

Kobiety w nauce –  
raport o sytuacji kobiet  
na Uniwersytecie Gdańskim

s. 14–17

Prezentacje Wydziałów  
Uniwersytetu Gdańskiego:  
jako pierwszy Wydział Filologiczny

s. 33–60

Wywiady z prof. Bielawskim,  
prof. Węgrzynem, prof. Steinbornem,  
prof. Zajadło i dr Płuciennik

s. 61–77

# GAZETA UNIwersytecka

Czasopismo Społeczności Akademickiej  
Uniwersytetu Gdańskiego



Nr 2 (166) Marzec 2021  
ISSN 1689-4723

# 02

14 naukowców z Uniwersytetu Gdańskiego  
wśród najczęściej cytowanych  
badaczy z całego świata!

s. 8–13

*Spółeczności Uniwersytetu Gdańskiego  
z okazji Świąt Wielkanocnych  
życzę  
wszelkiej pomyślności, spokoju, radości,  
a nade wszystko zdrowia.  
Niech ten czas przyniesie nam wytchnienie i nadzieję,  
które zwłaszcza teraz są nam wszystkim  
tak bardzo potrzebne.*

*Prof. dr hab. Piotr Stepnowski  
Rektor Uniwersytetu Gdańskiego*



# W numerze

## **3-7 KALEJDOSKOP WYDARZEŃ**

### **8-28 NAUKA I EDUKACJA**

- 8-13 Zrozumieć naukę. Naukowcy z UG wśród najczęściej cytowanych badaczy z całego świata!
- 14-17 Kobiety w nauce
- 18-20 Antropologia w praktyce. Badania w slumsach Afryki
- 21 Kształcenie na UG: nowe inicjatywy od początku roku
- 22-23 Centrum Doskonalenia Dydaktycznego i Tutoringu UG. Mistrzowie i uczniowie w UG
- 24-25 Początek roku z perspektywy Biura Nauki
- 26-28 Biuro Projektów Naukowych – kalendarium roku 2020

### **29-32 SPRAWY SPOŁECZNE**

- 29-32 Przeciwno akademickiej dyskryminacji i mobbingowi, czyli dobre praktyki w zakresie równego traktowania

### **33-60 WYDZIAŁY UG**

- 33-60 Wydział Filologiczny

### **61-77 WYWIADY**

- 61-63 Uniwersytet Gdański w Europejskim Uniwersytecie Nadmorskim. Wywiad z prof. Krzysztofem Bielawskim
- 64-67 Wierzę w moc nauki. Wywiad z prof. Grzegorzem Węgrzynem

- 68-70 Rzetelnie, transparentnie, w poczuciu podmiotowości. Wywiad z prof. Sławomirem Steinbornem
- 71-73 Prawo jako sztuka dobra i słuszności. Wywiad z prof. Jerzym Zajadło
- 74-77 Dokumentacja jest pamiątką dla przyszłych pokoleń. Wywiad z dr Moniką Płuciennik

### **78-83 Z DZIEJÓW UCZELNI**

- 78-80 O pierwszych insygniach w Wyższej Szkole Ekonomicznej
- 81-83 Powstanie PWSP w Gdańsku w świetle wspomnień Jana Schwarza (Szwarcza)

### **84-85 WSPOMNIENIA**

- 84-85 Profesor dr hab. Andrzej Piskozub

### **86-87 WYRÓŻNIONE DOKTORATY**

- 86 Marta Maciejewska, *Dialektyka formy. Pełnometrażowe filmy fabularne Jana Švankmajera*
- 87 Valerij Sklyarov, *Antyświaty Mikołaja Gogola. Problemy i specyfika Gogolowskiego tekstu i antytekstu w procesie tworzenia alternatywnej rzeczywistości literacko-artystycznej*

### **88-91 STUDENCI I DOKTORANCI**

- 88-90 „Brikolaż” zaprasza za teatralne kulisy
- 91 Nowe władze Forum Uniwersytetów Polskich

### **92 KALEJDOSKOP SPORTOWY**

#### **Rada programowa:**

- dr hab. Jacek Taraszkiewicz, prof. UG  
(przewodniczący)
- prof. dr hab. Bernard Lamnek
- prof. dr hab. Wiesław Długokęcki
- dr hab. Aneta Oniszczyk-Jastrzębek, prof. UG
- dr hab. Katarzyna Wojan, prof. UG
- mgr Magdalena Nieczuja-Goniszewska
- mgr Piotr Zieliński
- Łukasz Bień

#### **Redaktor naczelny:**

Tomasz Neumann

#### **Skład i opracowanie graficzne:**

Ka Leszczyńska

#### **Korekta:**

Aleksandra Pryczkowska

#### **Wydawca:**

Uniwersytet Gdański

#### **Nakład:**

500 egzemplarzy

#### **Adres redakcji:**

Biblioteka Ekonomiczna,  
ul. Armii Krajowej 110  
81-824 Sopot, pok. 201  
e-mail: gazeta@ug.edu.pl

#### **Wydanie internetowe:**

gazeta.ug.edu.pl

#### **Projekt layoutu:**

Studio Spectro

#### **Fotografia na okładce:**

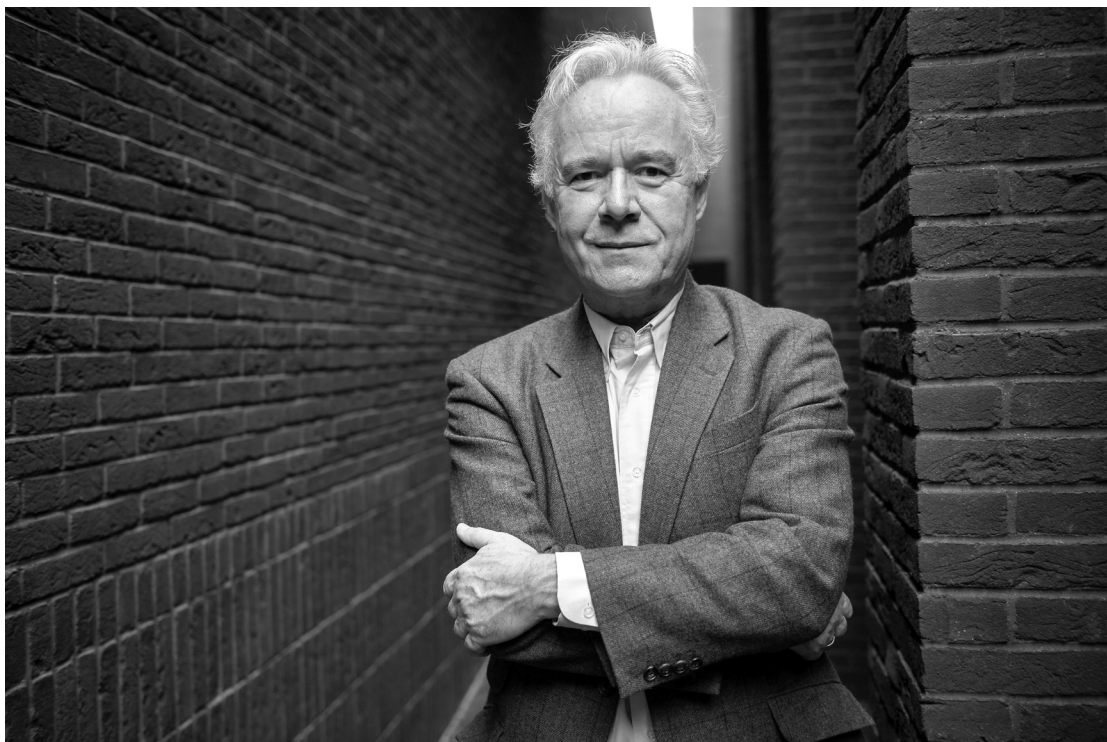
archiwum UG



Wszystkie artykuły ukazują się w ramach licencji CC BY 4.0 International (<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/deed.pl>)

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów.

## POŻEGNANIE PROFESORA JERZEGO LIMONA



Z najgłębszym smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Profesora Jerzego Limona, światowej sławy szekspirologa i wybitnego wykładowcy na Wydziale Filologicznym UG.

Profesor dr hab. Jerzy Limon był znakomitą osobowością, współtwórcą i legendą gdańskiego życia kulturalnego oraz Instytutu Anglistyki i Amerykanistyki na Wydziale Filologicznym UG, uwielbianym przez studentów, pełnym pasji wykładowcą, fundatorem i prezesem Fundacji Theatrum Gedanense, która przez ostatnie 31 lat doprowadziła do odbudowy i świetności teatru szekspirowskiego w Gdańsku.

Jego Fundacja zapoczątkowała organizację nagradzanego i rozpoznawalnego nie tylko w Europie Międzynarodowego Festiwalu Szekspirowskiego.

Profesor Jerzy Limon był także autorem książek o tematyce szekspirowskiej wydawanych przez wydawnictwa polskie i zagraniczne, licznych artykułów, esejów, recenzji, a także powieści oraz przekładów sztuk elżbietańskich i współczesnych.

Za swoje osiągnięcia został odznaczony m.in. Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze – Gloria Artis”, Honorowym Orderem Imperium Brytyjskiego w stopniu oficera przez królową brytyjską Elżbietę II, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem św. Wojciecha oraz Medalem 50-lecia Uniwersytetu Gdańskiego, który miał otrzymać na uroczystości 10 marca 2021.

Był także laureatem Nagrody Naukowej Miasta Gdańska im. Jana Heweliusza oraz Pragnell Shakespeare Award za wybitne osiągnięcia w popularyzowaniu i rozwoju wiedzy na temat dzieł Williama Szekspira.

Wielka strata dla świata nauki i kultury!

Cześć Jego pamięci składają Rektor, Senat  
i Społeczność Akademicka Uniwersytetu Gdańskiego

## PROF. EWA ŁOJKOWSKA CZŁONKIEM KOMITETU EKSPERTÓW GRUPY ZADANIOWEJ PROGRAMU RE-IMAGINE EUROPA

**Profesor Ewa Łojkowska** z Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii UG i GUMed została powołana do Komitetu Ekspertów Grupy Zadaniowej tworzonej przez program Re-Imagine Europa, All European Academies (ALLEA) oraz European Sustainable Agriculture through Genome Editing (EU-SAGE).

Grupa ta jest poświęcona zrównoważonemu rolnictwu i innowacjom (ang. Task Force – Sustainable

Agriculture and Innovation). Jej celem jest lepsze zrozumienie, w jaki sposób strategia „od pola do stołu” (ang. Field to Fork, F2F) może stać się kluczowym elementem Europejskiego Zielonego Ładu (ang. European Green Deal), oraz jak innowacje w rolnictwie, takie jak wykorzystanie edycji genomów roślin uprawnych metodą CRISPR, mogą pomóc w realizacji tej strategii. Przewodniczącym Grupy Zadaniowej

został Carlos Moedas, komisarz ds. badań, nauki i innowacji w Komisji Europejskiej poprzedniej kadencji.

Zadaniem Komitetu Ekspertów będzie określenie, w jaki sposób, przy ambitnych celach klimatycznych, które są priorytetem Europy, można opracować globalne standardy zrównoważonego rozwoju rolnictwa przy jednoczesnej ochronie bioróżnorodności i ograniczeniu użytkowania gruntów rolnych.

## URUCHOMIONO CENTRUM WSPARCIA PSYCHOLOGICZNEGO UG

W celu zminimalizowania skutków pandemii COVID-19 w obszarze zdrowia psychicznego Uniwersytet Gdański pod egidą **prof. Arnolda Kłoczyńskiego**, prorektora ds. studentów i jakości kształcenia, uruchomił Centrum Wsparcia Psychologicznego, przeznaczone dla społeczności akademickiej: studentów, wykładowców i pracowników uczelni. Jego dyrektorem została **dr Agata Rudnik**.

Siedziba Centrum mieści się przy ul. Bażyńskiego 1a, w pok. 224 (budynki starego rektoratu). Na razie,

w związku z obostrzeniami, spotkania z terapeutą odbywać się będą online, przez Skype'a.

Na indywidualne spotkania można zapisywać się mailowo (e-mail: [cwp@ug.edu.pl](mailto:cwp@ug.edu.pl)) lub przez stronę <https://centrumwsparcia.ug.edu.pl/>. Porady są udzielane przez psychologów (także w języku angielskim). Spotkania trwają 30–50 min. W Centrum można odbyć maksymalnie trzy spotkania, ale każdemu zainteresowanemu i potrzebującemu zostanie udzielone poradnictwo w zakresie dalszych kroków.

Centrum udziela pomocy zgodnie z zapisami *Kodeksu Etyczno-Zawodowego Psychologa* opracowanego przez Polskie Towarzystwo Psychologiczne. Oznacza to, że wszystkie treści rozmów prowadzonych zarówno za pośrednictwem Skype'a, jak i w siedzibie CWP, objęte są tajemnicą. Psycholog wszystkie informacje o osobistych sprawach klientów zachowuje dla siebie. Odstępstwem od tej zasady może być sytuacja, gdy osoba zgłosi zamiary samobójcze i potrzebna będzie szybka interwencja we współpracy z innymi podmiotami.

## PROF. MONIKA BĄK W RADZIE DS. MOBILNOŚCI I TRANSPORTU

**Profesor Monika Bąk**, dziekan Wydziału Ekonomicznego i kierownik Katedry Ekonomiki Transportu, została powołana z ramienia UG przez Prezydenta Miasta Gdańska do Rady ds. Mobilności i Transportu. Rada będzie organem doradczo-opiniotwórczym Prezydenta Miasta Gdańska w zakresie proponowania rozwiązań zmierzających do:

- rozwoju transportu zbiorowego jako elementu zrównoważonego

systemu transportowego zaspokajającego potrzeby mieszkańców związane z przemieszczaniem się,

- redukcji zapotrzebowania na transport przez odpowiednie planowanie przestrzenne,
- zmian podziału zadań przewozowych na korzyść transportu zbiorowego oraz pieszego i rowerowego,

- dostarczania mieszkańcom precyzyjnie adresowanych informacji,

- wykorzystania najnowocześniejszych technologii w celu zwiększenia efektywności transportu.

Do członkostwa w Radzie z ramienia Europejskiej Rady Cyklistów zaproszony został również **dr Piotr Kuropatwiński**, były pracownik Wydziału Ekonomicznego.

## KORZYSTAMY Z DOŚWIADCZENIA ABSOLWENTÓW – WICEPREZYDENT PIOTR KOWALCZUK NA UG

Społeczna Odpowiedzialność Nauki to jedno ze strategicznych zadań, które stoją obecnie przed uczelniami. Obejmuje ona m.in. współpracę z otoczeniem oraz poprawę jakości życia mieszkańców regionu, którego częścią jest społeczność akademicka. Na UG zagadnieniami tymi zajmować się

będzie **Piotr Kowalczuk**, absolwent naszej uczelni i były wiceprezydent Gdańska.

Jak podkreśla rektor UG, **prof. Piotr Stepnowski**, wiedza i doświadczenie Piotra Kowalczuka przydadzą się uczelni: „Pedagogika, animacja współpracy środowiskowej, dziennikarstwo i komunikacja

społeczna, zarządzanie oświatą to nie jedyne atuty Piotra Kowalczuka. Predyspozycje osobiste mogą pomóc w budowaniu relacji ze środowiskiem, które są dla nas tak niezwykle ważne. Społeczna odpowiedzialność nauki to klucz do rozwoju uczelni, a także regionu w Europie”.

## NOMINACJE NCN DLA PROF. BARBARY LIPIŃSKIEJ I PROF. EWY ŁOJKOWSKIEJ DO AcademiaNet – EUROPEAN DATABASE OF OUTSTANDING WOMEN ACADEMIC

Rada NCN nominowała **prof. Barbarę Lipińską** z Wydziału Biologii UG oraz **prof. Ewę Łojkowską** z Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii UG i GUMed do AcademiaNet – European Database of Outstanding Women Academic. Portal, w którym zamieszczane są informacje o wybitnych badaczach, jest prowadzony przez Swiss National Science Foundation.

Wyróżniające się badaczki zostały wybrane do AcademiaNet przez 43 partnerskie organizacje

naukowe, zgodnie z rygorystycznymi kryteriami selekcji, które obejmują m.in. znaczące kwalifikacje naukowe oraz wybitne osiągnięcia naukowe i organizacyjne. Nie ma możliwości aplikowania do AcademiaNet bezpośrednio, niezbędna jest rekomendacja.

Kobiety są nadal niedostatecznie reprezentowane na czołowych stanowiskach w instytucjach akademickich i naukowych. Tylko 21% najwyżej opłacanych stanowisk profesorskich w Unii Europejskiej

jest zajmowanych przez kobiety. Celem AcademiaNet jest stworzenie bazy danych zawierającej profile kobiet naukowców ze wszystkich dyscyplin naukowych. Decydenci mogą korzystać z tej platformy, aby wyszukiwać najlepsze reprezentantki poszczególnych dyscyplin naukowych. Platforma AcademiaNet powinna ułatwić wybieranie kobiet-ekspertek do komitetów naukowych oraz ich zapraszanie jako wykładowczyń i prelegentek na konferencje naukowe.

## WYRÓŻNIENIA DLA ABSOLWENTÓW WYDZIAŁU EKONOMICZNEGO

10 lutego 2021 r. w siedzibie Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego Oddział w Gdańsku została rozstrzygnięta XVII edycja Konkursu Prac Licencjackich im. Witolda Andruszkiewicza oraz XXIV edycja Konkursu Prac Magisterskich im. Lucjana Hofmana za rok 2020. Kapituła Konkursowa wyróżniła prace trzech absolwentów UG (wszyscy ukończyli studia na Wydziale Ekonomicznym).

W XVII edycji Konkursu Prac Licencjackich im. Witolda Andrusz-

kiewicza wyróżnienia przyznano następującym osobom:

- **Mikołajowi Drożdżyńskiemu** za pracę pt. *Rynek funduszy inwestycyjnych w Wielkiej Brytanii i Irlandii. Regulacje prawne, uwarunkowania rozwoju oraz analiza podmiotów*, napisaną pod kierunkiem **dr. Sławomira Antkiewicza**,
- **Aleksandrze Rojek** za pracę pt. *Społeczna odpowiedzialność biznesu jako sposób budowania przewagi konkurencyjnej*

*przedsiębiorstw na przykładzie Farm Frites Poland S.A.*, napisaną pod kierunkiem **prof. Beaty Majeckiej**.

W XXIV edycji Konkursu Prac Magisterskich im. Lucjana Hofmana wyróżnienie przyznano **Rencie Stojanowskiej** za pracę pt. *Gry symulacyjne jako nowoczesna metoda rozwoju kompetencji z zakresu ekonomii*, napisaną pod kierunkiem **prof. Tomasza Brodzickiego**.

## DOFINASOWANIE PROJEKTU „BRAIN DAYS 2021”

Dni Mózgu to coroczna akcja popularyzująca wiedzę o mózgu wśród dzieci, młodzieży i dorosłych. W jej trakcie odbywają się wykłady, pokazy oraz warsztaty, które są okazją do

zwiększenia wiedzy o budowie i funkcjonowaniu mózgu. W tym roku akcja będzie miała charakter zdalny i zostanie przeprowadzona w ramach projektu „Brain Days 2021”,

dofinansowanego z Dana Foundation and FENS Brain Awareness Week Grant. Kierownikiem projektu jest **dr Wojciech Glac** z Wydziału Biologii.

## DOFINASOWANIE PROJEKTU InCompEdu

Projekt pt. „Innovative competence in on-line higher education” (InCompEdu) znalazł się na liście projektów dofinansowanych w ramach programu Erasmus+. Celem projektu jest opracowanie metodologii i międzynarodowych narzędzi wspierania edukacji online. Konsorcjum projektu, którego kierownikiem jest **dr Olga Dębicka** z Wydziału Ekonomicznego, oprócz lidera – Uniwersytetu Gdańskiego – tworzą także: University of Turku (Finlandia), University of Primorska (Słowenia), University of Alba Iulia (Rumunia), University of Rome “Tor Vergata” (Włochy).

Pandemia COVID-19 stanowi poważne wyzwanie dla szkolnic-

twa wyższego. Nagłe przejście na nauczanie online wystawia na próbę infrastrukturę uczelni. Jest to również wyzwanie dla nauczycieli akademickich. Wymaga ono opanowania zarówno nowych umiejętności informatycznych, jak i metodologii tworzenia oraz prowadzenia kursów online. Ponieważ nie wszystkie uczelnie w równym stopniu sprostały tym wyzwaniom, konieczne staje się dzielenie się wiedzą i doświadczeniem zdobytymi w ciągu ostatniego semestru akademickiego oraz na podstawie zidentyfikowanych dobrych praktyk, a także opracowanie narzędzi i metodologii wspierania zdalnej edukacji.

Z punktu widzenia twórców projektu InCompEdu niezwykle ważną jest internacjonalizacja. Istotne jest opracowanie wspólnych, uniwersalnych rozwiązań w zakresie internetowych programów nauczania oraz narzędzi informatycznych, które mogłyby być wykorzystywane nie tylko w jednej uczelni lub w obrębie jednego kraju, ale także w wielu uczelniach w różnych państwach. Ponadto w projekcie założono, iż eksperci w dziedzinie technologii edukacyjnych z różnych krajów podzielą się swoimi najskuteczniejszymi pomysłami i doświadczeniami, które mogą zostać zaadaptowane przez innych nauczycieli akademickich.

## DOFINASOWANIE PROJEKTU PROF. SEBASTIANA MAHLIKA

Projekt prof. Sebastiana Mahlika pt. „Perovskite and Broadband Infrared Phosphors for Lighting-Emitting Diode Applications” znalazł się na liście czterech projektów rekomendowanych do dofinansowania w ramach VIII Konkursu Polsko-Tajwańskiej Współpracy Badawczej.

Celem projektu jest wytworzenie i scharakteryzowanie luminoforów emitujących światło w zakresie widzialnym oraz podczerwieni, wzbudzanych światłem z diod luminescencyjnych. Planowane w ramach projektu zadania

mają głównie charakter aplikacyjny, a wytworzone w projekcie materiały powinny mieć parametry umożliwiające zastosowanie w realnych urządzeniach. Syntezy nowych materiałów wykonywane będą na Tajwanie, natomiast analiza spektralna otrzymanych materiałów oraz modelowanie struktury energetycznej przeprowadzane będą na Uniwersytecie Gdańskim. W czasie realizowania projektu przewiduje się zastosowanie unikatowych w skali światowej metod spektroskopowych w wyso-

kich ciśnieniach hydrostatycznych w funkcji temperatury.

Dwustronne konkursy polsko-tajwańskie prowadzone są w ramach współpracy naukowo-badawczej między Narodowym Centrum Badań i Rozwoju w Warszawie a Ministerstwem Nauki i Technologii w Tajpej. Ich celem jest wzmocnienie kontaktów między polskim a tajwańskim środowiskiem naukowym oraz nawiązanie obopólnie korzystnej współpracy badawczej.

## „NADBAŁTYCKIE OPOWIEŚCI” – KONKURS NA BAJKĘ

Studencki Zespół Organizacji Eventów działający przy ACK „Alternator” ogłasza konkurs na bajkę, z której zostanie stworzone słuchowisko dla dzieci. Konkurs przeznaczony jest dla studentów i doktorantów z UG oraz słuchaczy Gdańskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Jak mówią organizatorzy, bajka powinna być przede wszystkim napisana od serca i nawiązywać do

tematyki konkursu. Powinno się w niej również znaleźć jak najwięcej elementów możliwych do interpretacji dźwiękowej. Nie ma ograniczeń dotyczących formy. Ważne, aby w bajce pojawiły się dialogi. Sam tekst nie powinien przekraczać 10 stron. Spośród nadesłanych bajek organizatorzy konkursu wybiorą jedną, która zostanie nagrana w formie słuchowiska. Zwycięz-

ca otrzyma także bon o wartości 500 zł na zakupy w sklepach Empik.

Zgłoszenia, wraz z formularzem zgłoszeniowym, można przesyłać na adres mailowy: [ack@ug.edu.pl](mailto:ack@ug.edu.pl) do 2 kwietnia 2021 r.

Więcej informacji: <https://ack.ug.edu.pl/category/events/nadbaltyckie-opowiesci-konkurs-na-bajke/?occurrence=2021-04-02>

## STYPENDIUM MARIE SKŁODOWSKA-CURIE ACTIONS DLA DR. MICHAŁA SKÓRY

**Doktor Michał Skóra** ze Stacji Morskiej im. Profesora Krzysztofa Skóry Instytutu Oceanografii UG otrzymał stypendium Marie Skłodowska-Curie Actions (MSCA) Individual Fellowship (IF) na realizację 24-miesięcznego stażu podoktorskiego pod opieką dr. J. Iwana Jonesa w Queen Mary University of London. Stypendium, w wysokości 225 tys. euro, przyznane na pro-

wadzenie projektu „Pink Salmon Invasion of the North Atlantic: Evaluation of Stable isotopes as a method to detect potential impacts”, umożliwi dr. Skórze kontynuację badań nad wpływem obecności inwazyjnego, pacyficznego łososia – gorbuszy – na rodzime gatunki ryb łososiowatych żyjących w północnym Atlantyku i uchodzących do niego rzekach.

Stypendium Marie Skłodowska-Curie Actions (MSCA) Individual Fellowship (IF) przyznawane jest przez Komisję Europejską najzdolniejszym i najbardziej obiecującym naukowcom na prowadzenie badań naukowych poza macierzystą instytucją, zarówno w Europie, jak i poza nią.

## UNIwersytet Gdański dba o język i kulturę kaszubską

W dniu 25 lutego br. Senat UG przyjął uchwałę w sprawie działań w zakresie ochrony i rozwijania języka oraz kultury kaszubskiej. Uchwałę w języku kaszubskim odczytał **prof. Cezary Obracht-Prondzyński**. Jak deklarują senatorowie UG, środowisko akademickie naszego uniwersytetu będzie nadal wspierać społeczność kaszubską w działaniach zmierzających do zachowania języka jako najważniejszego elementu dziedzictwa i tożsamości Kaszubów oraz kształcenia kadr, które będą zarządzać rozwojem ję-

zyka i kultury kaszubskiej zarówno w edukacji, jak i w sferze publicznej, tzn. w mediach, redakcjach, wydawnictwach, instytucjach kultury czy w administracji państwowej oraz w organizacjach pozarządowych.

Jak podkreślił rektor UG, **prof. Piotr Stepnowski**: „Uniwersytet Gdański jest częścią Pomorza, nierozzerwalnie związany jest więc, także poprzez pracowników i studentów, z Kaszubami. O kulturę i język kaszubski trzeba dbać w sposób szczególny, ponieważ na nich

wspólnie budujemy swoją tożsamość kulturową i nasze regionalne dziedzictwo. To nasza naturalna misja i element strategii Uniwersytetu Gdańskiego we wspieraniu działań”.

W tym miejscu warto przypomnieć, że naukowcy z UG prowadzą badania związane nie tylko z językiem kaszubskim, lecz także z kulturą i historią regionu, a od 2013 r. na Wydziale Filologicznym funkcjonuje etnofilologia kaszubska.



## SPOTKANIE REKTORA UG Z KONSULEM GENERALNYM CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ

Pod koniec stycznia 2021 r. rektor Uniwersytetu Gdańskiego **prof. Piotr Stepnowski** spotkał się z Konsulem Generalnym Chińskiej Republiki Ludowej **Fan Xiaodong**. To pierwsza wizyta konsula w progach uczelni po objęciu stanowiska w grudniu ubiegłego roku.

Spotkanie dotyczyło przede wszystkim współpracy pomiędzy Uniwersytetem Gdańskim a Konsulatem Chińskiej Republiki Ludowej. Wspólnymi celami uczelni i konsultatu są m.in. kontynuowanie dobrych stosunków pomiędzy instytucjami poprzez współpracę z chińskimi uczelniami, wsparcie w procesie mobilności i wymiany zagranicznej studentów, promocja kultury i języka chińskiego na UG, a także

współpraca z prężnie działającym przy UG Instytutem Konfucjusza.

Instytut Konfucjusza od września 2015 r. organizuje kursy języka chińskiego i warsztaty kulturowe prowadzone przez dyplomowaną kadrę. Jednostka jest także odpowiedzialna za przeprowadzanie certyfikowanych państwowych egzaminów językowych oraz przyznawanie naukowych Stypendiów Konfucjańskich, które pozwalają polskim studentom na wyjazd w ramach studiów do Chin.

Instytut zorganizował i wsparł dotychczas patronatem szereg wydarzeń naukowych, biznesowych i kulturalnych związanych z Chinami. Do najważniejszych z nich należą: coroczny konkurs

„Most do Języka Chińskiego”, cykliczna konferencja „Kung fu/wushu”, Infoglob 2019 (wrzesień 2019), I Kongres Reprezentantów Instytutów i Klas Konfucjusza w Polsce (maj 2019) i Festiwal Podróżniczy „Okiełznać Azję” (luty 2020). Dodatkowo w 2020 r. powstała seria wydawnicza Instytutu „Za Wielkim Murem. Szkice o Chinach”, w ramach której zostały opublikowane dwie monografie poświęcone dalekowschodnim sztukom walki oraz przemianom chińskiej gospodarki.

Obecnie z oferty Instytutu dotyczącej nauczania języka chińskiego korzysta również kilka publicznych szkół podstawowych w Trójmieście.

## POROZUMIENIE O WSPÓŁPRACY. ROZWÓJ BADAŃ KWANTOWYCH W POLSCE

Przedstawiciele sześciu polskich uczelni oraz dwóch instytutów PAN, realizujących największe projekty w dziedzinie technologii kwantowych, podpisali list intencyjny w sprawie współpracy i rozwoju badań na nich opartych. W imieniu UG dokument podpisał **prof. Wiesław Laskowski**, prorektor ds. badań naukowych, z wykształcenia fizyk kwantowy.

Celem współpracy ośrodków naukowych będzie powołanie w Polsce struktury organizacyjnej dla badań i rozwoju technologii kwantowych. Sygnatariusze listu dostrzegają także potrzebę systemowego i finansowego wsparcia organów państwa dla prowadzonych w Polsce światowej klasy badań w tej dziedzinie.

Wśród zaangażowanych w projekt jednostek naukowych znalazły się: Uniwersytet Warszawski, Uniwer-

sytet Gdański, Centrum Fizyki Teoretycznej PAN, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Politechnika Wrocławska oraz Instytut Fizyki PAN. Ich działania otwarte będą także na inne podmioty krajowe prowadzące prace badawczo-rozwojowe w obszarze technologii kwantowych, zwłaszcza na podmioty stowarzyszone w Krajowym Laboratorium Fizyki Atomowej, Molekularnej i Optycznej przy UMK oraz w Krajowym Centrum Informatyki Kwantowej przy UG. Krajowe Centrum Informatyki Kwantowej zostało założone 13 lat temu przez **prof. Ryszarda Horodeckiego**. Jest ono ważnym ogniwem zarówno w krajowej, jak i w międzynarodowej przestrzeni badawczej. Jego obecnym zadaniem jest integrowanie polskiego środowiska informacji

kwantowej, a także organizowanie konferencji, warsztatów i długoterminowych międzynarodowych programów naukowych.

Do koordynacji działań będących następstwem listu intencyjnego wybrano przedstawicieli ze wszystkich jednostek. Naszą uczelnię będzie reprezentował **prof. Łukasz Rudnicki**, prowadzący grupę badawczą w International Centre for Theory of Quantum Technologies (ICTQT, polska nazwa jednostki to Międzynarodowe Centrum Teorii Technologii Kwantowych).

Prace nad zawartym porozumieniem nie zostałyby rozpoczęte, gdyby nie wkład i starania liderów trzech obecnie największych projektów badawczych w dziedzinie: **prof. Konrada Banaszka** (UW), **prof. Marka Żukowskiego** (UG) oraz **prof. Marka Kusia** (CFT PAN).

# Zrozumieć naukę

## NAUKOWCY Z UG WŚRÓD NAJCZĘŚCIEJ CYTOWANYCH BADACZY Z CAŁEGO ŚWIATA!

Niemal dwa miesiące przed końcem ubiegłego roku Uniwersytet Stanforda, wydawnictwo Elsevier oraz firma SciTech Strategies na łamach „PLOS Biology”<sup>1</sup> opublikowały listę 2% naukowców, których prace są najczęściej cytowane w literaturze naukowej. W tej grupie znalazło się 726 naukowców z Polski, a wśród nich – 14 badaczy z Uniwersytetu Gdańskiego. Skontaktowaliśmy się z nimi i zadaliśmy im kilka pytań, m.in.: Czym jest dla nich to wyróżnienie? Co jest najważniejsze w pracy naukowca? Jak pisać, by być cytowanym? Dlaczego wciąż mniej jest naukowczyń od naukowców? Od następnego numeru rozpoczniemy publikację cyklu wywiadów z wyróżnionymi badaczami z naszej uczelni. Poniżej przedstawiamy przedsmak tych rozmów

Znaleźć się na liście TOP 2% to prawdziwy zaszczyt. Ranking powstał na podstawie złożonego algorytmu, obejmującego m.in. indeks Hirscha, liczbę cytowań niezależnych oraz miejsce i rolę autora wśród współautorów. Oceniając dorobek badaczy, twórcy listy brali pod uwagę publikacje, które ukazały się do maja 2020

roku. Zestawienie objęło prawie 160 tys. specjalistów z 22 dyscyplin podzielonych na 176 bardziej szczegółowych dziedzin. Są wśród nich liderzy, którzy decydują w dużym stopniu o rozpoznawalności i renomie uczelni w nauce światowej oraz o jej miejscu w międzynarodowych rankingach.

<sup>1</sup> Czasopismo „PLOS Biology” było pierwszą inicjatywą wydawniczą organizacji *non profit* Public Library of Science (PLOS), która zajmuje się publikacją treści naukowych na zasadzie otwartego dostępu. Powstało z inicjatywy naukowców z Uniwersytetu Stanforda i swoją siedzibę ma w Stanach Zjednoczonych. Profil czasopisma obejmuje szeroko pojętą biologię z uwzględnieniem tematyki na pograniczu biologii, chemii, medycyny i matematyki. I to naukowcy z tych dziedzin naukowych byli oceniani w tym rankingu.

## CYTOWALNOŚĆ MIERNIKIEM SUKCESÓW NAUKOWYCH?

Cytowalność uznawana jest za obiektywną miarę jakości pracy naukowej, stanowi podstawę ocen bibliometrycznych i jest częścią ocen parametrycznych. Towarzyszy współczesnej nauce od dawna i jest jej nieodłącznym elementem. Istotnym, ale nie najważniejszym w pracy naukowca. Podkreśla to większość badaczy z grona 14 najczęściej cytowanych. Zdaniem prof. dr. hab. Grzegorza Węgrzyna, kierownika Katedry Biologii Molekularnej Uniwersytetu Gdańskiego, jeśli ktoś pisze prace naukowe głównie po to, żeby były one często cytowane, to.... już przegrał jako naukowiec. Pisać powinno się nie po to, aby być cytowanym, ale po to, aby przekazać jak najlepiej swoje odkrycia, a przede wszystkim – ich istotność dla zrozumienia procesów, które się bada. Profesor dr hab. Robert Alicki z Międzynarodowego Centrum Teorii Technologii Kwantowych uważa, że obsesyjne liczenie cytowań jest jedną z patologii współczesnej nauki, podobnie jak rozrastający się system grantów, mający coraz bardziej biurokratyzowaną strukturę. Z kolei prof. dr hab. Bogdan Skwarzec, kierownik Katedry Chemii i Radiochemii Środowiska, podkreśla, że dokonana przez niego pobieżna analiza dokonań naukowców umieszczonych na liście TOP 2% dowiodła, że nie liczba publikacji, a ich naukowa wartość (uznanie) świadczą o wysokiej cytowalności przez środowisko naukowe na całym świecie. Co zatem robić, aby być cytowanym?

Profesor dr hab. Michał Horodecki z Międzynarodowego Centrum Teorii Technologii Kwantowych choć również nie jest

entuzjastą bibliometrii, uważa, że oprócz wartości naukowej wyniku bardzo istotna jest jego prezentacja: – *Widzę jak postdocy, którzy byli kilka lat w zagranicznej placówce nabywają tej właściwej „frazy”, dzięki której eksponuje się maksymalnie wszystkie plusy artykułu. To co również jest ważne, to swoista drapieżność w odkrywaniu możliwych implikacji osiągniętego już rezultatu. Nawet świetny rezultat może nie być często cytowany, jeżeli nie „wycisniemy” z niego jak najwięcej, nie pokażemy „co potrafi”* – podkreśla prof. Horodecki.

### CEL NAUKI

Nie zawsze wyniki badań można przedstawić w sposób zrozumiały dla wszystkich, ale ich efekty powinny wypełnić niszę i pociągnąć za sobą innych. Można wyobrazić sobie, że wyznaczają one granicę między znanym a nieznanym. Dotarcie do niej to niewątpliwy sukces, ale pozostanie na tym poziomie to wymóg, który wiąże się z nieustanną presją. Ta granica wciąż się przesuwana. Jest tak elastyczna, jak szybki jest postęp nauki. Co to oznacza? Nieustanną pogoń za nową wiedzą, innymi badaniami, trafniejszą metodologią. Co na tej trasie ku celowi, którym jest odkrycie naukowe, jest największą przeszkodą? Konkurencja! Dzisiaj na świecie pracuje o wiele więcej naukowców, niż było ich w ciągu całej historii ludzkości, poczynając od babilońskich magów, egipskich kapłanów i greckich filozofów. Wydaje się tym samym, że obecne czasy bardzo weryfikują to, co najważniejsze w pracy naukowca.

– *Parafrazując Adama Asnyka: „Za każdym krokiem w tajniki stworzenia wiedza i niewiedza się rozprzestrzenia”* – mówi prof.

CYTOWALNOŚĆ  
UZNAWANA JEST ZA  
OBIEKTYWNĄ MIARĘ  
JAKOŚCI PRACY  
NAUKOWEJ, STANOWI  
PODSTAWĘ OCEN  
BIBLIOMETRYCZNYCH  
I JEST CZĘŚCIĄ OCEN  
PARAMETRYCZNYCH.  
TOWARZYSZY  
WSPÓŁCZESNEJ NAUCE  
OD DAWNA I JEST JEJ  
NIEODŁĄCZNYM  
ELEMENTEM. ISTOTNYM,  
ALE NIE NAJWAŻNIEJSZYM  
W PRACY NAUKOWCA

dr hab. Ryszard Horodecki z Międzynarodowego Centrum Teorii Technologii Kwantowych. – *Ta niekończąca się perspektywa procesu poznawczego wyklucza z zasady myślenie typu: Skoro tyłu wybitnych zawodników, a może nawet geniuszy startuje w mojej konkurencji, to ja nie mam żadnych szans. Uwalnia nas też od bałwochwalczego balastu – pokusy pełnej kontroli nad naturą. Pozostaje tkwiący w nas czysty imperatyw szukania prawdy. Wyznam, że moim wzorem jest Mikołaj Kopernik, który reprezentował jednoosobowy uniwersytet, z kilkoma wydziałami: ekonomii, medycyny, prawa. Wykonywał przy tym sumiennie obowiązki kanonika i miał swoje hobby – astronomię. Oczywiście w obecnych czasach żaden geniusz w pojedynkę nie ma szans w zderzeniu z galaktyką wzajemnie przenikających się problemów i ilością nagromadzonej wiedzy. Sam rdzeń przesłania naukowego pozostaje jednak niezmienny. Sztuką też staje się umiejętność pracy zespołowej, wzbudzania entuzjazmu dla projektu naukowego, a także, pomimo ograniczeń grantowych, odwaga w zrywaniu ze standardami, wreszcie optymalne otwarcie na świat. Takie, które wzmocni nas na obranym szlaku.*

Podobnie myśli prof. Skwarzec, którego zdaniem bez wolności myśli naukowej nie będzie postępu w nauce. W pracy badawczej najważniejsze są takie walory, jak pracowitość, wytrwałość i współpraca. Niezwykle istotna – dla zapewnienia wielopokoleniowej ciągłości rozwoju nauki – jest również umiejętność przekazywania wiedzy i efektów badań naukowych swoim następcom. – *Wszak nie tworzymy i nie żyjemy tylko dla siebie* – mówi profesor.

## MNIEJ KOBIET W NAUCE

Jedyną kobietą w gronie 14 najczęściej cytowanych naukowców z Uniwersytetu Gdańskiego jest prof. dr hab. Adriana Zaleska-Medynska. Również w całym zestawieniu 2% najczęściej cytowanych naukowców na świecie – kobiet jest zdecydowanie mniej niż mężczyzn. Ta nierówność z biegiem lat się zmniejsza, ale wciąż jest widoczna w środowisku naukowym. – *Jest nas w zestawieniu zdecydowanie mniej, ponieważ kobiety ciągle jeszcze stanowią mniejszość na dalszych etapach kariery naukowej, szczególnie w naukach ścisłych* – mówi prof. Zaleska-Medynska. – *Jeżeli popatrzymy na to historycznie, to kobiety znacznie później zaistniały w nauce. Do XX wieku edukacja akademicka w przypadku kobiet była ograniczona lub w ogóle niemożliwa. Drugą przyczyną jest na pewno to, że kobieta często musi połączyć pracę naukową z macierzyństwem i wiem z własnego doświadczenia, że nie jest to łatwe.*

O zaszczytach, kiedy kobietom znacznie trudniej było rozwijać się zawodowo, ponieważ przypisywano im inne role społeczne, wspomina prof. Węgrzyn. Jego zdaniem przypisywanie kobietom tych ról było całkowicie niesłuszne. Skutki tego odczuwamy do dzisiaj. Według profesora, kobiety i mężczyźni mogą być takimi samymi, znakomitymi naukowcami i to zupełnie inne cechy niż płeć decydują o tym, czy ktoś osiąga cele naukowe czy nie. Profesor Skwarzec jest zdania, że artykuły naukowe, w których publikowane są wyniki badań, nie mają płci, a w gronie wybitnych uczonych jest coraz więcej kobiet.

– *Obserwując świat nauki od prawie 50 lat, widzę znaczny postęp w likwidacji mentalnych*

*i materialnych barier utrudniających kobietom karierę naukową, także jestem optymistą w tej sprawie* – dodaje prof. Alicki. – *Szczególnie w Polsce kobiety mogą się odwoływać do przykładu Marii Skłodowskiej-Curie, moim zdaniem najwybitniejszej Polki w historii* – podkreśla.

## MOTYWACJA CZY KOLEJNY OGROMNY SUKCES?

Zapytaliśmy naszych najczęściej cytowanych badaczy, czy znalezienie się na liście TOP 2% „PLOS Biology” to wciąż motywacja, czy kolejny sukces. Odpowiedzi były różne. Profesor Ryszard Horodecki podkreśla, że fakt znalezienia się wśród tych 726 naukowców jest bardzo miły, ale nie jest to dla niego ani motywacja, ani sukces. Pasja naukowa nigdy go nie opuszczała i tak już pozostanie. To, co cieszy najbardziej, to fakt, że ta pozycja wpisuje się na konto jego młodej uczelni, której dzieckiem się czuje. Dla prof. Zaleskiej-Medynskiej to z kolei motywacja, chwila radości i mobilizacja do dalszej pracy. Podobnie uważa prof. Skwarzec, dla którego znalezienie się w gronie 726 najczęściej cytowanych naukowców z Polski jest wyrazem uznania dla pracy, którą wykonuje, oraz wyboru właściwej drogi badań.

– *Nagrody, wyróżnienia, wysokie pozycje w rankingach są miłe, ale... dla mnie to tylko tyle* – odpowiada prof. Węgrzyn – *Nie są celem, do którego dążę. Celem jest lepsze zrozumienie mechanizmów biologicznych i dzielenie się odkryciami ze światem, z nadzieją, że kiedyś przyczyni się to do rozwoju ludzkości w dobrym kierunku, bo tylko działania oparte na wiedzy i zrozumieniu świata mogą prowadzić do pozytywnych efektów* – mówi profesor.

# Naukowcy z UG znajdujący się na liście TOP 2%



**PROFESOR DR HAB. ROBERT ALICKI** – profesor nauk fizycznych. Były dziekan Wydziału Matematyki i Fizyki Uniwersytetu Gdańskiego. Obecnie pracuje jako profesor w Międzynarodowym Centrum Teorii Technologii Kwantowych. Ostatnio, wspólnie z prof. Alejandro Jenkinsem z Universidad de Costa Rica, dzięki nowym metodom z zakresu termodynamiki kwantowej rozwiązał jedną z najstarszych zagadek fizyki – mechanizm elektryzowania się ciał, czyli tzw. tryboelektryczności.

**PROFESOR DR HAB. JERZY FALANDYSZ** – profesor nauk rolniczych, specjalista w zakresie technologii żywności i żywienia, nauk o Ziemi i środowisku, nauk farmaceutycznych. Wykładowca kilku zagranicznych uczelni. Z Uniwersytetem Gdańskim związany od 1991 roku. Od 2000 roku profesor zwyczajny. Kierował Zakładem (1993–2014), a potem Pracownią Chemii Środowiska i Ekotoksykologii (od 2014). W 2014 roku został uznany przez Thomson Reuters za jednego z czterech najczęściej cytowanych badaczy w Polsce. Lista obejmowała 3200 badaczy z całego świata<sup>1</sup>. W 2016 roku znalazł się na liście Academic Ranking of World Universities w obszarze Environmental Science & Engineering<sup>2</sup>.



Świętej pamięci **PROF. DR HAB. MAREK GRINBERG** – profesor nauk fizycznych. Jako uznany autorytet w dziedzinie spektroskopii ciała stałego współpracował z wieloma naukowcami z całego świata. Twórca i wieloletni kierownik Zakładu Spektroskopii Fazy Skondensowanej Instytutu Fizyki Doświadczalnej na Uniwersytecie Gdańskim.

**PROFESOR DR HAB. MICHAŁ HORODECKI** – profesor nauk fizycznych. Obecnie pracuje jako profesor w Międzynarodowym Centrum Teorii Technologii Kwantowych. Kierownik Zespołu Nowych Zasobów Kwantowych i Termodynamiki. Wspólnie z bratem, prof. Pawłem Horodeckim, i ojcem, prof. Ryszardem Horodeckim, współtwórca zrębów teorii kwantowego splątania.



<sup>1</sup> <https://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C402532%2Ckto-i-kogo-powstala-lista-100-najlepiej-cytowanych-publicacji-w-nauce.html>

<sup>2</sup> <http://www.shanghairanking.com/The-Most-Cited-Researchers-Developed-for-ShanghaiRanking-Global-Ranking-of-Academic-Subjects-2016-by-Elsevier.html>



**PROFESOR DR HAB. PAWEŁ HORODECKI** – profesor nauk fizycznych. Obecnie pracuje jako profesor w Międzynarodowym Centrum Teorii Technologii Kwantowych. Kierownik Zespołu Nowych Zasobów Kwantowych<sup>3</sup>. Wspólnie z bratem, prof. Michałem Horodeckim, i ojcem, prof. Ryszardem Horodeckim, współtwórca zrębów teorii kwantowego splątania.

**PROFESOR DR HAB. RYSZARD HORODECKI** – profesor nauk fizycznych. Obecnie pracuje jako profesor w Międzynarodowym Centrum Teorii Technologii Kwantowych. Jeden z czołowych polskich fizyków. Główny organizator Krajowego Centrum Informatyki Kwantowej UG. Członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, członek organizacji Academia Europaea. Odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2013) i Medalem Komisji Edukacji Narodowej.



Świętej pamięci **DR HAB. JAN KAPUŚCIŃSKI** – profesor nauk biotechnologicznych. Od 1993 roku pracował na organizującym się wówczas Międzyuczelnianym Wydziale Biotechnologii UG-AMG, w Katedrze Biologii Molekularnej i Komórkowej. W tej katedrze od 1996 roku pełnił funkcję kierownika Pracowni Biochemii Fizycznej, którą sam stworzył.

Świętej pamięci **PROF. DR HAB. ALFONS KAWSKI** – profesor nauk fizycznych. Przypisuje mu się zbudowanie i zorganizowanie w Gdańsku prężnego ośrodka badawczego w zakresie luminescencji. Od początku istnienia Uniwersytetu Gdańskiego kierował Zakładem Fizyki Molekularnej na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii. Dwukrotnie, w latach 1982–1984 i 1987–1990, pełnił funkcję prorektora ds. nauki, w latach 1994–1996 – dziekana Wydziału Matematyki i Fizyki, a w latach 1981–1987 – dyrektora Instytutu Fizyki Doświadczalnej. Za osiągnięcia w swej działalności naukowej, organizacyjnej i dydaktycznej został odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej.



**PROFESOR DR HAB. MARC-ANDRÉ SELOSSE** – francuski profesor nauk biologicznych, pracujący w paryskim Muzeum Historii Naturalnej oraz jako wykładowca wielu światowych uczelni, w tym Uniwersytetu Gdańskiego, gdzie jest kierownikiem Pracowni Symbioz Roślinnych. Laureat prestiżowej nagrody Prix Homme Nature 2020 ufundowanej przez bardzo cenioną francuską fundację Fondation François Sommer, a przyznawanej co dwa lata za innowacyjne i interdyscyplinarne osiągnięcia naukowe z dziedziny nauk fizycznych lub nauk o życiu, przy czym znaczących pod względem relacji między człowiekiem a naturą.

<sup>3</sup> Profesor dr hab. Paweł Horodecki w zestawieniu afiliowany jest jako pracownik Politechniki Gdańskiej, jednak od ponad dwóch lat jego podstawowym miejscem pracy jest Uniwersytet Gdański.



**PROFESOR DR HAB. BOGDAN SKWARZEC** – profesor nauk chemicznych, specjalista z radiochemii środowiska oraz chemicznej i radiochemicznej analizy śladowej. Kierownik Katedry Chemii i Radiochemii Środowiska. Profesor w zespole Analityki i Radiochemii Środowiska. Członek Rad Redakcyjnych czasopism „Journal of Radioanalytical and Nuclear Chemistry” i „ISRN Environmental Chemistry”. Laureat wielu nagród naukowych.

**PROFESOR DR HAB. PIOTR STEPNOWSKI** – profesor nauk chemicznych współpracujący z wieloma europejskimi uczelniami. W kadencji 2016–2020 prorektor, a w kadencji 2020–2024 – rektor Uniwersytetu Gdańskiego. Wyróżniony m.in. dwiema Nagrodami Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Medalem im. Wiktora Kemuli za wybitne osiągnięcia w zakresie chemii analitycznej oraz Nagrodą Naukową Miasta Gdańska im. Jana Heweliusza w dziedzinie nauk przyrodniczych i ścisłych. Koordynator działań po stronie UG w zakresie budowy konsorcjum i przygotowania wniosku o uzyskanie statusu European University. Organizator zespołu naukowego Katedry Analizy Środowiska. Autor koncepcji, organizator i sekretarz naukowy Pomorskiego Centrum Badań i Technologii Środowiska UG, PG i AMG – międzyuczelnianej platformy badawczej i wdrożeniowej.



**PROFESOR DR HAB. GRZEGORZ WĘGRZYN** – profesor nauk biologicznych, w latach 2008–2016 prorektor ds. nauki Uniwersytetu Gdańskiego, w latach 2002–2008 dziekan Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii UG. Kierownik Katedry Biologii Molekularnej. Ostatnio otrzymał Vebleo Scientist Award. Ta prestiżowa nagroda wyróżnia jego ogromny wkład w rozwój nauki w zakresie biologii molekularnej.

**PROFESOR DR HAB. ADRIANA ZALESKA-MEDYNSKA** – profesor nauk chemicznych. Kierowniczka Katedry Technologii Środowiska na Wydziale Chemii UG. Od grudnia 2020 – dyrektorka Związku Uczelni w Gdańsku im. Daniela Fahrenheita. Laureatka Polskiej Nagrody Inteligentnego Rozwoju 2020 w kategorii naukowiec przyszłości za realizację trzech projektów naukowych.



**PROFESOR DR HAB. MAREK ŻUKOWSKI** – profesor nauk fizycznych. W 1987 roku rozpoczął badania dotyczące splątania kwantowego i interferometrii wielofotonowej. W ramach współpracy z Antonem Zeilingerem wielokrotny profesor wizytujący na Uniwersytetach w Innsbrucku i Wiedniu (1991–2018). Najważniejsze wyniki jego badań to: operacyjna teoria wymiany splątania (1993), wielocząstkowe twierdzenie Bella (2001–2002), propozycje eksperymentów wielofotonowych. W 2018 roku założył na UG Międzynarodowe Centrum Teorii Technologii Kwantowych finansowane przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej z funduszy Unii Europejskiej. Laureat Nagrody FNP oraz Polsko-Niemieckiej Nagrody Naukowej Copernicus. Członek Rady Narodowego Centrum Nauki (2010–2018), redaktor „Physical Review A” (USA, 2016–2019), członek-korespondent Polskiej Akademii Nauk.

**SYLWIA DUDKOWSKA-KAFAR**

# Kobiety w nauce

Pod koniec ubiegłego roku Komisja ds. realizowania polityki społecznej odpowiedzialności nauki przygotowała raport o sytuacji kobiet na naszej uczelni



Autorki raportu *Kobiety w nauce*.  
*Zarządzanie różnorodnością i równouprawnienie płci w społecznej odpowiedzialności Uniwersytetu Gdańskiego*

Fot. archiwum prywatne

Raport zatytułowany: *Kobiety w nauce. Zarządzanie różnorodnością i równouprawnienie płci w społecznej odpowiedzialności Uniwersytetu Gdańskiego* to pierwsza w Polsce analiza pokazująca dysproporcje między badaczkami a badaczami Uniwersytetu Gdańskiego pod kątem zatrudnienia. Stanowi on wstęp do ustanowienia *Planu równości płci* w UG, wynikającego z realizacji projektu „Modifying Institutions by Developing the Gender Equality Plans (2021–2023)” (MINDtheGEPs), prowadzonego w ramach programu UE Horyzont 2020.

Kobiety stanowią ponad połowę światowej populacji. Historia, chociaż lepiej brzmi „herstoria”, dowiodła ich ogromnego zapędu do zdobywania wykształcenia i do rozwoju nauki. Mimo sukcesywnie wzrastającego w wyniku znaczących zmian społecznych przełomu XIX i XX wieku odsetka naukowiec, wciąż pozostaje on na zbyt niskim poziomie. Raport *Kobiety w nauce* zwrócił uwagę na potencjał drzemący w różnorodności płci, wieku, pochodzeniu i – co niezwykle istotne – w różnorodności naukowej.

– *Współistnienie i współpraca kobiet z mężczyznami, przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych stanowi szansę dla polskiej nauki* – podkreśla kierująca pracą nad raportem prof. dr hab. Ewa Łojkowska. – *Podsumowanie zasobów uniwersyteckich w postaci tego typu raportów pomaga planować strategie rozwoju uczelni na kolejne lata.*

## CEL

Podstawą działania jest dążenie do osiągnięcia celu strategicznego zawartego w *Strategii Uniwersytetu Gdańskiego na lata 2020–2025*.



Jest nim „Otwartość, społeczna odpowiedzialność i zaangażowanie Uniwersytetu”. Osiągnięcie tego celu stanie się możliwe dzięki wdrożeniu polityki antidyskryminacyjnej i modelu integracji społecznej oraz zbudowaniu wspólnoty akademickiej opartej na naukowej kulturze równości (ang. *science culture equality*), a także opracowaniu spójnego systemu monitorowania równości szans płci<sup>1</sup>.

– *Spółeczna odpowiedzialność uczelni nabiera coraz większego znaczenia jako koncepcja porządkująca wzajemne zależności. Zarówno na uczelni – w relacjach naukowych – jak i w relacjach z otoczeniem. Ma ona spowodować, że działania uczelni będą nastawione na wielu jej interesariuszy. To nie będzie tylko kształcenie studentów, prowadzenie badań naukowych. To będzie również kształtowanie postaw społecznych. Priorytetem jest tu poprawa dobrobytu społecznego i szeroko pojętej jakości życia* – mówi jedna z autorek raportu *Kobiety w nauce*, dr hab. Barbara Pawłowska, prof. UG, pracująca na Wydziale Ekonomicznym.

Głównymi celami UG w projekcie „Modifying Institutions by Developing the Gender Equality Plans (2021–2023)” są m.in.: wsparcie i promowanie większej liczby kobiet w staraniu się o stanowiska profesorskie, zwiększenie udziału kobiet w organach decyzyjnych i kierowniczych uczelni, powołanie uczelnianego rzeczownika ds. równości płci, monitorowanie procesów rekrutacji i awansów na stanowiska naukowe i administracyjne pod kątem równości szans oraz wzrost świadomości na temat funkcjonowania wspomnianego Planu równości płci w UG. Takie plany zostały już wprowadzone na wielu europejskich uniwersytetach. Wszędzie tam cel jest podobny: prawidłowe zarządzanie różnorodnością na

rzecz społecznej odpowiedzialności nauki, co umożliwi zwiększenie aktywności kobiet w nauce. Warto przypomnieć w tym miejscu, że promowanie równości płci jest jednym z priorytetów polityki UE wdrażanych przez Komisję Europejską zarówno za pomocą programu Horyzont 2020, jak i w ramach programu Horizon Europe – New EC Gender Equality Strategy 2020.

### JAK OSIĄGNĄĆ TE CELE?

– *Priorytetem w osiągnięciu założonych celów jest zrównoważony rozwój naszej uczelni* – mówi dr hab. Dorota Pyć, prof. UG, prorektor ds. nauki i umiędzynarodowienia UG w roku 2020 i współautorka raportu *Kobiety w nauce*. – *Jego komponentami są społeczna odpowiedzialność i budowanie wrażliwości społecznej. Analizując to wszystko, widać, że Uniwersytet Gdański jest na dobrej drodze do zrealizowania tych celów. Nie osiągniemy ich jednak bez zaangażowania ludzi, otwartości i złamania kryzysu zaufania. Jest jeden wspólny mianownik: współpraca* – podkreśla prof. Pyć.

Zdaniem prof. Łojkowskiej przez wspólną pracę i zaangażowanie całej społeczności akademickiej należy stworzyć takie warunki, aby to, co sama nazywa „projektem rodzinnym”, badaczki mogły realizować równolegle z pracą naukową. Takie podejście zaś pomaga w tworzeniu odpowiedniego środowiska pracy, w którym budujemy różnorodne zespoły i rozwijamy społeczną odpowiedzialność uniwersytetu, proponując rozwiązania dla różnych grup odbiorców.

– *Zarządzanie różnorodnością na uczelniach polega na budowaniu takiego środowiska pracy, w którym zespoły mogą w pełni korzystać ze swojego potencjału i osiągać innowacyjne rezultaty* – mówi dr hab. Natasza Kosakow-

ska-Berezecka, prof. UG, pracująca na Wydziale Nauk Społecznych. – *Źródłem tej efektywności i innowacyjności jest możliwość współpracy osób różniących się pod względem płci, wieku, o różnych doświadczeniach, stylach działania czy różnym pochodzeniu kulturowym w jednym miejscu pracy, w tym samym zróżnicowanym pod względem talentów zespole. Efekty pracy takich heterogenicznych zespołów generują namacalne zyski dla uczelni w postaci większych grantów, lepszych wyników naukowych i – w rezultacie – większych innowacji* – dodaje.

Warto dbać również o to, aby różnorodność pojawiała się na wszystkich szczeblach zarządzania. Na poziomie władz rektorskich, wśród dyrektorek i dyrektorów, kierowniczek i kierowników jednostek, projektów i grantów. Zdaniem prof. Nataszy Kosakowskiej-Berezeckiej to polityka, która buduje możliwość korzystania z pełnego wachlarza talentów całej populacji w najbardziej skuteczny sposób.

### NAUKOWCZYNIENIE I BADACZKI NA UNIWERSYTECIE GDAŃSKIM

Raport wykazał, że większość pracowników naukowych na UG to kobiety. Najwięcej jest ich wśród asystentów i adiunktów. Sytuacja zmienia się na wyższych szcze-

blach kariery naukowej. Im wyższe stanowiska, tym kobiet jest mniej. To zjawisko ma swoją naukową nazwę: *gender scissors*. Na stronach raportu czytamy, że jedynym wyjątkiem jest Wydział Filologiczny, gdzie więcej jest profesorek niż profesorów. „Taka sytuacja nie występuje na żadnym wydziale w przypadku stanowiska profesora, przy czym najwięcej kobiet posiadających tytuł naukowy profesora jest na Wydziale Nauk Społecznych i Wydziale Filologicznym”<sup>2</sup>.

Warto podkreślić, że w ostatnich latach bardzo wzrosła liczba kobiet na stanowisku profesora uczelnianego. Nie zmienia to jednak faktu, że stanowią one jedynie 23%. Jak tłumaczą autorki raportu, ma to związek z większym obciążeniem kobiet rolami rodzinnymi i wyzwaniem związanym z godzeniem obowiązków rodzicielskich z obowiązkami zawodowymi, jak również z brakiem wsparcia w tym zakresie. Niezbędne są zatem „działania wspierające ze strony władz uczelni oraz koleżanek i kolegów profesorów, którzy już posiadają ten tytuł”<sup>3</sup>, a także większe zaangażowanie mężczyzn w opiekę nad dziećmi w sferze domowej.

Obecnie wśród czterech profesorów uniwersytetu jest tylko jedna kobieta. Jeszcze nigdy żadna kobieta nie była rektorem UG.

Tylko raz kobieta kandydowała na to stanowisko. W obecnej kadencji na 11 dziekanów mamy 4 kobiety. To dwa razy więcej niż w poprzednich kadencjach. Na Uniwersytecie Gdańskim jest za to sporo badaczek na nieco niższych szczeblach władzy. Mamy 15 kobiet wśród 33 prodziekanów. Dziewięć badaczek pełni funkcję dyrektorek instytutu. Niestety, na 67 katedr tylko 20 kierowanych jest przez kobiety, a na 151 zakładach naukowych na naszej uczelni jedynie 48 prowadzonych jest przez naukowczynie. Jednocześnie warto podkreślić, że kobiety pełnią ważne funkcje w kadrach administracyjnych. Zajmują wysokie stanowiska w zakresie zarządzania administracją dydaktyczną, finansową oraz naukową. Są wśród nich m.in.: kwestorka, dyrektorka Biura Nauki, dyrektorka Centrum Komunikacji i Promocji, dyrektorka Centrum Języków Obcych, dyrektorka Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego, dyrektorka Wydawnictwa UG, dyrektorka Centrum Spraw Pracowniczych oraz kierowniczki: Zespołu Prasowego, Zespołu Promocji, Biura Współpracy Międzynarodowej, Biura Zarządzania Projektami Rozwojowymi, Biura Kształcenia i Biura Organizacji.

Ponadto z analizy wynika, że badaczki i badacze UG są równie skuteczni w pozyskiwaniu finansowania zarówno międzynarodowych, jak i krajowych projektów naukowych, przy czym w przypadku projektów krajowych widać, że skuteczniejsze są naukowczynie. Warto zwrócić uwagę na fakt, że to kobiety są kierowniczkami większej liczby projektów, natomiast mężczyźni kierują większymi projektami, o wyższym finansowaniu.

Jak autorzy raportu odnieśli się do spraw wynagrodzenia? Na stanowisku asystentów, adiunktów i profesorów uczelni pensje są bardzo podobne. Największe różnice występują w przypadku profeso-

rów tytularnych. W tym przypadku wynagrodzenia profesorek są średnio o ok. 7% niższe.

Profesor Łojkowska podkreśla, że nauka obiektywnie potrafi weryfikować każdą pracę naukowców. O ich kompetencjach świadczą kolejne stopnie naukowe. Uzyskane bez względu na płeć, a to dość obiektywna ocena osiągnięć. Nie weryfikują jej jednak wynagrodzenia na tym najwyższym szczeblu.

## Z CZEGO TO WYNIKA?

– *Kompetencje naukowe nie mają płci – kobiety i mężczyźni mogą być równie świetnymi naukowcami (i naukowczyniami) – przekonuje prof. Kosakowska-Berezecka. – Przykład naszej uczelni pokazuje, że kobiety częściej kierują grantami naukowymi niż mężczyźni, a liczba publikacji naukowych autorstwa kobiet jest jedną z najwyższych na świecie. Z drugiej strony stereotyp, że naukowiec to mężczyzna, szczególnie w naukach ścisłych, jest ciągle bardzo silny. Kiedy wyobrażamy sobie „prawdziwego naukowca”, to raczej widzimy mężczyznę – zwłaszcza, kiedy zapytamy o to dzieci. Często dziewczęta nie wybierają kariery naukowczynie. Nie czują, że znajdują w tej pracy miejsce dla siebie. Tym samym jednym z działań na różnych uczelniach jest promowanie tak zwanych feminatyw, czyli końcówek żeńskich pokazujących obecność kobiet w danej dziedzinie nauki. Dzięki temu reprezentacja kobiet w nauce staje się silniejsza i to czyni naukę bardziej otwartą zarówno dla kobiet, jak i dla mężczyzn – dodaje.*

Wciąż czuć jednak opór – nawet wśród niektórych naukowczyń – w używaniu feminatywów. Pokutuje takie założenie, że jeżeli na końcu wyrazu widoczna jest końcówka „-ka”, to w swoisty sposób pomniejszamy znaczenie danej funkcji w oczach ogółu. Pomóc

może edukacja i zmiana przyzwyczajzeń. Język bowiem zawsze odzwierciedlał i kształtował rzeczywistość, utrwał albo eliminował stereotypy. To, w jaki sposób opisujemy świat, wpływa na to, w jaki sposób myślimy o sobie i innych. To, w jaki sposób widzimy siebie, wyrażamy za pomocą słów. Język zawsze uwidaczniał w komunikacji procesy społeczne. Te obowiązujące od dziesięcioleci. Według nich słowa „doktorka”, „naukowniczyni” czy „profesorka” budzą sporo emocji i naruszają nawyki językowe, które ukształtowały się przez wiele lat. Oczywiście same wprowadzenie feminatyw nie wystarczy – ważne są działania edukacyjne, które zwiększą wrażliwość na różnorodność i umiejętnie budowanie środowiska pracy, w którym talenty różnych osób będą mogły być w pełni rozwijane i wykorzystywane.

\*\*\*

Działania Komisji ds. realizowania polityki społecznej odpowiedzialności nauki pozwolą na zbudowanie na Uniwersytecie Gdańskim bardziej zróżnicowanego środowiska naukowego. W następnych latach będą one ukierunkowane na zatrudnianie osób z innych krajów i w różnym wieku. Wyrównywanie ich szans, tak aby potencjał różnorodności mógł być w pełni wykorzystany. Wpłynie to na większą innowacyjność i efektywność zespołów naukowych. Autorki raportu podkreślają w nim bowiem, że należy postawić na działania edukacyjne i operacyjne w tym zakresie, zwiększając tym samym możliwość pełnego skorzystania z potencjału różnorodności.

– *Sytuacja równości płci na UG nie wygląda najgorzej w porównaniu ze średnią europejską* – mówi prof. Pawłowska. – *Co nie znaczy, że nie należy podejmować działań, aby tę sytuację poprawić.*

Czas na wdrażanie m.in. programów szkoleniowych na temat zarządzania różnorodnymi zespołami, programów mentoringowych wspierających kariery kobiet i mężczyzn w nauce oraz na działania parytetowe zachęcające kobiety do sięgania po kolejne stopnie kariery. Uniwersytet Gdański wchodzi zatem do grona tych uczelni na świecie, które wdrażają dobre praktyki zarządzania doskonałością naukową. Najlepszym sposobem na wyrównanie szans kobiet w świecie nauki jest dawanie pozytywnego przykładu i powodowanie faktycznej zmiany w społeczeństwie.

---

**Raport *Kobiety w nauce. Zarządzanie różnorodnością i równouprawnienie płci w społecznej odpowiedzialności Uniwersytetu Gdańskiego***

Raport jest efektem pracy Komisji ds. realizowania polityki społecznej odpowiedzialności nauki powołanej w 2019 roku. Powstała ona w wyniku szerokich działań w obszarze społecznej odpowiedzialności uczelni. Chodzi zwłaszcza o realizację przez UG w latach 2016–2020 projektu „Structural Transformation to Attain Responsible BIOSciences” (STARBIOS2) programu UE Horyzont 2020. Nasza uczelnia przy jego realizacji współpracowała z wieloma międzynarodowymi ośrodkami akademickimi. Koordynatorem całości był Università degli Studi di Roma “Tor Vergata” z Włoch. Z ramienia UG nadzór nad pracami Komisji sprawuje prorektor ds. innowacji i współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym, prof. dr hab. Krzysztof Bielawski. Przewodniczącą Komisji jest zaś prof. dr hab. Ewa Łojkowska. Raport *Kobiety w nauce* ma być wstępem do ustanowienia Planu równości płci w UG, przygotowywanego w ramach projektu „Modifying Institutions by Developing the Gender Equality Plans (2021–2023)” programu UE Horyzont 2020.

W skład Komisji wchodzi: prof. dr hab. Ewa Łojkowska – przewodnicząca, prof. dr hab. Beata Możejko, dr hab. Natasza Kosakowska-Berezecka, prof. UG, dr hab. Joanna Kruczałak-Jankowska, prof. UG, dr hab. Barbara Pawłowska, prof. UG, dr hab. Dorota Pyć, prof. UG, dr Magdalena Żadkowska, dr Katarzyna Świerk, mgr Marta Dziedzic, mgr Izabela Raszczyk.

**SYLWIA DUDKOWSKA-KAFAR**

---

<sup>1</sup> *Kobiety w nauce. Zarządzanie różnorodnością i równouprawnienie płci w społecznej odpowiedzialności Uniwersytetu Gdańskiego*, s. 7.

<sup>2</sup> Tamże, s. 15.

<sup>3</sup> Tamże, s. 19.

# Antropologia w praktyce

## BADANIA W SLUMSACH AFRYKI

Od 10 lat Magdalena Chułek, antropolożka z UG, bada afrykańskie slumsy. Obserwacje uczestniczące podczas pobytów u miejscowej rodziny w slumsie Kibera na przedmieściach Nairobi dały jej wyjątkowe możliwości badania życia jego mieszkańców oraz funkcjonowania osiedla i działających tam organizacji społecznych



Tory kolejowe biegnące przez Kiberę, otoczone przez domostwa i liczne punkty handlowo-usługowe

Fot. ze zbiorów Magdaleny Chułek

Sekcja Antropologii Społecznej Polskiego Towarzystwa Socjologicznego przyznała nagrodę główną w konkursie „Badanie antropologiczne roku 2020” doktorantce Magdalenie Chułek z Zakładu Etnologii i Antropologii Kulturowej Wydziału Historycznego Uniwersytetu Gdańskiego. W ten sposób Towarzystwo doceniło jej artykuł pt. *Hustling the mtaa way*:

*The Brain work of the garbage business in Nairobi's slums*, opublikowany w multidyscyplinarnym czasopiśmie naukowym „African Studies Review”, wydawanym przez African Studies Association.

Laureatka zapytana o to, od jak dawna interesuje się Afryką, stwierdziła, że niemal od zawsze. Mimo młodego wieku swoje badania w slumsach Kibera i Koro-

gocho w Kenii prowadzi już od 10 lat. Jak twierdzi, to temat mało popularny w Polsce i mimo wielu badań – wciąż nie dość poznany, także ze względu na stosowane przez naukowców odmienne metodologie.

Zainteresowania naukowe sytuacją Afryki Wschodniej Magdalena Chułek wykazała już w swojej pracy magisterskiej, którą poświęciła Nubijczykom z Kibery. Obecnie kontynuuje badanie przedmieść kenijskiej stolicy i zbiera materiał, który wykorzysta do przygotowania swojej pracy doktorskiej.

### NAJWIĘKSZY SLUMS AFRYKI WSCHODNIEJ

Nairobi, stolica Kenii, jest miastem nowoczesnym, niewiele różniącym się od innych współczesnych metropolii. Jest także największą siedzibą ONZ i dyplomacji w Afryce Wschodniej. Kibera zaś to jej dzielnica położona na południowy zachód od centrum i odległa od niego o ok. 7 km. Przyjmuje się, że jest ona jednym z największych slumsów na świecie. Ta największa dzielnica biedy w Afryce Wschodniej jest także drugą pod względem wielkości dzielnicą biedy na kontynencie. Powierzchnia Kibery wynosi zaledwie ok. 3 km<sup>2</sup>, a zamieszkuje ją prawdopodobnie ponad 700 tys. osób, przy czym prawie połowę ludności stanowią osoby poniżej 15 roku życia, a jeden na czterech mieszkańców jest zakażony wirusem HIV. Statystycznie więc na 1 km<sup>2</sup> żyje w Kiberze ponad 200 tys. osób. Dla porównania: w Dhace, stolicy Bangladeszu uważanej za najbardziej zaludnione miasto świata, na 1 km<sup>2</sup> żyje ponad 40 tys. osób, a w polskich najbardziej zaludnionych metropoliach gęstość zaludnienia wynosi ok. 2 tys. osób na 1 km<sup>2</sup>. Warto dodać, że oficjalne statystyki często nie uwzględniają zaludnienia w takich skupiskach ludności jak

slumsy. Zdaniem badaczki wiele z oficjalnych danych jest często zawyżanych. Trudność w szacunkach i opisie zjawiska wynika m.in. z faktu, że slumsy to miejsca podlegające stałym zmianom.

Nazwa „Kibera” w języku nubijskim oznacza ‘busz’. Początkiem slumsu ponad sto lat temu była osada stworzona przez władze kolonii brytyjskiej dla kilkuset nubijskich żołnierzy oddziału Kings African Rifles i ich rodzin. Dlatego też do dziś ta heterogeniczna grupa kenijskich Nubijczyków uważa Kiberę za swój dom i przypisuje sobie prawo do tej ziemi.

### OKO W OKO

Z potocznych wyobrażeń o Kiberze, upowszechnianych przez media i powielanych często przez badaczy niemających dużego kontaktu z tym obszarem, wynika, że Kibera to wyłącznie wszechobecna bieda, powodująca wszelkie patologie społeczne. Slumsy traktuje się na ogół jako całość, charakteryzującą się brudem, nędzą i przestępczością. – *A slumsy – jak mówi Magdalena Chułek – to złożony konstrukt społeczny.* „Opisywanie ich zgodnie z zachodnim schematem wynika nie tyle z niewiedzy ekspertów, komentatorów i innych ludzi zaangażowanych w rozwiązywanie problemów biedy na świecie, ile z braku ich pogłębionych i bezpośrednich kontaktów z tymi, których opisują” – pisze w swoim artykule badaczka.

Wiele badań, prowadzonych przez dojeżdżających obserwatorów, nie dawało możliwości przeprowadzenia czystej obserwacji i odbycia takich wywiadów z miejscową ludnością, które nie byłyby skażone pochodzeniem badacza. W ciągu minionych lat Magdalena Chułek przebywała w Nairobi po kilka miesięcy w roku. Początkowo

mieszkała w innej dzielnicy Nairobi, później w Kiberze, dzięki czemu mogła bezpośrednio prowadzić obserwacje, badania i wywiady. Zamieszkanie w slumsach i bycie w nich na co dzień stanowiło przełom w jej pracy.

Pytana o niebezpieczeństwo i zagrożenie dla Europejki przebywającej w slumsach wyjaśnia, że podobnie niebezpieczne jest w innych miastach na świecie i w innych dzielnicach Nairobi. Badaczka przypomina chociażby odwetowy atak terrorystyczny somalijskich islamistów na ekskluzywne centrum handlowe Westgate Mall w 2013 roku, który pochłonął 70 ofiar. – *W slumsach występują te same zjawiska, co w centrum: napady, lincze, gwałty, przestępczość i bieda. Różnica polega na tym, że w Kiberze takich zjawisk jest więcej ze względu na gęstość zaludnienia* – wyjaśnia.

### DOM W KIBERZE

Obserwacja uczestnicząca podczas mieszkania u miejscowej rodziny w Kiberze dała Magdalenie Chułek wyjątkowe możliwości badania życia mieszkańców oraz funkcjonowania osiedla i działających tam organizacji pomocowych. Mieszkańcy tego miejsca tworzą bardzo zróżnicowaną pod względem ekonomicznym i społecznym grupę. Mają także różne motywy i strategie działania. – *Dzielnicę zamieszkuje*

*ludzie niezwykle ubodzy, którzy niewiele posiadają, starają się przetrwać za mniej niż jednego dolara dziennie i ustawicznie poszukują zajęcia czy jakichkolwiek środków, aby przeżyć kolejny dzień – mówi Magdalena Chułek. Ale w slumsach spotyka się także tych, których w pewnym sensie można uznać za ludzi zamożnych: – Czasami mieszkanie w slumsach, które często są miejscem dochodowego biznesu, daje im większe możliwości zarobku. Jest im tam wygodniej z uwagi na powiązania rodzinne oraz sąsiedzkie i mają tam relatywnie wygodne domy: kilka pokoi, telewizory plazmowe czy wyłożone kafelkami salony.*

Nie znając tematu, trudno uwierzyć, że o ciągnącym się po horyzont obszarze tymczasowych zabudowań stworzonych z odpadów i resztek blachy falistej można mówić jako o w pełni funkcjonującej dzielnicy. Oczywiście borykającej się z poważnymi problemami, takimi jak kwestie wywozu śmieci czy brak kanalizacji (i związanymi z tym słynnymi już latającymi toaletami, czyli workami z fekaliami wyrzucanymi na dachy domów). Jednak, jak zapewnia doktorantka, znajdują się tam sklepy, punkty usługowe czy nawet oddziały banków. Wiele artykułów czy usług jest tam tańszych niż w innych dzielnicach stolicy, ale bywa, że mieszkańcy kupują często bardzo małe ilości

### **Magdalena Chułek**

Asystentka w Zakładzie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Gdańskiego i doktorantka w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W 2011 roku obroniła pracę magisterską pod tytułem: *Nubijczycy Kenijscy z Kibery. Strategie budowania zbiorowej identyfikacji*, napisaną pod kierunkiem prof. dr. hab. Ryszarda Vorbricha.

Prowadzi długotrwałe badania etnograficzne w afrykańskich slumsach. Wyniki jej studiów stanowią świetny przykład badań antropologicznych ukazujących złożoność pozornie prostych, często ulegających stereotypizacji zjawisk. Magdalena Chułek przedstawia świat slumsów z punktu widzenia żyjących w nich ludzi, przybliża ich sposób działania i myślenia oraz ukazuje jego różnorodność, bogactwo i zagrożenia. Przygotowuje rozprawę doktorską na temat lokalnych strategii pomocowych w wybranych kenijskich slumsach.

produktów i ostatecznie płacą za nie drożej. Woda jest niestety nawet pięciokrotnie droższa niż w bogatych dzielnicach miasta, co stanowi ogromny problem.

### **ZIEMIA PRZODKÓW I TURYSTYKA NĘDZY**

Kiberę wyróżnia spośród innych slumsów fakt, że nie jest zdominowana wyraźnie przez jakąś grupę etniczną. – *Zamieszkują ją przedstawiciele wszystkich czterdziestu trzech grup etnicznych Kenii, a także uchodźcy na przykład z Sudanu* – wyjaśnia badaczka. Istotną grupę liczącą ok. tysiąca osób stanowią kenijscy Nubijczycy, którzy uznają slums za ziemię swoich przodków.

Przedmiotem badań antropologicznych Magdaleny Chułek są także formy pomocy udzielanej mieszkańcom slumsów oraz przepływ dóbr i relacje z organizacjami pomocowymi. Obserwacje pokazują, jak organizacje te stają się dla współpracujących z nimi mieszkańców źródłem dochodów, biznesu oraz korupcji i kradzieży.

Osobnym rozdziałem jest system edukacji, odzwierciedlający problemy całego niedoinwestowanego kenijskiego szkolnictwa. – *Jest mało szkół państwowych, a za edukację*

*prywatną trzeba płacić* – wyjaśnia badaczka. Stąd dzieci ze slumsów mają często przerwy w nauce i korzystają z niej tylko wtedy, gdy w rodzinie są na to fundusze.

Podobnie osobnym tematem jest kwestia pojawiających się w ostatnich latach przejawów tzw. turystyki nędzy. Na platformach turystycznych można znaleźć Kiberę jako miejscową atrakcję turystyczną, a także kontakty do przewodników, którzy zabierają spragnionych mocnych wrażeń do slumsu. Według badaczy organizatorami takich wycieczek są często mieszkańcy slumsu, którzy pokazują turystom swój dom i życie sąsiadów. – *To kontrowersyjny temat, zwłaszcza że z tej turystyki żyją niektórzy mieszkańcy* – mówi Magdalena Chułek, która nie zajmowała się jednak badaniem całościowym tego zjawiska.

Slumsy to dynamiczne zjawiska miejskie, które podlegają przemianom. Paradoksalnie polepszenie warunków życia i stworzenie infrastruktury miejskiej powodują, że dzielnice nędzy wchłaniane są przez pobliskie miasto, a tereny zajmują bogatsi mieszkańcy. Najbiedniejszych na to nie stać, muszą więc szukać nowego miejsca dla siebie i w ten sposób powstają... nowe slumsy.

**EWA KAROLINA CICHOCKA**

# Kształcenie na UG: nowe inicjatywy od początku roku

Rok 2021 rozpoczął się na Uniwersytecie Gdańskim od zainicjowania wielu działań mających na celu wzbogacenie oferty kształcenia, dalsze umiędzynarodowianie uczelni oraz wsparcie nauczycieli akademickich w rozwijaniu kompetencji dydaktycznych i metodycznych

Na Wydziale Matematyki, Fizyki i Informatyki utworzono kierunek Quantum Information Technology, na którym prowadzone będą studia drugiego stopnia o profilu ogólnoakademickim. Studia te będą się odbywały w języku angielskim, a ich program dopasowany będzie do inicjatywy Unii Europejskiej Quantum Flagship, która ma przygotować naukę i gospodarkę do drugiej kwantowej rewolucji. Absolwenci tych studiów będą posiadali niezbędną praktyczną wiedzę do prac nad budową i rozwojem komputerów kwantowych, systemów do kwantowej komunikacji (ze szczególnym uwzględnieniem systemów satelitarnych) oraz urządzeń do ultraprecyzyjnych pomiarów.

Utworzenie nowego, anglojęzycznego kierunku, to nie jedyne działania zmierzające do umiędzynarodowienia uczelni. Władze

rektorskie wspólnie z Centrum Języków Obcych podjęły prace nad wprowadzeniem do programów studiów drugiego języka obcego, na początku na kilku kierunkach studiów. Na większości kierunków studenci doskonałą naukę języka angielskiego, który w obecnych czasach przestaje być uważany za język obcy, a jest językiem powszechnie używanym – zwłaszcza w świecie nauki i gospodarki. Nasza uczelnia widzi duże zapotrzebowanie potencjalnych pracodawców na absolwentów, którzy poza wykształceniem kierunkowym i znajomością języka angielskiego, potrafią porozumiewać się również w innych językach obcych: niemieckim, rosyjskim, czy też w językach skandynawskich.

Coraz więcej działań i rozmów podejmowanych jest także w ramach projektu European Uni-

versity of the Seas (SEA-EU). Najważniejsze z nich to stworzenie oferty programów podwójnych dyplomów, studiów wspólnych oraz szkół letnich – w ramach uczelni partnerskich projektu.

W styczniu 2021 roku na UG powstało Centrum Doskonalenia Dydaktycznego i Tutoringu, którego dyrektorem została dr Ewa Szymczak, prodziekan ds. kształcenia Wydziału Oceanografii i Geografii. Zadaniem Centrum będzie kompleksowe wsparcie nauczycieli akademickich w rozwijaniu kompetencji dydaktycznych i metodycznych potrzebnych do wdrażania nowoczesnych narzędzi i metod kształcenia. Centrum będzie kontynuowało dotychczasową działalność Laboratorium Innowacji Dydaktycznych.

**ANNA SMYKOWSKA**

# Centrum Doskonalenia Dydaktycznego i Tutoringu UG

## MISTRZOWIE I UCZNIOWIE W UG

W styczniu 2021 roku rozpoczęło działalność Centrum Doskonalenia Dydaktycznego i Tutoringu Uniwersytetu Gdańskiego, którego powołanie zapowiadał w programie wyborczym prof. Piotr Stepnowski, rektor UG. Zadaniem tej jednostki jest wspieranie uczelni w osiągnięciu i utrzymaniu najwyższego poziomu kształcenia. Dyrektorem Centrum została dr Ewa Szymczak z Wydziału Oceanografii i Geografii



Od lewej: prof. Piotr Stepnowski, rektor Uniwersytetu Gdańskiego, dr Ewa Szymczak, dyrektor CDDiT UG, prof. Arnold Kłoncewicz, prorektor ds. studentów i jakości kształcenia

Fot. Arek Smykowski



Tutoring opiera się na indywidualnej relacji nauczyciela z uczniem. Teoretycy zagadnienia twierdzą, że ta metoda pozwala odkrywać talenty oraz rozwijać samodzielne myślenie i tworzenie. Metody tutoringów, które wykraczają poza ramy wykładów, ćwiczeń, konwersatoriów czy laboratoriów, wywodzą się z uczelni w Oksfordzie i Cambridge, a na naszym gruncie – z działalności XVIII-wiecznego Collegium Nobilium pijarów w Warszawie.

## ZADANIA CDDiT

Głównym zadaniem CDDiT będzie kompleksowe wspieranie nauczycieli akademickich w rozwijaniu kompetencji dydaktycznych i metodycznych oraz we wdrażaniu nowoczesnych narzędzi i metod kształcenia. Centrum będzie pełnić także funkcje doradcze i mentorskie, zwłaszcza w przypadku młodych pracowników i osób, które wybierają jako główną ścieżkę rozwój dydaktyczny.

W swoje cele CDDiT ma również wpisane kontynuowanie i rozwijanie unikalnej kultury współpracy merytorycznej na rzecz podnoszenia jakości kształcenia studentów, wypracowanej przez Centrum Tutorów UG na bazie sukcesu Projektu IQ realizowanego w latach 2014–2016 oraz dzięki zaangażowaniu tutorów przeszkolonych na Wydziale Oceanografii i Geografii UG w ramach wdrażania systemów poprawy jakości kształcenia. Centrum stanie się również kontynuatorem przedsięwzięć Laboratorium Innowacji Dydaktycznych, w tym interdyscyplinarnej współpracy dydaktycznej tutorów różnych wydziałów z otoczeniem biznesowo-społecznym, prowadzonej z wykorzystaniem metody problem-based learning i nowoczesnych technik zarządzania projektami.

## DOBRE PRAKTYKI

Jak podkreśla dyrektor Szymczak, szczególnym obszarem aktywności Centrum będzie tutoring akademicki, czyli kształcenie i rozwijanie kompetencji tutorów oraz wprowadzanie spersonalizowanej ścieżki edukacji w kształceniu akademickim. – *Obecnie coraz większą wagę przywiązujemy do właściwego doboru metod weryfikacji efektów uczenia się* – dodaje prof. Arnold Kłonczyński, prorektor ds. studentów i jakości kształcenia.

Centrum będzie zatem nie tylko oferować szkolenia skierowane do osób zainteresowanych poszerzeniem swoich kompetencji w zakresie prowadzenia zajęć na uczelni, lecz także stanie się miejscem wymiany doświadczeń i dyskusji związanych z dydaktyką szkoły wyższej, w tym z wyzwaniem związanym z kształceniem na odległość.

Stąd w pracy Centrum istotne będą efekty współpracy z innymi uczelniami. – *Dotychczasowe doświadczenia w zakresie tutoringów upoważniają nas do starania się o uzyskanie statusu ośrodka referencyjnego w tym zakresie* – podkreśla rektor Stepnowski. – *Jestem przekonany, że możemy stać się także wzorem niektórych innowacji dydaktycznych dla naszych zaprzyjaźnionych uczelni w partnerstwie Europejskiego Uniwersytetu Nadmorskiego.*

Organizatorom Centrum zależy na integracji środowiska tutorów. – *Każdy wydział ma swoje doświadczenia, dlatego chciałibyśmy, aby dochodziło do wymiany poglądów i ujednoczenia systemu pracy. Do tej pory była to działalność poza pensum* – mówi dyrektor Szymczak, która liczy także na wzrost zainteresowania naukowców i wzrost liczby tutorów, których dotychczas na gdańskiej uczelni jest blisko setka. – *Tutorzy są już na wszystkich wydziałach*

*UG i pomagają we wszystkich projektach. Są autorami licznych publikacji, podręczników i artykułów z tego zakresu. Są także rozpoznawalni w ogólnopolskim środowisku tutorów jako przykład dobrych praktyk. Chcemy to rozwijać* – dodaje dyrektor.

– *Praca z tutorem wymaga większego zaangażowania studenta, często poza zajęciami. Jednak, jak wynika ze wcześniejszych doświadczeń, dzięki niej studenci śmieiej wchodzi w życie zawodowe, pojawiają się pierwsze publikacje. Wielu z tych, którzy doświadczyli tutoringów, widząc efekty, kontuuje ten proces* – mówi dyrektor Szymczak.

## PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

Zgodnie z planami na przyszłą działalność Centrum mają powstać m.in. międzyuczelniane interdyscyplinarne studia humanistyczne, w ramach których tutorzy wspierać będą indywidualne ścieżki naukowe studentów. – *Być może ten projekt zainicjujemy już w nowym roku akademickim* – zapowiada dyrektor Szymczak. Ponadto „Tutoring Gedanensis. Czasopismo Tutees i Tutorów” istniejące dotychczas na Wydziale Oceanografii i Geografii, a traktujące o pracy i doświadczeniach studentów i nauczycieli akademickich, rozwinięte w periodyk CDDiT. Powstanie także strona internetowa, za pośrednictwem której będzie można nawiązać kontakt z Centrum i skorzystać z oferty szkoleniowej.

**EWA KAROLINA CICHOCKA**

# Początek roku z perspektywy Biura Nauki

Biuro Nauki działające na Uniwersytecie Gdańskim zajmuje się m.in. koordynowaniem spraw formalnych dotyczących kadry naukowej, takich jak nadawanie stopni i tytułów naukowych oraz pozyskiwanie środków na badania naukowe, a także upowszechnianiem osiągnięć naukowych pracowników UG i współpracą z jednostkami zajmującymi się przyznawaniem środków na działalność badawczą. Poniżej prezentujemy informacje w tym zakresie z pierwszych tygodni 2021 roku

## AWANSE NAUKOWE

Styczeń przyniósł członkom naszej społeczności kilkanaście awansów naukowych. **Stopień naukowy doktora** do końca stycznia 2021 roku na Uniwersytecie Gdańskim nadano 10 osobom, w następujących dyscyplinach: literaturoznawstwo – 4 osoby, nauki biologiczne – 2 osoby, pedagogika – 1 osoba, nauki prawne – 1 osoba, nauki o Ziemi i środowisku – 1 osoba, geografia społeczno-eko-

nomiczna i gospodarka przestrzenna – 1 osoba. **Stopień naukowy doktora habilitowanego** do końca stycznia 2021 roku nadano 1 osobie w dyscyplinie nauki prawne, a 4 stycznia 2021 roku Prezydent RP nadał **tytuł naukowy profesora** w dziedzinie nauk humanistycznych **prof. Anecie Lewińskiej** z Wydziału Filologicznego.

## PROGRAMY DOSKONAŁOŚCI NAUKOWEJ

W 2021 roku kontynuowany jest „**Program publikacyjny UG**”, który umożliwia otrzymanie dofinansowania kosztów publikacji w prestiżowych czasopismach i wydawnictwach naukowych oraz upowszechnianie tych publikacji w otwartym dostępie. Zapewnia on również świadczenia dla pracowników i doktorantów

szkół doktorskich, publikujących w najlepszych wydawnictwach i czasopismach. W ramach „Programu publikacyjnego UG” od dnia uruchomienia naboru wniosków, tj. 18 stycznia 2021 roku, do 11 lutego 2021 roku złożono 186 wniosków.

Komisja ds. Weryfikacji Wniosków rozpatrzyła aplikacje złożone do końca stycznia br. Do oceny zostało skierowanych 148 wniosków, w tym w obszarach:

- informacja o osiągnięciach publikacyjnych – 129 wniosków,
- dofinansowanie kosztów publikacji – 19 wniosków.

W pierwszym obszarze pozytywną ocenę uzyskało 87 wniosków. Ich autorzy otrzymają jednorazowe świadczenia na łączną kwotę 147 100 zł. Natomiast autorzy 12 wniosków o dofinansowanie kosztów publikacji uzyskają wsparcie na łączną kwotę 50 420 zł.

Pod koniec stycznia 2021 roku uruchomiono na UG „**Program małych grantów – UGrants**” umożliwiający otrzymanie dofinansowania badań wstępnych i działań przygotowawczych zmierzających do zaplanowania projektu badawczego i zdobycia środków na jego realizację.

W ramach programu ustanowiono cztery konkursy skierowane do doktorantów i nauczycieli akademickich w zależności od stopnia zaawansowania kariery naukowej. Są to:

1. „**UGrants-start**” – wsparcie dla doktorantów szkół doktorskich oraz młodych naukowców w publikowaniu w prestiżowych czasopismach lub wydawnictwach,
2. „**UGrants-first**” – wsparcie naukowców w pozyskaniu pierwszego grantu badawczego oraz w publikowaniu w prestiżowych czasopismach lub wydawnictwach,
3. „**UGrants-advanced**” – wsparcie naukowców w zwiększeniu efektywności pozyskiwania grantów europejskich, w tym grantów Europejskiej Rady ds. Badań Naukowych, oraz w publikowaniu w najbardziej prestiżowych czasopismach lub wydawnictwach,
4. „**UGrants-bridge**” – wsparcie naukowców w zwiększaniu efektywności pozyskiwania zewnętrznych grantów badawczych oraz w publikowaniu w prestiżowych czasopismach lub wydawnictwach.

Obecnie trwa nabór do wszystkich konkursów, przy czym wnioski napływające na ostatni konkurs – „UGrants-bridge” – będą rozpatrywane w trybie ciągłym.

## EWALUACJA JAKOŚCI DZIAŁALNOŚCI NAUKOWEJ

Trwają przygotowania do ewaluacji jakości działalności naukowej,

której głównym elementem jest ocena osiągnięć naukowych pracowników i doktorantów ze szkół doktorskich UG. W październiku 2020 roku nasza uczelnia rozpoczęła współpracę z firmą Index Copernicus w zakresie profesjonalnej analizy osiągnięć pracowników w reprezentowanych dziedzinach i dyscyplinach nauki. Jeszcze przed końcem roku udostępniony został system ICI Science Evaluation umożliwiający gromadzenie i przetwarzanie wszystkich rodzajów zdarzeń ewaluacyjnych, które brane są pod uwagę w ministerialnej ocenie jednostki naukowej.

W ramach realizacji umowy z firmą Index Copernicus Biblioteka Główna UG wspólnie z Biurem Nauki rozpoczęła procedurę przekazywania zaktualizowanych danych o dorobku pracowników UG z Bazy Wiedzy do wdrożonego systemu ICI Science Evaluation. Pozwoli to na ponowną estymację kategorii naukowych reprezentowanych w UG dyscyplin nauki na podstawie informacji o dorobku publikacyjnym, zgodnie z obowiązującym stanem prawnym.

Ponadto zakończono jeden z kluczowych etapów przygotowania Uniwersytetu Gdańskiego do zbliżającej się ewaluacji jakości działalności naukowej, którym jest weryfikacja i uzupełnianie identyfikatorów naukowców w ORCID. Właściwe sprawozdawanie osiągnięć w przyszłej ewaluacji jest bowiem ściśle związane z posiadaniem elektronicznego identyfikatora naukowca ORCID oraz jego powiązaniem z kontem użytkownika w systemie PBN.

## ZWIĄZEK UCZELNI IM. DANIELA FAHRENHEITA

Biuro Nauki zaangażowało się w działania prowadzone w ramach Związku Uczelni w Gdańsku im. Daniela Fahrenheita, utwo-

rzzonego w ubiegłym roku przez Gdański Uniwersytet Medyczny, Politechnikę Gdańską oraz Uniwersytet Gdański. Strategicznym celem Związku jest stworzenie w przyszłości jednego ośrodka akademickiego. Wspólne działania skierowane na efektywne wykorzystanie zasobów uczelni należących do Związku wymagają oceny ich potencjału konsolidacyjnego. Sekcja Ewaluacji Naukowej Biura Nauki uczestniczy w procesie gromadzenia danych w obszarze nauki.

## UPOWSZECHNIANIE NAUKI – SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ UCZELNI

**Doktor Katarzyna Świerk** – dyrektor Biura Nauki UG – oraz **dr Joanna Morawska-Jancelewicz** z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu zaprezentowały obie uczelnie jako przykład uczelni zaangażowanych społecznie na międzynarodowej konferencji „University Social Responsibility: Priorities for the Next Decade”, zorganizowanej w dniach 3–5 lutego br. w trybie zdalnym przez Uniwersytet w Pretorii (RPA). Temat ich wystąpienia brzmiał następująco: „Incorporating CSR into new policy evaluation of science in the Polish higher education system. Challenges, opportunities and recommendations”.

**KATARZYNA ŚWIERK**

# Biuro Projektów Naukowych – kalendarium roku 2020

W ostatnim roku działalność naukowców była utrudniona przez szereg obostrzeń i ograniczeń związanych z pandemią koronawirusa. Mimo to rok ten obfitował w liczne granty i dofinansowania wspierające rozwój wielu projektów naukowych na Uniwersytecie Gdańskim

## KONKURSY NCN DLA NAUKOWCÓW

**W lutym** Narodowe Centrum Nauki przyznało granty na „badania podstawowe doświadczonym naukowcom oraz uczonym planującym utworzenie zespołu badawczego” w ramach konkursów MAESTRO 11 i SONATA BIS 9. Wśród laureatów konkursu SONATA BIS 9 znalazło się 3 pracowników UG: **dr hab. Danuta Gutowska-Owsiak, prof. UG** z Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii UG i GUMed, **dr hab. Karolina Kropielnicka, prof. UG** z Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki oraz **dr Sławomir Werbowy** z Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki. Łączna kwota środków przyznanych dla naukowców z UG to **ponad 6,5 mln zł**.

## DOSKONAŁA NAUKA WEDŁUG MNiSW

**W kwietniu** UG otrzymał dodatkowe wsparcie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego z programu „Doskonała nauka” organizowanego na rzecz „upowszechniania nauki w realizacji projektów mających na celu prezentację osiągnięć naukowych, w tym najnowszych wyników badań naukowych lub prac rozwojowych, poprzez organizację konferencji naukowych oraz wydawanie monografii naukowych”. Finansowanie otrzymali naukowcy: **dr Anna Żeglińska** z Wydziału Historycznego, **prof. dr hab. Janusz Rak** z Wydziału Chemii i **dr hab. Paweł Antonowicz, prof. UG** z Wydziału Zarządzania, a także **pracownicy z Katedry Prawa Gospodarczego Publicznego i Ochrony Środowiska** oraz **Katedry Prawa**

## Finansowego Wydziału Prawa i Administracji.

### STYPENDIA FNP DLA MŁODYCH NAUKOWCÓW

**W maju** Fundacja na rzecz Nauki Polskiej przyznała stypendia w programie START przeznaczonym dla „najzdolniejszych młodych naukowców” z całej Polski. Otrzymało je 100 wybitnych młodych uczonych, w tym 4 uczonych z UG: **dr Joanna Drzeżdżon** z Wydziału Chemii w dziedzinie chemia, **mgr Agnieszka Grajewska** z Wydziału Oceanografii i Geografii w dziedzinie hydrologia i oceanologia, **mgr Igor Obuchowski** z Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii w dziedzinie biologia molekularna i **dr Karolina Pierzynowska** z Wydziału Biologii w dziedzinie biologia medyczna.

### BADANIA NAD COVID-19

W konkursie Narodowego Centrum Nauki „Szybka ścieżka dostępu do funduszy na badania nad COVID-19” finansowanie otrzymało 19 projektów, które „mogą się przyczynić do zrozumienia mechanizmu działania koronawirusa SARS-CoV-2, a także udoskonalenia testów diagnostycznych, poszukiwania nowych leków i łagodzenia społecznych skutków pandemii”, w tym projekt **dr hab. Eweliny Król, prof. UG** z Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii, na który przyznano **prawie 1 mln zł**.

### KONKURSY NCN DLA NAUKOWCÓW

Narodowe Centrum Nauki ogłosiło wyniki konkursów OPUS 18, PRELUDIUM 18, PRELUDIUM BIS 1 oraz SONATA 15. Wśród ich laureatów znaleźli się naukowcy z UG, którzy otrzymali finansowa-

nie dla 17 projektów. Dodatkowo nasi pracownicy będą realizowali 4 projekty w ramach konsorcjów naukowych. Łączna kwota przyznanego finansowania to ponad 19 mln zł, w tym finansowanie dla UG to **blisko 14 mln zł**.

Laureatami z UG zostali:

- w konkursie OPUS 18: **dr hab. Anna Aksmann** z Wydziału Biologii (uczestnicząca w projekcie prowadzonym przez konsorcjum, którego UG jest liderem), **dr hab. Anna Rytel-Warzocho, prof. UG** z Wydziału Prawa i Administracji, **dr hab. Iwona Mruk** z Wydziału Biologii, **dr hab. Magda Caban, prof. UG** z Wydziału Chemii, **prof. dr hab. Krzysztof Liberek** z Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii, **prof. dr hab. Sylwia Rodziewicz-Motowidło** z Wydziału Chemii (wraz z prof. dr hab. Marią Ciemerych-Litwinienko z Uniwersytetu Warszawskiego, który jest liderem konsorcjum realizującego projekt);
- w konkursie PRELUDIUM 18: **mgr Estera Elmira Rintz** z Wydziału Biologii, **mgr inż. Maria Cristina Nevarez Martinez** z Wydziału Chemii, **mgr Jan Ruciński** z Wydziału Biologii, **mgr Katarzyna Bocheńska** z Wydziału Biologii, **mgr Magda Wąchalska** z Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii oraz **mgr Marion Devogel** z Wydziału Biologii;
- w konkursie PRELUDIUM BIS 1: **prof. dr hab. Adam Lesner** z Wydziału Chemii, **dr hab. Elżbieta Jankowska, prof. UG** z Wydziału Chemii, **prof. dr hab. Ewa Łojkowska** z Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii oraz **prof. dr hab. inż. Adriana Zaleska-Medynska** z Wydziału Chemii;
- w konkursie SONATA 15: **dr Agata Gitlin-Domagalska** z Wydziału Chemii, **dr Agnieszka Kaczmarczyk-Ziemia** z Wydziału Biologii, **dr Wojciech Śledź**

z Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii (wraz z dr inż. Anną Dzimitrowicz z Politechniki Wrocławskiej, będącej liderem konsorcjum realizującego projekt), **dr Marta Moskot** z Wydziału Biologii oraz **dr inż. Paulina Kosikowska-Adamus** z Wydziału Chemii (wraz z dr Anną Goldą z Uniwersytetu Jagiellońskiego, który jest liderem konsorcjum realizującego projekt).

### STYPENDIA MNiSW DLA MŁODYCH NAUKOWCÓW

**W czerwcu** Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego wyłonił 200 wybitnych młodych naukowców, którym przyznał stypendia. Wśród laureatów znalazło się 3 pracowników UG: **dr Ana Belén Sainz** z Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki, **dr Paweł Atroszko** z Wydziału Nauk Społecznych i **dr Paweł Mazierski** z Wydziału Chemii.

### KONKURS NCN DLA MŁODYCH NAUKOWCÓW

**W lipcu** Narodowe Centrum Nauki ogłosiło wyniki konkursu na projekty badawcze dla młodych naukowców SONATINA 4. Wśród

35 laureatów znalazł się **dr inż. Umesh Kalathiya** z działającego na UG Międzynarodowego Centrum Badań nad Szczepionkami Przeciwnowotworowymi.

### DIAMENTOWY GRANT DLA STUDENTÓW

**W sierpniu** Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego rozstrzygnął konkurs organizowany w ramach programu „Diamentowy Grant” dla „wybitnie uzdolnionych studentów jednolitych studiów magisterskich lub absolwentów studiów I stopnia prowadzących badania naukowe na wysokim poziomie i posiadających wyróżniający się dorobek naukowy”. Jedną z laureatek tego konkursu została **Natalia Miernik**, studentka Wydziału Oceanografii i Geografii.

### KONKURSY NCN DLA NAUKOWCÓW

**Między wrześniem a listopadem** poznaliśmy nazwiska laureatów konkursu Narodowego Centrum Nauki MINIATURA 4 na „działania naukowe służące realizacji badań podstawowych”. Finansowanie badań w ramach tego konkursu otrzymali następujący

naukowcy z UG: **dr inż. Grzegorz Masik** z Wydziału Oceanografii i Geografii, **dr hab. Joanna Pyzel** z Wydziału Historycznego, **dr Maurycy Żarczyński** z Wydziału Oceanografii i Geografii, **dr Artur Piróg** z Międzynarodowego Centrum Badań nad Szczepionkami Przeciwnowotworowymi, **dr Przemysław Jurczak** z Wydziału Chemii, **dr inż. Donata Figaj** z Wydziału Biologii, **dr Ana Belen Sainz** z Międzynarodowego Centrum Teorii Technologii Kwantowych, **dr Katarzyna Kuncewicz** z Wydziału Chemii, **dr Justyna Sawicka** z Wydziału Chemii, **dr John Selby** z Międzynarodowego Centrum Teorii Technologii Kwantowych, **dr Monika Szuba** z Wydziału Filologicznego, **dr Antonio Mandarino** z Międzynarodowego Centrum Teorii Technologii Kwantowych i **dr Natalia Karska** z Wydziału Chemii.

**W listopadzie** NCN ogłosiło wyniki konkursów OPUS 19 i PRELUDIUM 19. Wśród laureatów znaleźli się naukowcy z UG, którym przyznano finansowanie na realizację 13 projektów, w tym 4 projektów prowadzonych w ramach konsorcjów naukowych. Łączna kwota przyznanego finansowania dla UG to **ponad 7,5 mln zł.**

Laureatami z naszej uczelni zostali:

• w konkursie OPUS 19: **dr Justyna Nawrot** z Wydziału Prawa i Administracji, **dr Grzegorz Piotrowski** z Wydziału Nauk Społecznych, **prof. dr hab. Grzegorz Węgrzyn** z Wydziału Biologii, **dr hab. Łukasz Haliński** z Wydziału Chemii (wraz z dr hab. Adrianą Miką z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, który jest liderem konsorcjum prowadzącego projekt), **dr hab. Paulina Czaplewska**, **prof. UG** z Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii (wraz z dr hab. Martą Fiołką z Uniwer-

sytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, będącego liderem konsorcjum prowadzącego projekt), **dr hab. Katarzyna Smolarz** z Wydziału Oceanografii i Geografii (wraz z dr hab. Anną Hallmann z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, który jest liderem konsorcjum prowadzącego projekt), **prof. dr hab. Wojciech Tyłmann** z Wydziału Oceanografii i Geografii, **prof. dr hab. Tomasz Puzyn** z Wydziału Chemii oraz **dr Paweł Niedziałkowski** z Wydziału Chemii (wraz z dr hab. Jackiem Rylem z Politechniki Gdańskiej, będącej liderem konsorcjum prowadzącego projekt);

• w konkursie PRELUDIUM 19: **mgr inż. Alicja Pakiet** z Wydziału Chemii, **mgr Anna Podciborska** z Wydziału Historycznego, **mgr Julia Balcerowska** z Wydziału Nauk Społecznych i **mgr Andrzej Lewna** z Wydziału Prawa i Administracji.

### UG WŚRÓD LIDERÓW KONKURSÓW NCN

**W grudniu** Narodowe Centrum Nauki podało informację, że **UG znalazł się wśród liderów konkursów Narodowego Centrum Nauki rozstrzygniętych w 2019 roku.** Według opublikowanego raportu rocznego, UG zajął **5 miejsce wśród uniwersytetów** oraz **6 wśród wszystkich beneficjentów konkursów NCN** rozstrzygniętych w 2019 roku. Wysokość otrzymanego dofinansowania wyniosła **prawie 29 mln zł**, a liczba złożonych przez uczelnię i zakwalifikowanych wniosków – **56**. Stosunek liczby wniosków zakwalifikowanych do finansowania do liczby wniosków złożonych daje wysoki **liczbowy wskaźnik sukcesu na poziomie 24%**.

**MONIKA ROGO**

# Przeciwko akademickiej dyskryminacji i mobbingowi

## CZYLI DOBRE PRAKTYKI W ZAKRESIE RÓWNEGO TRAKTOWANIA

Uważa się, że uniwersytety są zupełnie inne niż prywatne firmy. To przecież wyjątkowe miejsca wolności, pobudzające inteligencję, sprzyjające niezależności, budujące oryginalność. Takie, które zachęcając do pluralizmu, traktują wszystkich członków wspólnoty akademickiej z szacunkiem. Niestety nawet w takich miejscach trwać może kampania negatywnej komunikacji, podczas której pojawiają się czasem zjawiska niekorzystnie wpływające na atmosferę w pracy, takie jak mobbing czy dyskryminacja. Uniwersytet Gdański zawsze otwarcie im się przeciwstawiał. Podjęte w ostatnim czasie działania mają jeszcze intensywniej chronić społeczność akademicką. Nowo powołana rzeczniczka ds. równego traktowania i przeciwdziałania mobbingowi ma wzmocnić dotychczasową praktykę w tym zakresie

Doktor hab. Joanna Kruczałak-Jankowska, prof. UG, została mianowana na stanowisko rzeczniczki ds. równego traktowania i przeciwdziałania mobbingowi przez rektora Uniwersytetu Gdańskiego na początku lutego br. Postulat powołania rzecznika ds. równego traktowania został zgłoszony

przez prof. dr hab. Ewę Łojkowską, przewodniczącą Komisji ds. realizowania polityki społecznej odpowiedzialności nauki w ramach ankiety dotyczącej proponowanych zmian w statucie. Związany był on z pracami Komisji i publikacją raportu *Kobiety w nauce. Zarządzanie różnorodnością*

*i równouprawnienie płci w społecznej odpowiedzialności Uniwersytetu Gdańskiego. Profesorka Kruczałak-Jankowska była jedną z współauterek tego raportu. Jej zainteresowania ogniskują się zatem w sferze społecznej odpowiedzialności nauki.*

*Jakie będą pierwsze działania rzeczniczki ds. równego traktowania i przeciwdziałania mobbingowi? – We współpracy z Komisją ds. realizowania polityki społecznej odpowiedzialności nauki i moją zastępczynią, profesorką Magdaleną Błażek, rozpocznę od przygotowania tak zwanej mapy drogowej, a zatem najpierw zdiagnozujemy sytuację, a następnie wypracujemy między innymi dobre praktyki w zakresie równego traktowania. Uważam, że systematyczne budowanie świadomości pracowników na temat tego, jakie zachowania mogą mieć charakter mobbingu, dyskryminacji czy nierównego traktowania, pozwoli unikać takich sytuacji w praktyce. Jestem zwolenniczką zwiększania transparentności w podejmowaniu określonych decyzji. Służę*

*to moim zdaniem rozładowaniu konfliktów, które uważam za jedną z przyczyn mobbingu lub dyskryminacji – opowiada prof. Kruczałak-Jankowska.*

Rektor UG, prof. dr hab. Piotr Stepnowski, postanowił stworzyć stanowisko rzecznika ds. równego traktowania i połączyć je z dotychczasowym stanowiskiem pełnomocnika rektora ds. przeciwdziałania mobbingowi. Funkcję tę sprawowała przez wiele lat dr hab. Magdalena Błażek, prof. UG. Praca na stanowisku psychologa i mediatora przyniosła jej wiele doświadczeń w rozwiązywaniu konfliktów uczelnianych. – Najczęstsze sytuacje, z którymi miałam do czynienia – opowiada prof. Błażek – dotyczyły bycia niesprawiedliwie traktowanym, stawiania nieadekwatnych wymagań, niedotrzymywania zobowiązań i wykorzystywania przewagi stanowiska.

### **PRZYCZYNY DISKRYMINACJI I MOBBINGU**

– Jedną z przyczyn tych wszystkich sytuacji jest brak stosow-

*nej wiedzy prawniczej oraz brak umiejętności prawidłowej oceny zachowań, z którymi mamy do czynienia – tłumaczy prof. Kruczałak-Jankowska. – Odnoszę czasem wrażenie, że w związku z często zmieniającymi się przepisami prawa nie zawsze mamy świadomość, jak wiele kwestii w tym zakresie ustawodawca już uregulował, i działamy wciąż na zasadzie utartych zwyczajów. Profesorka Błażek dodaje, że czynniki, które pozwalają na występowanie mobbingu, dyskryminacji i molestowania, mają charakter patologii organizacyjnej, relacyjnej lub – co oczywiste – osobowościowej mobbera.*

Z poglądem tym zgadza się prof. Kruczałak-Jankowska: – Nie zapominajmy o tym, że pomimo wysokiego stopnia zhierarchizowania uniwersytet jako instytucja gwarantuje pracownikom naukowo-dydaktycznym pracę w systemie zadaniowym, w którym sami decydują o czasie, tempie i sposobie pracy. To walory pracy nie do przecenienia. Nie można również pominąć faktu, że uniwersytet to

Profesor Joanna Kruczałak-Jankowska

Fot. Arek Smykowski





zbiorowość indywidualistów, wybitnych naukowców, jednostek o silnych i często bezkompromisowych charakterach, pracujących w warunkach dużej konkurencji. Sytuację utrudniają również tryby awansu naukowego. Cały proces jest niezwykle stresogenny. W takim środowisku nie trudno o konflikt. Mimo to nie powinno budzić żadnych wątpliwości, że niestosowanie się do obowiązujących przepisów prawa lub aktów wewnętrznych uniwersytetu nie może być tolerowane. Profesor Kruczałak-Jankowska jest zwolenniczką promowania pozytywnych zachowań, przekonywania, że wspólne działania osadzone w różnorodnych zespołach, pełne wzajemnego szacunku przyniosą lepsze efekty pracy i dadzą zdecydowanie wyższą satysfakcję niż pogłębianie sytuacji konfliktowych. – *Nie ma miejsca na brak rzetelności, na działania nieetyczne* – dodaje prof. Błażek. – *Powinno się promować postawy oparte na kulturze osobistej, współdziałaniu, rzetelności i wiedzy.*

## PRZECIWDZIAŁANIE

### Pracownicy

Sposób postępowania w zakresie zapobiegania mobbingowi na naszej uczelni określała do tej pory polityka przeciwdziałania mobbingowi wprowadzona zarządzeniem poprzedniego rektora. Obecnie została ona zmieniona i rozszerzona o kwestie związane z zapobieganiem dyskryminacji<sup>1</sup>. Natomiast polityka równego traktowania m.in. w zakresie równości płci (związana z realizacją *Strategii Uniwersytetu Gdańskiego na lata 2020–2025 w obszarze budowania wspólnoty akademickiej, opartej na naukowej kulturze równości: science culture equality*) będzie dopiero opracowywana. Ma ta związek z rozpoczętym 1 lutego

br. w ramach programu UE Horyzont 2020 projektem „Modifying Institutions by Developing the Gender Equality Plans” („Zmiana funkcjonowania instytucji poprzez wdrożenie planu równego traktowania kobiet i mężczyzn”). Powołanie rzeczniczki ds. równego traktowania i mobbingu jest realizacją jednego z celów tego projektu. To ona wraz z zespołem opracuje i wdroży system monitorowania równości szans płci. Jej pozostałe zadania to m.in.: koordynowanie działań zapewniających równe traktowanie we wspólnocie akademickiej, podejmowanie zadań mających eliminować efekty łamania zasad równego traktowania, promowanie zasad równego traktowania, a także analiza skarg związanych z konfliktami w ramach mobbingu oraz dyskryminacji. – *Należy jednak pamiętać* – podkreśla prof. Kruczałak-Jankowska – *że w sprawach jednostkowych rektor może skierować sprawę do rzecznika wyłącznie po otrzymaniu formalnej skargi złożonej przez pracownika, który stwierdzi, że może być ofiarą mobbingu lub dyskryminacji. Skargi anonimowe pozostaną bez rozpoznania. Niestety wiele osób nie zdaje sobie z tego sprawy.*

Co powinien zatem zrobić pracownik, który potrzebuje pomocy w tym zakresie? Obowiązki i uprawnienia pracowników w ramach równego traktowania uregulowane są w *Regulaminie pracy*, w rozdziale 17, a sposób postępowania znajduje się w *Zarządzeniu Rektora 16/R/21*. Należy tam zwrócić uwagę zwłaszcza na § 6, określający kolejne działania, które powinny być podjęte przez ofiarę mobbingu. W pierwszej kolejności należy opisać całą sytuację z podaniem dokładnej daty i godziny. Podać świadków całego wydarzenia. Trzeba też przechować te dane na potrzeby ewen-

tualnego postępowania wyjaśniającego. Jeśli pracownik zdecyduje się na napisanie skargi do rektora z podaniem dokładnych faktów, to ten skieruje sprawę do rzeczniczki, której zadaniem będzie przeanalizowanie sytuacji.

### Studenci

Biuro rzeczniczki ds. równego traktowania i przeciwdziałania mobbingowi będzie zajmować się głównie problemami kadry akademickiej i administracyjnej. Niemniej w wyjątkowych przypadkach jego drzwi będą otwarte również dla studentów. Należy jednak pamiętać, że ta część społeczności akademickiej jest objęta inną ścieżką działania w przypadku podejrzenia dyskryminacji i nierównego traktowania. – *Studenci z prośbą o interwencję mogą zwracać się do Parlamentu Studentów, opiekunów roku, dyrektorów instytutów, prodziekanów ds. studentów i jakości kształcenia albo prorektora ds. studentów i jakości kształcenia* – wyjaśnia prof. Błażek.

Raz na pół roku studenci na swoich wydziałach mają możliwość wypełnienia ankiety dotyczącej jakości kształcenia. To za jej pośrednictwem anonimowo i online mogą zgłaszać wszelkie

niestosowne zachowania względem siebie i innych. Prawie każdy wydział na naszej uczelni – zgodnie ze standardami europejskimi – ma na swojej stronie internetowej zakładkę Jakość Kształcenia. Tam też można sygnalizować nieprawidłowości związane z nierównym traktowaniem czy dyskryminacją.

– *Studentów, zgodnie z przepisami prawa, nie dotyczy mobbing. Należy pamiętać, że sprawy mobbingu to sprawy pracownicze – tłumaczy prof. Błażek. – Mobbing oznacza działania lub zachowania dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko pracownikowi.*

Warto dodać, że na Uniwersytecie Gdańskim powstają regulacje określające zasady przeciwdziałania dyskryminacji, nierównemu traktowaniu ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię, światopogląd, niepełnosprawność, wiek czy orientację seksualną. Mają one pomóc w podniesieniu kompetencji studentek i studentów naszej uczelni w zakresie polityki równościowej i standardów antydyskryminacyjnych. Przygotowywane są zgodnie z ogólnie przyjętymi standardami UE pod nadzorem prorektora ds. studentów i jakości kształcenia, dr. hab. Arnolda Kłonczyńskiego, prof. UG.

### EDUKACJA

Istotna jest prawidłowa reakcja na ewentualne nieestosowne zachowania. Pomogą w tym szkolenia dla wspólnoty akademickiej, które będą prowadzone przez biuro rzeczniczki ds. równego traktowania i przeciwdziałania mobbingowi. We współpracy z Komisją ds. realizowania polityki społecznej odpowiedzialności nauki opracowany zostanie cykl warsztatów, które będą uświadamiać, jakie zachowania mogą być uznawane za mobbing, dyskryminację lub nierówne traktowanie. Szkolenia poprowadzą uznani praktycy, specjaliści z Uniwersytetu Gdańskiego, zajmujący się tą tematyką w różnych dziedzinach wiedzy.

Planowane jest również podjęcie wspólnych działań w ramach programu operacyjnego „Wiedza, Edukacja, Rozwój” (POWER), w zakresie którego realizowany jest projekt „PROgram Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego” (ProUG). Przeprowadzane będą szkolenia zawierające praktyczne elementy rozwiązywania konfliktów. Będą one przeznaczone zarówno dla studentów, jak i dla kadry dydaktycznej, kierowniczej oraz administracyjnej. Wszystkie informacje na ten temat będzie można przeczytać w zakładce dotyczącej Komisji

ds. realizowania polityki społecznej odpowiedzialności nauki. Ma się ona pojawić niebawem na głównej stronie internetowej Uniwersytetu Gdańskiego. Tam też, w dolnej stopce, zobaczyć można charakterystyczne logo „HR Excellence in Research”. Nasza uczelnia otrzymała możliwość posługiwania się nim w 2016 roku jako druga w Polsce. Wcześniej taką możliwość otrzymał Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Celem strategii HR jest nieustanna poprawa warunków zatrudnienia i rekrutacji naukowców w europejskich instytucjach. Dbając o ową ciągłość doskonalenia w tym zakresie, na mocy Zarządzenia 2/R/21 rektor UG powołał Komisję ds. wdrożenia i monitorowania strategii „HR Excellence in Research” na okres 2020–2024. Komisji przewodniczy dr hab. Anna Jurkowska-Zeidler, prof. UG, która od zeszłego roku zajmuje stanowisko prorektora ds. współpracy międzynarodowej.

Uniwersytet Gdański jest tym samym jedną z instytucji działających na rzecz tworzenia w Europie otwartego i atrakcyjnego rynku pracy dla naukowców, co nierozdzielnie powinno wiązać się z przestrzeganiem zasad równego traktowania oraz z przeciwdziałaniem mobbingowi i jakimkolwiek oznakom dyskryminacji.

### WAŻNE

**Kontakt do biura rzeczniczki ds. równego traktowania i przeciwdziałania mobbingowi:** e-mail: [rzecznik\\_rownosc@ug.edu.pl](mailto:rzecznik_rownosc@ug.edu.pl).

**SYLWIA DUDKOWSKA-KAFAR**

---

<sup>1</sup> Zarządzenie Rektora 16/R/21

# WYDZIAŁ FILOLOGICZNY

Uniwersytetu Gdańskiego



Wydeptana ścieżka do wiedzy wciąż  
czeka na Was na Filologicznym

Fot. Anna Malcer-Zakrzacka

# Współczesność i tradycja na Wydziale Filologicznym

Wydział Filologiczny to największy ośrodek kształcenia literaturoznawczego, językoznawczego i kulturoznawczego w Polsce północnej. Kształci, prowadzi badania oraz ma uprawnienia do nadawania stopni doktora i doktora habilitowanego w dyscyplinach językoznawstwa i literaturoznawstwa. Oferuje kształcenie na 24 kierunkach filologicznych i kulturoznawczych



Fot. Błażej Zabłotny



Zespół dziekański Wydziału Filologicznego. Od lewej: dr Grzegorz Kotłowski – prodziekan ds. studenckich, prof. Joanna Jereczek-Lipińska – prodziekan ds. kształcenia i współpracy z otoczeniem, prof. Urszula Patocka-Sigłowy – dziekan, prof. Mirosław Przyłipiak – prodziekan ds. nauki i współpracy międzynarodowej

Fot. Arek Smykowski

Wydział został powołany 1 stycznia 2008 roku na mocy uchwały Senatu Uniwersytetu Gdańskiego z dnia 25 października 2007 roku. Wydzielono go z funkcjonującego wcześniej Wydziału Filologiczno-Historycznego, który wyrósł z utworzonego w 1970 roku Wydziału Humanistycznego. W pierwszej kadencji Wydziału Filologicznego funkcję dziekana sprawował profesor emeritus Andrzej Ceynowa, rektor senior Uniwersytetu Gdańskiego. Obecnie dziekanem Wydziału jest dr hab. Urszula Patocka-Sigłowy, prof. UG. Nauczycielami akademickimi Wydziału Filologicznego byli i są najwięksi polscy pisarze oraz przedstawiciele świata kultury, m.in.: Stefan Chwin, Zbigniew Herbert, Paweł Huelle, Jerzy Limon, David Malcolm, Izabela Morska, Kazimierz Nowosielski, Zbigniew Żakiewicz.

Wyjątkowe położenie Wydziału Filologicznego, znajdującego się w jednym z najnowocześniejszych kampusów akademickich w Polsce – Bałtyckim Kampusie UG, wskazuje na jego głębokie zanurzenie w tradycji wielokulturowego Gdańska. Z jednej strony jest to granica starych dzielnic miasta – Oliwy i Wrzesz-

cza – w których kiełkowały dzieła filozofa Artura Schopenhauera i pisarza noblisty Günтера Grassa. Z drugiej strony to miejsce, gdzie krzyżowały się szlaki wodne prowadzące od skandynawskiej Północy, przez Morze Bałtyckie i największą polską rzekę Wisłę, po bliskowschodnie czy śródziemnomorskie Południe. Historyczne tradycje Wolnego Miasta Gdańska, nawiązujące do wolności słowa, wymiany międzykulturowej oraz tolerancji, są bardzo bliskie gdańskim humanistom, którzy stworzyli w sercu miasta prężny ośrodek nauk i kształcenia filologicznego, kulturoznawczego, teatrologicznego oraz filmoznawczego.

Nasz Wydział ma trzy siedziby. Studenci kierunków filologicznych uczą się w nowoczesnym budynku neofilologii, wyposażonym w laboratoria językowe, sprzęt i wszelkie technologiczne udogodnienia umożliwiające prowadzenie zajęć na światowym poziomie. W budynku znajdują się: biblioteka z podręcznym księgozbiorem do nauki języków obcych oraz profesjonalna sala teatralna mogąca pomieścić czterystu osobową widownię. Filologia polska, filologia klasyczna, kulturoznawstwo, wiedza o filmie

i kulturze audiowizualnej, wiedza o teatrze i produkcja form audiowizualnych mają swoją siedzibę w dawnym budynku Wydziału Humanistycznego – „Humance” – wyposażonym m.in. w salę kinową. Studenci filologiczno-medycznego kierunku logopedia, prowadzonego we współpracy z Gdańskim Uniwersytetem Medycznym w Gdańsku, odbywają zajęcia w budynku Instytutu Logopedii, w którym mieszczą się również specjalistyczne gabinety terapeutyczne.

Pozycja Wydziału Filologicznego w Polsce i na świecie jest znacząca, głównie za sprawą badań nad pisarstwem Szekspira, twórczością pisarzy noblistów (Güntera Grassa i Samuela Becketta), Holocaustem i traumami XX wieku. Wśród znaczących zagadnień podejmowanych przez naukowców z Wydziału znajdują się również: literatura i tradycja żydowska, literatura i kultura polsko-niemieckiego pogranicza, literatura i teatr brytyjski, irlandzki oraz amerykański, francuska awangarda, utopie, zachodni ezoteryzm, literatura i teatr obszaru Morza Bałtyckiego, polskie oraz światowe kino fabularne i dokumentalne, historia oraz antropologia teatru

i widowisk, kultura popularna, antropologia kulturowa, dydaktyka, a także językoznawstwo i translatoryka w perspektywie interkulturowej. Na Wydziale prowadzone są projekty naukowe, których łączna wartość sięga ponad 6 mln zł.

Wydział Filologiczny kształci na 24 kierunkach studiów: 14 filologicznych oraz 10 artystycznych i kulturoznawczych. Naucza się tutaj ponad 22 języków obcych, w tym także języków orientalnych i mniej znanych w Europie, takich jak: chiński, japoński, arabski, turecki. Na Wydziale studiuje ponad 3,5 tys. studentów. Absolwenci filologii kończą studia z biegłą znajomością co najmniej dwóch języków obcych, a także z wysokimi kompetencjami w dziedzinie komunikacji międzykulturowej. Z myślą o studentach zagranicznych został utworzony kierunek Cultural Communication – komunikacja kulturowa, który jest prowadzony w języku angielskim. Oferta Wydziału to również 14 kierunków podyplomowych, m.in. studia podyplomowe skandynawistyczne, italianistyczne oraz wiele rodzajów studiów podyplomowych logopedycznych.

Prestiż i tradycję Wydziału tworzą nie tylko znakomici naukowcy, cenione badania i uznane publikacje. Do społeczności akademickiej w pięćdziesięcioletniej historii Uniwersytetu Gdańskiego dołą-

czyło 22 doktorów honoris causa wypromowanych na wnioszek naszego Wydziału, wśród których znajdują się m.in. pisarze i poeci, np. Tadeusz Różewicz czy Tomasz Venclova; nobliści: Günter Grass i Elie Wiesel; wybitni badacze literatury: Maria Janion, Henryk Markiewicz, Hayden White; reżyser i zdobywca Oscara Andrzej Wajda; filozof Leszek Kołakowski, a także osobistości ze świata polityki: Lech Wałęsa, Richard von Weizsäcker, Madeleine K. Albright i François Mitterrand.

Znakomitymi absolwentami Wydziału Filologicznego są m.in. politycy i dyplomaci: Donald Tusk, Selim Chazbijewicz (ambasador RP w Kazachstanie), Katarzyna Pramfelt (konsul honorowa Szwecji); pisarze: Stefan Chwin, Paweł Huelle, Hanna Cygler, Aleksander Jurewicz, Andrzej Kasperek, Izabela Morska, Barbara Piórkowska, Ela Sidi, Tadeusz Dąbrowski, Stanisław Esden Tempiski; reżyser teatralny i aktualny dyrektor Teatru Miejskiego w Gdyni Krzysztof Babicki; reżyserzy filmowi: Maciej Dejczer, Elżbieta Benkowska i Maciej Wiktor, a także przedstawiciele branży filmowej: aktorka Julia Kamińska, dyrektor Gdyńskiej Szkoły Filmowej Leszek Kopeć czy producent i krytyk filmowy Michał Chaciński.

Studia na Wydziale Filologicznym dają absolwentom doskonałe przygotowanie do zawodu, a także wyposażają ich w profesjonalne narzędzia do nauczania języków obcych i wykonywania tłumaczeń, zarówno tekstów specjalistycznych, jak i literackich. Dzięki znajomości specyfiki różnych krajów absolwenci najczęściej podejmują pracę w zawodach tłumacza, specjalisty w branży reklamowej i public relations, rzecznika prasowego, redaktora stron internetowych i mediów społecznościowych, konsultanta biznesowego w obszarze różnych języków i kul-

tur. Wielu z nich zostaje nauczycielami języków obcych, języka polskiego, języka kaszubskiego lub języka polskiego jako obcego. Nasze studia oferują szeroką gamę specjalności przygotowujących nie tylko do zawodów nauczyciela i logopedy, lecz także kulturoznawcy i twórcy kultury, m.in. aktora musicalowego, menadżera instytucji artystycznej, teatrologa, filmoznawcy, krytyka sztuki, dziennikarza, publicysty, scenarzysty czy animatora kultury.

Miernikiem jakości naszej oferty kształcenia jest fakt, że studia na Wydziale Filologicznym cieszą się największą popularnością wśród kandydatów na studia na Uniwersytecie Gdańskim, a zarobki naszych absolwentów plasują się na poziomie tych, które uzyskują pracownicy wykształceni na Uniwersytecie Warszawskim i Uniwersytecie Jagiellońskim. Tym samym nasi studenci znajdują się w czołówce najlepiej zarabiających absolwentów uniwersytetów w Polsce. Do najchętniej wybieranych kierunków na Wydziale Filologicznym należą: produkcja form audiowizualnych, filologia angielska, zarządzanie instytucjami artystycznymi, skandynawistyka, wiedza o filmie i kulturze audiowizualnej, sinologia i amerykańistyka.

Na naszym Wydziale tętni życie studenckie: prężnie działa 21 kół naukowych, funkcjonują także studenckie teatry i czasopisma naukowe, w których studenci mogą rozwijać swoje pasje i zdobywać umiejętności zawodowe.

Wydział jest obecny w mediach społecznościowych: na Facebooku (Wydział Filologiczny UG), Instagramie (@filologicznyug), a także na YouTube. Zapraszamy do odwiedzenia też oficjalnej strony Wydziału: [www.fil.ug.edu.pl](http://www.fil.ug.edu.pl).

**DR ANNA MALCER-ZAKRZACKA**

# Jak dziekan widzi przyszłość Wydziału Filologicznego?

Z DZIEKAN WYDZIAŁU FILOLOGICZNEGO, DR HAB. URSZULĄ PATOCKĄ-SIGŁOWY, PROF. UG, ROZMAWIA DR ANNA MALCER-ZAKRZACKA



Profesor Urszula Patocka-Sigłowy

Fot. Arek Smykowski

► **W wyborach na dziekana Wydziału Filologicznego otrzymała pani siedemdziesiąt procent głosów, co oznacza duży kredyt zaufania. Czym jest dla pani pełnienie funkcji dziekana?**

Funkcja dziekana to dla mnie ogromne wyzwanie, a jednocześnie – zobowiązanie. Sporo osób oddało głos na przedstawioną przeze mnie wizję Wydziału Filologicznego, a tym samym, jak ro-

zumiem, zaufało mi i uwierzyło, że uczynię wszystko, aby zrealizować poszczególne punkty programu prezentowanego na etapie kampanii wyborczej. I muszę – a raczej chcę – stanąć na wysokości zadania i ten program wykonać w jak największym stopniu.

Wypełnianie obowiązków spoczywających na dziekanie to także dzielenie się z innymi tym, czego nauczyłam się nie tylko jako studentka i pracownik Uniwersytetu Gdańskiego, lecz także wcześniej. To dzielenie się moim doświadczeniem. To również okazja do tego, aby pokazać moim Mistrzom i Nauczycielom, że staram się nie zmarnować tego, co od Nich otrzymałam – wiedzy, rad, życiowej mądrości.

Jestem osobą bardzo szczęśliwą, gdyż mogłam zetknąć się z doskonałymi nauczycielami. Pierwszymi i najważniejszymi są moi Rodzice, którym zawdzięczam to, kim jestem. To Oni nauczyli mnie szacunku do ludzi i ciężkiej pracy, pokazali, jak szukać odpowiedzi na trudne pytania. Trafiłam również na bardzo dobrych pedagogów zarówno w szkole podstawowej,

w liceum, jak i na uniwersytecie. I wszystko to, czego się od Nich dowiedziałam, staram się wykorzystywać każdego dnia w pracy dziekańskiej.

**► W pani programie wyborczym znalazł się intrygujący skrót UPS! Jak można go rozumieć i interpretować?**

W korespondencji mailowej od dawna używam zamiast podpisu skrótu UPS. Gdy przygotowywałam się do startu w wyborach dziekańskich, zapytałam moich najbliższych współpracowników, jakie moje cechy uznają za najważniejsze. Wybrałam te, których nazwy zaczynają się na U, P lub S i tak wyszło: Urszula Patocka-Sigłowy, czyli U jak umiejętności, P jak pracowitość i profesjonalizm, S jak skuteczność, sumienność i sprawczość. Uważam, że wszystkie są bardzo ważne dla osoby pełniącej funkcję dziekana. I jestem przekonana, że pomogą mi one w należyтым wykonywaniu codziennych obowiązków.

UPS to także Uninterruptible Power Source, czyli bezpieczne źródło mocy. Takie rozwinięcie skrótu odpowiedział mi znajomy informatyk. I takim bezpiecznym źródłem mocy dla Wydziału Filologicznego chcę być.

**► Jakie osiągnięcia naszego Wydziału uznaje pani za najbardziej spektakularne oraz godne kontynuowania i rozwijania?**

Największym osiągnięciem Wydziału Filologicznego są ludzie. Tworzymy zaangażowany w realizację codziennych zadań zespół, którego członkowie doskonale się uzupełniają. Praktycznie każdego dnia pojawiają się jakieś nowe pomysły, inicjatywy. A to pokazuje, że zależy nam na tym, co zostało już zbudowane, jak również na tym, aby to, co zostało stworzone, nadal rozwijać.

Naszym niewątpliwym sukcesem jest dostrzeżenie wagi interdyscyplinarności studiów oraz różnorodność oferowanych przez nas kierunków nauczania języków obcych, od angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego, po chiński, hiszpański, japoński czy portugalski – a także ich połączeń. Z dużą niepewnością kilka lat temu zgłosiłam pomysł połączenia w programie studiów wschodnich języka rosyjskiego z chińskim i języka rosyjskiego z japońskim. Pomysł okazał się słuszny i nasi absolwenci dobrze odnajdują się na rynku pracy.

Sukcesem jest również to, iż ciągle poszukujemy nowych, atrakcyjnych dla studentów metod kształcenia. Na uwagę zasługuje coraz częstsze wykorzystanie tutoringu. Dzięki zapałowi kilku osób udało się stworzyć na Wydziale Filologicznym duży zespół tutorów, którzy umiejętności zdobyte podczas wielu kursów, szkoleń wykorzystują w codziennej pracy ze studentami.

**► Czy widzi pani szanse podniesienia oceny Wydziału Filologicznego w najbliższym procesie parametryzacyjnym? Czy zamierza Pani wprowadzić jakieś narzędzia wsparcia dla naukowców?**

Przyszłoroczna ewaluacja jakości działalności naukowej zostanie przeprowadzona w ramach dyscyplin. Osoby zatrudnione na stanowiskach badawczo-dydaktycznych na Wydziale Filologicznym prowadzą badania w kilku dyscyplinach. Ocena parametryczna obejmie językoznawstwo, literaturoznawstwo, nauki o kulturze i religii, nauki o sztuce.

Przed nami jeszcze sporo pracy. Musimy pamiętać o tym, że zasady parametryzacji zmieniają się, niestety, w trakcie okresu, którego ocena dotyczy. Te zmiany są związane na przykład z listą punktowanych czasopism i są dla wielu pracowników wydziału niekorzystne.

Trzeba starać się i walczyć do końca. Jest jeszcze rok, sporo osób czeka na publikacje w czasopismach wysoko punktowanych, w najbliższych miesiącach ukażą się kolejne monografie, kilka osób złoży monografie w wydawnictwie w pierwszym kwartale, jest więc szansa, iż zostaną one opublikowane w roku 2021. Najważniejsze jest to, abyśmy zdawali sobie sprawę z tego, że wynik oceny parametrycznej to nasza wspólna sprawa.

Wsparciem dla naukowców jest program publikacyjny, warto starać się o dofinansowanie badań w ramach programu małych grantów UGrants, w lutym 2021 roku uruchomiony został Program Wsparcia Humanistyki Gdańskiej.

Na Wydziale Filologicznym działa Zespół do spraw Grantów – w jego skład wchodzi naukowcy, którzy kierowali grantami finansowanymi przez Narodowe Centrum Nauki i Narodowy Program Rozwoju Humanistyki. Służą oni wsparciem w procesie przygotowania wniosków grantowych. W ostatnich tygodniach złożono kilka wniosków w konkursach organizowanych przez obie te jednostki.



Miejmy nadzieję, że ten trend będzie miał charakter rosnący.

► **Czy zespół dziekański planuje jakieś nowości w zakresie kształcenia na Wydziale Filologicznym, które będą zmierzały w kierunku interdyscyplinarności, umiędzynarodowienia czy praktyczności, w kontekście szybko zmieniających się potrzeb rynku pracy? Co w tej materii już zostało zrobione?**

Na temat oferty kształcenia na więcej może powiedzieć prof. Joanna Jereczek-Lipińska. Wydział Filologiczny oferuje kształcenie na kilku kierunkach interdyscyplinarnych, takich jak logopedia, roszoznawstwo, studia wschodnie, zarządzanie instytucjami artystycznymi. W roku akademickim 2021/2022 zamierzamy uruchomić kształcenie na kierunku zarządzanie i komunikacja w sztukach scenicznych (studia stacjonarne drugiego stopnia).

Nasze doświadczenie pokazuje, że z perspektywy potrzeb rynku pracy korzystne jest połączenie nauki języków obcych z zajęciami z zakresu ekonomii, prawa czy zarządzania. Prowadzenie takich kierunków to także okazja do zacieśniania współpracy z innymi wydziałami.

► **Jak pani widzi przyszłość szeroko pojętych badań filologicznych, kulturoznawczych i nauk o sztuce na mapie naukowej Polski i Europy, nakierowanej na badania eksperymentalne?**

W dyskursie publicznym podkreśla się, że nauki humanistyczne, czy szerzej nauki społeczno-humanistyczne, należy traktować jak koło zamachowe rozwoju społeczno-gospodarczego. Powtarzana jest myśl, że humaniści są prekursorami zmian społecz-

nych, twórcami idei przekuwanych w rozwiązania zmieniające świat, są prezesami wielkich międzynarodowych koncertów. A to oznacza, że humanistyka będzie zawsze potrzebna.

► **Jest pani laureatką Nagrody im. Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza, otrzymała też pani przyznawany przez studentów tytuł Nauczyciela Roku 2015, co oznacza, że nauczanie to pani żywioł. Jak ocenia pani efektywność zdalnego nauczania i jak nauczyciel akademicki w tej nowej roli wykładowcy zdalnego może dbać o dobrostan studentów i wysoki poziom nauczania?**

Nagroda im. Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza za osiągnięcia dydaktyczne, którą zostałam uhonorowana w 2015 roku, jest dla mnie niezwykle cenna. Tytuł Nauczyciela Roku to dowód na to, że mój sposób pracy ze studentami został oceniony pozytywnie. Ogromnie ważne są dla mnie ciągły kontakt ze studentami, wymiana myśli, ożywione dyskusje. W systemie pracy zdalnej te relacje są bardzo ograniczone – niestety.

Nauczyciele na Wydziale Filologicznym stosują coraz bardziej zaawansowane rozwiązania technologiczne. Oczywiście nie wszyscy „zaprzyjaźniliśmy się” z dostępnymi aplikacjami i programami. Ale staramy się dostosować do zmieniającej się rzeczywistości.

Najbardziej brakuje nam bezpośredniego kontaktu ze studentami. Stąd mój apel do studentów: „Uśmiechnij się do wykładowcy”. Proszę studentów, aby w trakcie zajęć, jeśli pozwalają na to możliwości techniczne, pracowali przy włączonych kamerach, uśmiechali się do nauczycieli. To jest dla wszystkich bardzo ważne.

HUMANIŚCI SĄ  
PREKURSORAMI  
ZMIAN SPOŁECZNYCH,  
TWÓRCAMI IDEI  
PRZEKUWANYCH  
W ROZWIĄZANIA  
ZMIENIAJĄCE ŚWIAT, SĄ  
PREZESAMI WIELKICH  
MIĘDZYKONCERNÓW.  
A TO OZNACZA, ŻE  
HUMANISTYKA BĘDZIE  
ZAWSZE POTRZEBNA

► **Przeprowadziłam ankietę wśród pracowników Wydziału Filologicznego – zapytałam, co chcieliby o pani wiedzieć. Otóż zadziwia ich niespożyta energia pani dziekan. Skąd pani ją czerpie?**

Energię dają mi ludzie, kontakty z nimi, współpraca. Cenię i bardzo lubię moją pracę, doceniam możliwość kontaktu z ludźmi, staram się wypełniać dni wieloma zadaniami. Jeśli widzę, że to, co robię, jest potrzebne innym, mogę na przykład komuś jakoś pomóc, to wstępuje we mnie nowa energia.

► **Dziękuję za rozmowę.**

# Piękno nauki, waga nauczania i otwartość

**GŁOSY PRODZIEKANÓW WYDZIAŁU FILOLOGICZNEGO**

***Jeśli widać mnie zza tej kartki,  
proszę nie czekać, tylko wchodzić!***

**Dr Grzegorz Kotłowski, prodziekan ds. studenckich**



Doktor Grzegorz Kotłowski

Fot. Arek Smykowski

W moim odczuciu zadaniem prodziekana ds. studenckich jest jak najsprawniejsze rozpatrywanie regulaminowych spraw studenckich, dlatego zamierzam być jak najbardziej dostępny, aby ułatwić i umożliwić kontakt ze mną tak studentom, jak i wykładowcom, nie tylko bezpośrednio (oby jak najszybciej!), lecz także mailowo czy telefonicznie.

Troską otoczeni będą wszyscy studenci, ale chyba najbardziej osoby z niepełnosprawnościami. Krocząc drogą wytyczoną przez moich poprzedników, chcę wypracować wraz z Biurem Osób Niepełnosprawnych spójny i wspólny model postępowania dla całego Wydziału, który pozwoli studentom odczuć rzeczywistą pomoc w przezwyciężaniu napotykanym trudności, wykładowcom zaś dostarczy niezbędnych informacji i pewności,

jaką pomoc mogą im zaoferować w określonych sytuacjach.

Ważne jest płynne przejście z etapu zdobywania wiedzy i umiejętności do stosowania ich w praktyce, co powinno przygotować naszych studentów do przyszłej pracy zawodowej. Stąd moje zaangażowanie w organizowanie i nadzorowanie studenckich praktyk, zwłaszcza nauczycielskich.

Wszystkich studentów pragnę wspierać w działalności w ramach studenckich kół naukowych, które – obok zajęć przewidzianych w toku studiów – są najlepszym miejscem do realizacji pasji i rozwijania zainteresowań; miejscem, gdzie można najpełniej stawać się studentem, skoro łac. *studere* oznacza 'całkowicie się czemuś oddać, poświęcić'.

Wszystkich zapraszam do współpracy i kontaktu!

## ***Humanista i filolog – najlepsze połączenie***

**Dr hab. Joanna Jereczek-Lipińska, prof. UG,  
prodziekan ds. kształcenia i współpracy z otoczeniem**

W erze globalizacji niezwykle ważne jest, by kształcić świadomego obywatela świata, z otwartym umysłem i sercem. Humanista i filolog – to najlepsze z możliwych połączenie, a przecież to dopiero początek, gdyż dzisiejszy byt i świat można i trzeba postrzegać z punktu widzenia wielu dyscyplin jednocześnie, stąd pluridyscyplinarne i interdyscyplinarne badania, kształcenie i myślenie. Chcemy, by nasz absolwent był gotowy na wyzwania i zmiany, by był elastyczny, wrażliwy, twórczy i kreatywny, znający języki i kultury świata.

W naszej aktywności dydaktycznej chodzi o to, by dzieląc się wiedzą i pasją, podsycać ciekawość poznawczą, pokazać potencjał nauki, wskazać kierunki rozwoju. Staramy się, realizując efekty uczenia się poszczególnych przedmiotów, osadzić je w realiach rynku pracy. Kształcąc, wyposażamy studentów w instrumenty autonomii – to w gestii młodych ludzi leży wypracowanie swojej ścieżki kariery wedle własnych zainteresowań i zdobytej wiedzy. Język jest narzędziem komunikacji w każdej dziedzinie i we wszelkiej działalności, co daje naszym studentom nieograniczone możliwości rozwoju.

Moim zadaniem jest wspieranie tworzenia nowych, oryginalnych kierunków studiów, a także stymulowanie udoskonalania, unowocześniania już istniejących programów – tak, by wykorzystywać w pełni potencjał, kompetencje

i pasje naszych wykładowców oraz kształcić znającą wartość języka kadrę szkół, instytucji kultury i sztuki, logopedów, tłumaczy, pisarzy, pracowników międzynarodowych firm. Dzisiejszy rynek pracy wchłania naszych absolwentów, ceni ich biegłą znajomość języków, kultur i mentalności. Nasi absolwenci uczą, tworzą, piszą, wydają, tłumaczą, sprzedają, negocjują, leczą – i czynią to w różnych językach.

Kształcenie to ogromne wyzwanie i wielka odpowiedzialność, stąd codzienna dbałość o jego jakość. Jako wykładowcy chcemy być mentorami, autorytetami, osobami stymulującymi i inspirującymi, akompaniującymi, wskazującymi drogę. Nasza praca to misja i rzemiosło jednocześnie, staramy się pomagać wyzwalać talenty i kompetencje, pomagać zdobywać umiejętności i wiedzę, by następnie móc je twórczo, skutecznie i etycznie wykorzystywać.

Moje obowiązki dotyczą również współpracy z otoczeniem. Zadania te ściśle się ze sobą łączą, gdyż dążymy do tego, by nasi absolwenci byli przygotowani na wyzwania, by mogli cieszyć się życiem zawodowym, w którym się spełnią. Chcemy wsłuchać się w głos pracodawców (Rada Pracodawców) – mają oni dziś realny wpływ na program studiów, profil i sylwetki absolwenta (Rady Programowe), mogą więc czynnie uczestniczyć w kształceniu. Nasi wykładowcy i studenci to wyjątkowo aktywni



Profesor Joanna Jereczek-Lipińska

Fot. Arek Smykowski

pasjonaci, twórcy, intelektualiści, badacze, którzy realizują niezwykle ciekawe przedsięwzięcia (ten numer „Gazety Uniwersyteckiej” pokaże tylko niewielki wycinek naszej wielowymiarowej działalności).

Moim zadaniem jest również promocja naszej twórczej aktywności i pasji badawczej, dydaktycznej i społecznej, tak aby były one powszechnie znane, a Wydział czuł wsparcie otoczenia. Dbam o to, by informacja o niezwykle ciekawej i bogatej ofercie połączonej z pozytywną energią oraz troską o studenta dotarła do szerokiego grona odbiorców, którzy poszukują rozwoju na wszystkich poziomach edukacji, od licencjatu, przez studia magisterskie, doktorskie, aż po studia podyplomowe.

Nasza różnorodność, wielość talentów, pasji i kompetencji to wartość dodana Wydziału Filologicznego, którą chcemy się dzielić ze studentami. Zapraszamy!

## Piękno różnorodności, czyli badania naukowe na Wydziale Filologicznym

**Prof. dr hab. Mirosław Przyłipiak, prodziekan  
ds. nauki i współpracy międzynarodowej**



Profesor Mirosław Przyłipiak

Fot. Arek Smykowski

Opisanie działalności badawczej prowadzonej na Wydziale Filologicznym jest zadaniem karkołomnym ze względu na ogromną jej różnorodność, choć punkt wyjścia wydaje się dość prosty. Filologia bowiem to – według *Encyklopedii PWN* – „dział nauk humanistycznych obejmujący badanie języka i jego wytworów, w tym także literatury danego narodu lub kręgu kulturowego”. Rzeczywiście, dwie największe pod względem liczby badaczy dyscypliny naukowe na Wydziale to językoznawstwo i literaturoznawstwo. Językoznawczy charakter Wydziału widać już w jego strukturze, gdzie dominują jednostki kojarzące się z językami: anglistyka, amerykanistyka, polonistyka, rusycystyka, skandynawistyka, fennistyka, romanistyka, iberistyka, slawistyka, germanistyka. Na każdym z tych kierunków naucza się języków, ale przede wszystkim prowadzi się nad nimi badania. Obejmują one niezwykle szerokie spektrum zagadnień, ponieważ język jest obecny w każdym obszarze

ludzkiej aktywności. Prowadzi się więc badania nad językiem jako podstawą tożsamości narodowej i regionalnej oraz jako środkiem komunikacji. Zajmujemy się też historią języka i jego zastosowaniami w najróżnorodniejszych obszarach ludzkiej aktywności, takich jak polityka, biznes, ekonomia, edukacja, sztuka. Jednocześnie zainteresowanie językiem wiedzie w sposób naturalny w stronę literatury.

Badanie literatury jest właściwie badaniem świata, ponieważ nie ma takiej formy egzystencji, która nie znajdowałaby jakiegoś odbicia w literaturze. Literatura wiąże się nierozzerwalnie i z historią, i z psychologią, i z socjologią, i z filozofią, i z naukami ścisłymi czy przyrodniczymi, i z wszystkimi pozostałymi dziedzinami wiedzy. Badacz literatury co rusz musi opuszczać swoje terytorium i udawać się w inne światy, skazany zawsze i nieuchronnie na poznanie fragmentaryczne, niepełne i ułomne.

Czysto filologiczna definicja tego, czym się zajmuje Wydział Filologiczny, nie wyczerpuje jednak jego działalności. Zainteresowania badawcze pracowników Instytutu Logopedii sytuują się na pograniczu językoznawstwa i medycyny. Kolejnym poważnie eksplorowanym obszarem jest kultura. Prowadzimy więc badania nad filmem i mediami,

nad teatrem i sztukami widowiskowymi, a nawet badania muzykologiczne. Ważną sferą naukowej aktywności są badania o charakterze etnograficznym i antropologicznym, badania nad różnymi formami kultury materialnej i symbolicznej. Dotyczy to również instytutów *sensu stricto* filologicznych. W każdym z nich bowiem bada się i naucza nie tylko języków, lecz także w równej mierze kultury danego kraju.

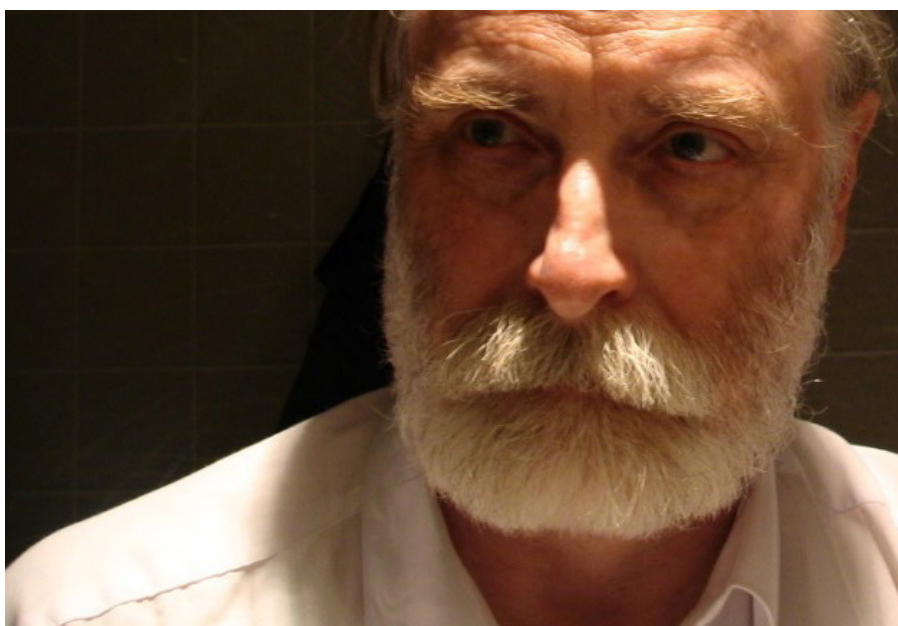
Mówiąc najogólniej, na Wydziale Filologicznym prowadzimy badania nad językiem, literaturą i kulturą, a przez nie dotykamy wszystkich właściwie obszarów ludzkiej egzystencji. Celem badań humanistycznych nie jest wykrywanie zawsze obowiązujących praw (choć niekiedy się to zdarza) ani praktyczne zastosowanie wyników (choć i tak bywa), ale przede wszystkim rozumienie świata we wszystkich jego przejawach ogólnych i jednostkowych. To rozumienie nie ma prowadzić do zbudowania gmachu wiedzy trwałej i danej raz na zawsze, lecz do kształtowania wrażliwości, ciekawości i otwartości na drugiego człowieka.

# Nowoczesna humanistyka na Filologicznym

**NIEKTÓRE NURTY**

## *Między różnorodnością a ideologią*

**Prof. dr hab. Stefan Chwin**



Wielkim zadaniem humanistyki jest ochrona różnorodności duchowych i społecznych form ludzkiego istnienia na Ziemi przed tymi, którzy nie rozumieją, jak ważna i cenna jest ta różnorodność.

Przeciwieństwem humanistyki różnorodności jest humanistyka twardego projektu ideologicznego, politycznego czy wyznaniowego, która nie ceni różnorodności, tylko stara się wszystko sprowadzić do jednej myśli i jednej idei. Humanistyka tego rodzaju dobiera sobie wygodną dla siebie tradycję i przemilcza tradycję dla siebie niewygodną, tak żeby ludzie nawet nie mogli się dowiedzieć o tym, że można żyć i myśleć inaczej. Taka humanistyka jest humanistyką czystki ideologicznej, przeprowadzanej np. po to, żeby umacniała pozycję instytucji politycznych czy wyznaniowych. Jeśli badania humanistyczne nie umacniają tej pozycji, to są niepotrzebne.

**CELEM PRAWDZIWYCH  
BADAŃ HUMANISTYCZNYCH  
JEST ROZUMIENIE NAWET  
TEGO, CO DLA NAS WROGIE  
CZY NIEBEZPIECZNE.  
PRAWDZIWA HUMANISTYKA  
STOI BOWIEM NA GRUNCIE  
PRAWDY, NAWET JEŚLI  
MÓWIENIE O TYM, CO  
ZDARZYŁO SIĘ NAPRAWDĘ,  
JEST DLA KOGOŚ  
NIEWYGODNE**

Nauki humanistyczne były zawsze obiektem zainteresowania rozmaitych partii politycznych, które miały zwykle ten sam cel: wykorzystać system edukacji do umocnienia swojej pozycji. Skłonność do takiego rozumienia społecznej roli humanistyki miały orientacje zarówno lewicowe, jak i prawicowe. Tu nie było specjalnych różnic. Właściwie wszyscy ludzie obejmujący władzę chcieli, by humanistyka umacniała ich pozycję. I wcale się nie martwili, gdy nauki humanistyczne stawały się propagandą tej czy innej ideologii, jeśli była to ideologia dla nich korzystna. Tak humanistyka wyrzekała się tego, co dla niej najważniejsze: imperatywu poszukiwania prawdy.

Prawdziwa humanistyka kieruje się przede wszystkim duchem poznawczej ciekawości. Jest zatem przeciwko takiej humanistyce, która wyklucza z polskiej kultury np. kulturę polskich protestantów, agnostyków czy ateistów. Kultura arian polskich była bowiem w równym stopniu częścią polskiej kultury, co kultura polskich katolików, chociaż była kulturą mniejszości. Podobnie kultura Polaków pochodzenia żydowskiego, austriackiego czy rosyjskiego. Prawdziwa humanistyka nie forsuje tego czy innego projektu ideologicznego, tylko bada, jak było naprawdę, i stara się zrozumieć to, co się zdarzyło czy się zdarza. Pyta, dlaczego ludzie myślą tak, jak myślą, dlaczego dążą do określonych celów w określonych sytuacjach historycznych. Celem prawdziwych badań humanistycznych jest rozumienie nawet tego, co dla nas wrogie czy niebezpieczne. Prawdziwa humanistyka stoi bowiem na gruncie prawdy, nawet jeśli mówienie o tym, co zdarzyło się naprawdę, jest dla kogoś niewygodne.

Badania humanistyczne nie mogą być prowadzone poza jakimś horyzontem wartości. Humanistyka różnorodności stoi na gruncie określonej wizji kultury, społeczeństwa i przyszłości. Nie musi to oznaczać jej polityzacji. Humanistyka warta uwagi chce rozumieć rozmaite formy ludzkiego istnienia na Ziemi nie tylko po to, by je rozumieć, lecz także po to, by w oparciu o ich poznawanie budować taki świat, w którym będzie możliwe pokojowe współistnienie ludzi o różnych sposobach istnienia. Punktem wyjścia dla takiej wizji jest stymulowanie poznawczego zainteresowania formami istnienia, które nie zawsze nam odpowiadają. Stworzyć świat, w którym ludzie niewierzący przychylnie interesują się formami myślenia i odczuwania ludzi wierzących i w którym ludzie wierzący przychylnie interesują się formami myślenia i odczuwania ludzi niewierzących. W którym ludzie o różnych sposobach myślenia i odczuwania potrafią pokojowo ze sobą współistnieć, to znaczy nie będą skakać sobie do oczu czy naciskać na innych, by się do nich upodobnili. Świat, w którym różnice nie byłyby powodem wrogości i prześladowań. W którym człowiek niewierzący umiałby żyć obok człowieka wierzącego, podobnie jak człowiek wierzący obok człowieka niewierzącego, prawicowiec obok lewicowca, genderowiec obok człowieka, któremu bliskie są wartości chrześcijańskie.

Czy taki świat może kiedykolwiek powstać? Są tacy, którzy uważają, że taki świat nigdy nie powstanie. Ale humanistyka powinna iść za tym marzeniem, nawet jeśli jest ono kompletnie nie-realne. Bo jaką właściwie mamy alternatywę?

## Dać się usłyszeć publicznie w imię sumienia

Dr hab. Izabela Morska



Nauka twórczego pisania jest zajęciem elitarnym i empatycznym. Studencka twórczość literacka wymaga, aby na czas czytania nawiązać z nią osobistą relację. Przyjazne zainteresowanie, krytyczny entuzjazm, uważność – oto nauczycielskie cechy, dzięki którym studencka twórczość się rozwija. Rozwijamy też pewne mięk-

kie wartości, które mają szansę uratować świat – empatię, wnikliwość, umiejętności przekazu treści dotąd niewypowiadanych, znajdujących się „poza zapisem”.

Aby uczyć twórczego pisania, musimy sami publikować literaturę piękną. Kto nie ma własnych publikacji – poezji, opowiadań, powieści, dzienników – nie będzie uczył innych. A publikacje z literatury pięknej – co często się nam przypomina – nie są punktowane. Nie są zatem osiągnięciami. W obliczu ewaluacji „znikają”.

Próba łączenia twórczości literackiej z działalnością akademicką oznacza więc pogodzenie się z kondycją nieudacznika. Mając do dyspozycji tyle samo dni, godzin i tworząc „niepunktowane” treści, zawsze będziemy oceniani

niżej przez ewaluacyjne systemy oraz ich awatary.

Jest na to kilka recept. Twórcze pisanie sytuuje się na pograniczu dyscyplin – literaturoznawstwa i językoznawstwa. Ich rozdzielenie jest anachroniczne i skostniałe. Ten anachronizm to nasza aktualność!

Podobnie przedawnione jest założenie, że „uniwersytet to nie uczelnia artystyczna”. Przeczy mu zainteresowanie, jakim cieszą się kierunki związane z zarządzaniem instytucjami artystycznymi, produkcją i sztuką filmową.

Wniosek? Aby współczesna humanistyka mogła się rozwijać, musimy zrezygnować z naukowej dostojskości, dać się zainspirować pismom Henry’ego Davida Thoreau i aktywnie kwestionować hamujące ją systemy. Jak wskazuje Hanna Arendt, pisząc o sumieniu, nie uczyni tego jedna osoba, lecz „pewna liczba sumień” powinna „współbrzmieć”.

## Kultura ruchomego obrazu

Dr hab. Sebastian Jakub Konefał



Początki filmoznawstwa na Wydziale Filologicznym sięgają lat 70. ubiegłego wieku. Podwaliny pod refleksję nad kulturą ruchomych obrazów dał były rektor Łódzkiej Szkoły Filmowej i nestor polskiego filmoznawstwa, prof. Bolesław Lewicki. Najpierw na filologii polskiej

prowadzono edukację z zakresu wiedzy o filmie. Przełom nastąpił w roku 2014, kiedy powstała Katedra Wiedzy o Filmie i Kulturze Audiowizualnej z kierunkiem o tej samej nazwie. Do dziś to jeden z najpopularniejszych kierunków nie tylko na naszym Wydziale, lecz także na całym Uniwersytecie. Na tej fali utworzyliśmy – we współpracy z Gdyńską Szkołą Filmową – drugi kierunek: produkcję form audiowizualnych. Studenci tych kierunków otrzymują potężną dawkę wiedzy dotyczącej historii kina i jego miejsca w kulturze, kształcą wrażliwość estetyczną, umiejętności analizy oraz interpretacji filmów, mają również zajęcia z wszystkich podstawowych elementów realiza-

cji filmów: scenopisarstwa, reżyserii, sztuki operatorskiej, aktorstwa, montażu, scenografii, kostiumologii i udźwiękowienia, a także warsztaty realizacji filmu fabularnego, dokumentalnego czy animowanego. Uczymy ponadto animacji kultury filmowej i produkcji filmowej. Podczas sześciu lat istnienia studiów filmowych na UG zrealizowano blisko pięćset filmów różnej długości, od jednodominutowych do krótkometrażowych.

Nowym wyzwaniem dla gdańskiego filmoznawstwa będzie utworzenie Centrum Filmowego Uniwersytetu Gdańskiego, a w jego ramach – powołanie m.in. pracowni zajmujących się grami komputerowymi, rzeczywistością wirtualną oraz innymi formami przetworzonych obrazów. W tę stronę bowiem idzie świat, a my musimy za nim nadążyć.

## Dream studies

Prof. dr hab. Wojciech Owczarski



Humanistykę pojmuję szeroko, jako refleksję nad wszelkimi rodzajami ludzkich doświadczeń. Widzę w jej zakresie również tak zwane nauki społeczne (zwłaszcza że klasyfikacja nauk w różnych krajach wygląda różnie). Ogólna ciekawość świata i otwartość na inspiracje płynące z wielu dziedzin wiedzy to, jak sądzę, istotne cechy dzisiejszego humanisty. W praktyce chodzi o to, że

trudno napisać coś ciekawego np. o współczesnym teatrze, nie śledząc najnowszych osiągnięć antropologii kulturowej, socjologii czy psychologii. Dlatego staram się nie zamykać w wąskich granicach dyscypliny. Wymuszoną przez „reformę” Gowina konieczność wyboru dyscypliny naukowej przez każdego pracownika uczelni uważam za idiotyzm, niejedyny zresztą.

W pewnym momencie poczułem, że literatura – moje główne pole badawcze – przestała mi wystarczać. Od dawna zajmowałem się wyobraźnią twórczą i zrozumiałem, że jej przejawy można obserwować nie tylko w utworach literackich, lecz także w życiu codziennym „zwykłych” ludzi, i że nie istnieje wyraźna granica między tym, jak funkcjonuje wyobraźnia poety, a tym, jak działa wyobraźnia przeciętnego Kowalskiego. Stąd m.in. wzięło się moje

zainteresowanie snami. Rzuciłem się w wir *dream studies*, zgłębiłem (nie do końca, rzecz jasna) tę wiedzę tajemną z pogranicza wielu nauk i zacząłem przyglądać się snom w ich różnorodnych wymiarach – społecznych, kulturowych, psychologicznych i oczywiście artystycznych. To przenikanie się perspektyw widać w moich dwóch ostatnich książkach. W pierwszej opisuję głównie sny literackie, ale w kontekście wiedzy o snach rzeczywistych. W drugiej przedstawiam sny byłych więźniów Auschwitz, ale sporo miejsca poświęcam literackim formom ich opisu.

Obecnie pracuję nad projektem poświęconym snom dzisiejszych Polaków. Ogólnie staram się, żeby to, co robię, miało związek z rzeczywistością, w której żyjemy. A sny mogą powiedzieć o rzeczywistości bardzo wiele! Humanistyka nie musi być oczywiście publicystyką, ale powinna chyba w jakimś stopniu komentować nasz świat. A wtedy nie zginie, nawet jeśli – jak dziś – traktowana jest po macoszemu przez różne środowiska decyzyjne.

## Dwujęzyczność

Dr hab. Małgorzata Rocławska-Daniluk, prof. UG



Międzyuczelniany kierunek logopedia to dynamicznie rozwijająca się ścieżka kształcenia studentów. Utworzone przeze mnie studia podyplomowe dwujęzyczność – będą, mam nadzieję, zaczątkiem czegoś nowego. Staramy się łączyć wysiłki wszystkich osób zainteresowanych tą problematyką. To jeden z celów badawczych, które wyznaczyłyśmy sobie z dr hab. Danutą Stanulewicz, prof. UG z Instytutu Anglistyki i Amerykanistyki, w Zespole Interdyscy-

plinarnych Badań Językowych. W przyszłości dwujęzyczność będzie odgrywać jeszcze większą rolę w edukacji dzieci niż do tej pory. Nadal przybywa bowiem imigrantów, wielu Polaków decyduje się wrócić z zagranicy, a wraz z nimi pojawiają się nowe potrzeby w zakresie kształcenia dzieci i młodzieży. Przygotowujemy kursy logopedyczne, m.in. dla dzieci z Ukrainy – chcemy ułatwić im naukę polskiego i wzmocnić ich integrację w nowym miejscu zamieszkania.



## Paradoks humanistyki

Dr Aleksandra Wierucka



Współczesna humanistyka jest bardziej skomplikowana, niż może się wydawać. Stoją też przed nią całkiem nowe wyzwania. Z punktu widzenia antropologii nauki humanistyczne powinny wyjść poza ramy „humanizmu” podkreślającego wartości ludzkie jako nadrzędne. Trzeba tu zapytać, o jakich wartościach mowa, ponieważ w ostatnich latach coraz więcej mówi się o wie-

dzy lokalnej, tradycyjnej, która przez wieki była, w stosunku do wiedzy „zachodniej”, marginalizowana. Współcześnie udaje się wyjść z wąskiego patrzenia na świat i okazuje się, że grupy mniejszościowe mają nam dużo do przekazania – wystarczy tylko posłuchać.

Wiedza tradycyjna związana jest także ze wspomnianym wyżej wyjściem poza to, co ludzkie: wskazuje na związki z naturą i fakt, że nie funkcjonujemy w świecie sami. Kultura Zachodu uważa człowieka za gatunek mający prawo dominować nad innymi. Zadaniem nowoczesnej humanistyki jest wyjście poza takie myślenie, pokazanie, że istniejemy w świecie tysięcy zależności, relacji, choć nie zawsze

zdajemy sobie z tego sprawę. Przyszłość humanistyki widzę, dość paradoksalnie, w posthumanizmie. Zazwyczaj omawia się jego dwa nurty: jeden dotyczący cyborgizacji, czyli wyjścia poza ciało ludzkie i ulepszenia go technologią, oraz drugi podkreślający odrzucenie antropocentryzmu we wszelkich działaniach. Zdecydowanie bliższy jest mi ten drugi. Uważam, że tylko poprzez dostrzeżenie naszego właściwego miejsca w relacjach z naturą jesteśmy w stanie przetrwać jako gatunek. Nie jest to zresztą tylko teoria – wystarczy przestudiować dokumenty dotyczące zmian klimatycznych czy aktualnie trwającej pandemii: zaburzenie równowagi w tych relacjach działa na naszą szkodę, więc najwyższy czas zmienić podejście. Współczesna humanistyka powinna w tej kwestii torować drogę innym dziedzinom nauki.

## Kulturoznawstwo: spotkanie z Innym

Dr hab. Grzegorz Piotrowski, prof. UG



We współczesnej humanistyce coraz silniejsze wydają się przepływy i współdziałania między odległymi nawet dyscyplinami, przyjmujące niekiedy kształt trans- i postdyscyplinarności. Humanistyka staje się więc – by użyć słów Julie A. Buckler – intelektualnym uniwersum, w którym, owszem, zmagamy się z nostalgią za utraconą jednością, ale zarazem jesteśmy podekscytowani wolnością

i nowymi perspektywami. Kulturoznawstwo – które reprezentuję na Wydziale Filologicznym – intensywnie uczestniczy w tych przemianach. W wariacie gdańskim odwołuje się ono zarówno do niemieckiego Kulturwissenschaft, skoncentrowanego na kulturze wysokiej i duchowości, jak i do brytyjskich studiów kulturowych, skupionych na współczesności i kulturze popularnej – wszystko zaś przez pryzmat antropologii kulturowej, wsłuchanej w opowieść pojedynczego człowieka, który kulturę wytwarza i jej podlega, a jednocześnie próbuje w niej realizować indywidualny projekt własnego życia.

Etyczny wymiar kulturoznawstwa wiąże się z pewnością z tym,

że style życia, wyznawane przez ludzi wartości i sposoby myślenia są niezwykle zróżnicowane. Jest to również wymiar pragmatyczny, gdyż oznacza ciągłą pracę nad rozwijaniem umiejętności komunikacji i kompromisu z Wielkim Innym. Tego Innego kulturoznawca nie musi już dziś poszukiwać na odległym kontynencie, w jakimś „egzotycznym” świecie, choć ten fascynujący świat wciąż bada. Innego spotyka jednak od razu „za progiem”, co więcej – nieustannie odnajduje go w sobie, i to nie tylko wtedy, gdy rozpoznaje tarcia światopoglądowe, płynną i powikłaną tożsamość czy konflikt między podmiotowością a przynależnością do grupy i matrycą biologii. Siła kulturoznawstwa i całej humanistyki polega więc i na tym, że podróż ku Innemu pozwala lepiej zrozumieć (i przyjąć) samego siebie.

## Nauka zaczyna się od tajemnicy

Dr hab. Monika Rzczycka, prof. UG



Nauka zaczyna się od tajemnicy. Wiesz, jak to jest... Natrafiasz na zagadkę, która nie daje ci spokoju.

Laboratorium Niedogmatycznej Duchowości to takie wyjątkowe miejsce, gdzie ponad ćwierć wieku temu zaczęliśmy unikalne, bo transdyscyplinarne, zespołowe badania nad ezoteryzmem w kulturze Europy Środkowo-wschodniej. W latach 90. to była ziemia dziewicza, eksplorowana

incydentalnie i zupełnie niesystemowo. Naszą domeną stała się wówczas wiedza o ezoteryzmie w Rosji na przełomie XIX i XX wieku. Wielopokoleniowy zespół od początku tworzyli uczeni z Polski i zagranicy.

W 2001 roku zaczęła wychodzić seria *Światło i Ciemność*, w której publikowaliśmy wyniki naszych badań. Tych tomów jest obecnie 18 i nadal to jedyna w kraju seria naukowa obejmująca wyłącznie studia nad ezoteryzmem. Dodam, że za każdym razem nakład książki znika w oka mgnieniu.

Pięć lat temu skrzyknęliśmy uczonych z różnych ośrodków akademickich i zainicjowaliśmy międzynarodowe badania, które przekształciły się w jeden z największych polskich projektów finansowanych przez Narodowy Program Rozwoju Humanistyki. Nasz trzydziestoosobowy trans-

dyscyplinarny zespół podjął się trudnego, żmudnego, ale jakże ekscytującego zadania: zbadania dziejów nurtów ezoterycznych w przedwojennej Polsce i ich wpływu na kulturę. To był niezwykle rajd po przeszłości, próba zrekonstruowania zdarzeń na podstawie unikalnych, rozproszonych po świecie dokumentów polskich ezoteryków, nierzadko sławnych przedstawicieli świata sztuki i polityki.

Liczący obecnie ponad tysiąc haseł internetowy *Leksykon Polskiego Ezoteryzmu* oraz sześć opastych woluminów *Polskich tradycji ezoterycznych 1890–1939* nie tyle wieńczy wspólne dzieło, ile wyznacza nowe ścieżki. Ta specjalna edycja *Światła i Ciemności* potwierdza, że wspólne prace nad duchowymi tradycjami, należącymi do kręgu tzw. wiedzy odrzuconej, zainicjowane właśnie tu, na Wydziale Filologicznym UG, nie tylko doprowadziły do ważnych odkryć, lecz także umożliwiły nam stworzenie oryginalnej metodologii i szkoły badawczej.

## Glottodydaktyka polonistyczna

Prof. dr hab. Aneta Lewińska



Język polski w XXI wieku osiągnął status języka światowego. Pierwsze państwowe egzaminy certyfikacyjne z języka polskiego jako obcego odbyły się w Polsce w 2004 roku. Od 2018 roku prowadzone są one również na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Gdańskiego. Wydarzenie to poprzedziło wiele lat pracy zespołu polonistów, którzy od 2010 roku pod moim

kierunkiem budowali gdański ośrodek kształcenia i certyfikacji języka polskiego jako obcego.

W ostatnim dziesięcioleciu na Wydziale Filologicznym każdego roku poznaje język polski oraz polską kulturę blisko 20 studentów z Harbin Normal University w Chinach, a w nadchodzącym roku studia te rozpoczną również chińscy studenci Jilin International Studies University. Praca zespołu lektorów języka polskiego jako obcego służy nie tylko społeczności akademickiej, lecz także środowisku społeczno-gospodarczemu. Na Wydziale Filologicznym zorganizowano blisko 50 różnorodnych kursów języka polskiego dla mieszkających i pracujących na Pomorzu cudzoziemców.

Podyplomowe studia języka polskiego jako obcego mają już swoją 7. edycję i cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem. Praca badawcza i doświadczenie dydaktyczne pracowników Wydziału pozwalają wspierać nauczycieli, którzy od kilku lat uczą w wielojęzycznych i wielokulturowych klasach. Studia te przygotowują również do pracy lektora i egzaminatora w systemie certyfikacji języka polskiego.

Możemy poszczycić się wykwalifikowaną kadrą, która nie tylko nieustannie doskonali swój warsztat dydaktyczny, prowadzi badania nad procesem nauczania języka polskiego jako obcego, lecz także zajmuje znaczące miejsce w ogólnopolskim środowisku glottodydaktyki polonistycznej. Glottodydaktyka polonistyczna jest zatem ważnym filarem gdańskiej humanistyki.

**Sens studiów kulturowych i postkolonialnych****Dr hab. Magdalena Horodecka, prof. UG**

„Cóż po poecie w czasie marnym?” – pytał Heidegger. A pytanie to – jeśli poszerzymy jego brzmienie o obszar humanistyki – pozostaje aktualne. Mam wrażenie, że ta myśl to zresztą swoisty topos ścieżki zawodowej humanisty – nauczyciela, edytora, dziennikarza, badacza. Nasza działalność jest potrzebna w sposób nieoczywisty. Czasy coraz bardziej wychylone w kierunku takich kategorii jak zysk, postęp technologiczny czy rozrywka zdają się kwestionować istotność pytań, które stawiają humaniści. O ile bezdyskusyjna jest np. waga społeczna profesji lekarzy, o tyle wciąż nisko szacowana bywa społeczna rola osób obdarzonych talentami w takich obszarach, jak: literatura, teatr, film, języki, sztuki piękne czy animacja kultury. Najlepiej broni się film, ale czy równie istotne, co oglądanie filmów, jest dla nas myślenie o tym, co obejrzelśmy, i rozumienie tego przekazu? Humanistyka zaprasza do świadomego bycia w świecie przez ponawianie poszukiwań odpowiedzi na pytania, które zadaje sobie człowiek od setek lat w różnych tekstach kultury. Według Karla Jaspersa najważniejsze pytania – o sens cierpienia, sens życia naznaczonego przemijaniem, mechanizmy zła – człowiek zadaje sobie dopiero, doświadczywszy sytuacji traumatycznych. Studia i badania humanistyczne pozwalają zadawać sobie te pytania w trybie

profilaktycznym. Dzięki temu stajemy się trochę bardziej przygotowani, by roztropnie przeżywać trudności własnej egzystencji oraz empatycznie towarzyszyć zmaganiom innych.

Zajmuję się obszarem literatury niefikcjonalnej, której czytelnictwo istotność narasta z dekady na dekadę. Interesuje mnie reportaż literacki – niegdyś określany mianem „kopciuszka literatury”. Szczególnie frapują mnie ambicje dawnych i współczesnych reporterów podróżujących do odmiennych regionów i kultur. Dają oni czytelnikowi nadzieję, iż ich opowieści przeniosą nas w świat odmiennych krajobrazów, obyczajów i uwarunkowań historycznych, a także pozwolą ów świat lepiej zrozumieć. W perspektywie współczesnej turystyki – zatrzymanej obecnie przez pandemię – propozycje reporterów to nierzadko wartościowe opowieści o złożonej sytuacji innych regionów Europy i świata. W monoetnicznej polskiej kulturze współczesnej ów kontakt z różnorodnością kulturową, którą proponują takie lektury, redukuje ignorancję na temat różnych regionów świata. Rolę badacza tych obszarów tekstowych widzę w próbie analizy artystycznej formuły tych tekstów, a także oceny ich poznawczej wiarygodności. Interpretacja skłania do zadawania pytań o możliwość reporterskiego przekraczania stereotypów oraz europocentrycznej tradycji opisu. W tych analizach dużą pomocą są intensywnie eksplorowane we współczesnej humanistyce studia kulturowe oraz studia postkolonialne.

**ZEBRAŁA DR ANNA MALCER-ZAKRZACKA**

**PROJEKT „NOWOCZESNA HUMANISTYKA NA FILOLOGICZNYM” BĘDZIE KONTYNUOWANY, A INFORMACJE O BADANIACH PROWADZONYCH NA WYDZIALE BĘDĄ SUKCESYWNIE PREZENTOWANE NA STRONIE: [WWW.FIL.UG.EDU.PL](http://WWW.FIL.UG.EDU.PL)**

# Tutoring akademicki na Filologicznym

Czy kształcenie dialogiczne w bezpośredniej relacji mistrz–uczeń ma szansę w obliczu edukacji zapośredniczonej przez media? Tutorzy Wydziału Filologicznego dowodzą, że odpowiedź na to pytanie może być pozytywna

Od roku akademickiego 2019/2020, pomimo pandemii, wybrane polskie uczelnie realizują ogłoszony przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego projekt „Mistrzowie dydaktyki – wdrożenie modelu tutoringów do praktyki uczelnianej”, współfinansowany przez Europejski Fundusz Społeczny. Obecnie wdrażanie tutoringów w cykl dwuletniego kształcenia jest kontynuacją wcześniejszych działań na Wydziale Filologicznym.

Wydział Filologiczny oraz Wydział Oceanografii i Geografii są pionierami personalizacji kształcenia na Uniwersytecie Gdańskim. Tutoring „zakiełkował” sześć lat temu jako forma pracy akademickiej ze studentami. W latach 2014–2016 zrealizowano pionierski Projekt IQ, sfinansowany przez EEA Grants i Norway Grants ze środków krajowych w ramach grantu FRSE wygranego przez dr Beatę Karpińską-Musiał z Wydziału Filologicznego. Trzydziestu tutorów (głównie z Wydziału Filologicznego) wzięło udział w szkoleniu z metod pracy tutorskiej, po czym 220 studentów doświadczyło edukacji spersonalizowanej w wymiarze 1600 godzin tutoriali opartych na modelu oksfordzkim. Równolegle aktywnie szkoliła się grupa około 40 tutorów z Wydziału Oceanografii i Geografii.

Dzięki przychylności kolejnych dziekanów Wydziału Filologicznego

ta forma kształcenia studentów była kontynuowana, a tutorzy zdobywali kolejne stopnie wiedzy tutorskiej, co w 2019 roku zaowocowało przyznaniem Wydziałowi Filologicznemu akredytacji tutorskiej przez Collegium Wratislaviense.

Akredytacja otworzyła szerokie możliwości przed studentami, których pasja badawcza i ciekawość naukowa jest większa niż wiedza oferowana w programie studiów. Na Wydziale Filologicznym realizowany jest także projekt „Szkoła Orłów”, którym w roku akademickim 2020/2021 została objęta jedna wybitnie uzdolniona studentka.

W 2018 roku ogłoszono ogólnopolski projekt MNiSW „Mistrzowie dydaktyki”. Z Wydziału Filologicznego wzięło w nim udział 14 nauczycieli. Dziesięciu z nich odbyło wizyty studyjne w uczelniach zagranicznych: w Wielkiej Brytanii, Holandii, Belgii i Norwegii.

Pandemia zahamowała tempo realizacji projektów prorozwojowych, do których należą „Mistrzowie Dydaktyki”, ale nie zablokowała całkiem ich realizacji na UG. W tym roku dwuletnią ścieżką kształcenia zostali objęci studenci II roku studiów I stopnia. Na Wydziale Filologicznym do etapu „MD – wdrożenie modelu tutoringów

do praktyki uczelnianej” przystąpiło czworo tutorów. Wszyscy, którzy „zasmakowali” pracy tutorskiej, poznali jej owoce i nawiązali relacje z wybitnymi studentami, a także ci, którym wsparcie tutorskie pozwoliło rozwinąć skrzydła, szukają każdej okazji do jej uprawiania, często *pro bono*.

Doświadczeni tutorzy z Wydziału Filologicznego wiedzą, że dobrze poprowadzony cykl tutorski może przybrać charakter bardzo znaczącego, wręcz przełomowego wydarzenia w życiu młodego człowieka. Uczeń znajduje swojego mistrza i czerpie z bezpośredniej relacji z nim, a tutoriali odbywają się pomimo systemu edukacji zdalnej.

Na uczelni w pierwszą dekadę XXI stulecia wchodzi w gronie niemal stu certyfikowanych tutorów, a rektor Uniwersytetu Gdańskiego powołał właśnie uniwersyteckie Centrum Doskonalenia Dydaktycznego i Tutoringu. Trzeba podkreślić, że Wydział Filologiczny, wraz z Wydziałem Oceanografii i Geografii oraz międzywydziałowym środowiskiem zrzeszonym dotąd w nieformalnym Centrum Tutorów UG stanowią matecznik tutoringów na Uniwersytecie Gdańskim.

**DR BEATA KARPIŃSKA-MUSIAŁ**

# Internetowa szkoła reportażu

## KONKURS „MOJE STUDIA W PANDEMII”

Konkurs na felieton reporterski „Moje studia w pandemii”, zorganizowany na Filologicznym, był odpowiedzią na wyzwanie, które stanowią studia zdalne. Pełnił funkcję integracyjną i konsolacyjną dla studentów całego Uniwersytetu. Otwarta formuła sprawiła, że studenci z wielu wydziałów naszej uczelni w 30 inspirujących, pomysłowych, pełnych nadziei i zwątpienia tekstach podzielili się swoimi osobistymi doświadczeniami

„Długodystansowy związek z epidemią nie ma terminu ważności, a przyszłość to temat tabu” – napisała Martyna Koszela, laureatka I nagrody, w swoim felietonie poprzedzonym Miłoszowskim mottem: „Innego końca świata nie będzie. To, co tu i teraz, to zeszyt i PDF podręcznika, który nie chce być znaleziony, i tania kawa, która po odzyskaniu smaku cieszy inaczej. Za plecami czujesz żar ogniska, u nóg ciężki łańcuch, a cienie na ścianie to twoja rzeczywistość, ucieleśniona platońska jaskinia. Tylko marną namiastką i odbiciem są dla ciebie zdalny: dyplom, relacje, zakupy, życie i ten jarmark bożonarodzeniowy, na który tyle czekałeś, czując na języku słodki smak grzanego wina, a który odbędzie się w tym roku na Instagramie, gdzie przeniosłeś całą swoją roślinność. Nic z tego nie jest prawdziwe, podszeptuje ci głos w głowie”.

Nadesłane na konkurs teksty i zdjęcia były nie tylko świadectwem czasu, ale też dowodem na podejmowanie przez naszych studentów pierwszych wyzwań prawdziwej dojrzałości, samodyscypliny i smakowania specyficznie ukształtowanej przez pandemię wolności. Uczestnicy zmagali się z doświadczeniami: bezsilności, spadków nastroju, samotności. Podjęli też nowe wyzwania, m.in. odkrywając rodzinne strony, ciesząc się z tego, co tu i teraz, karmiąc gołębie, rozmawiając z kotami, rozwijając się życiowo i intelektualnie. Ze zdumieniem spostrzegali np., że bohaterowie filmów na Netflixie nie noszą maseczek, co było pierwszym dowodem na to, że nienormalne staje się normalne.

I nagrodą w konkursie była konsultacja literacka i kolacja na tarasie widokowym na 32 piętrze Olivia Business Centre

(restauracji Olivia Star Top partnera konkursu) z Izabelą Morską, znakomitą pisarką oraz wykładowczynią w Instytucie Anglistyki i Amerykanistyki UG (spotkanie odbędzie się po lockdownie). Pozostałymi nagrodami były książki polskich i zagranicznych pisarzy reporterów.

Twórczy wysiłek naszych studentów jest niezwykle cenny dla społeczności akademickiej i ze wszelkich miar godny kontynuowania w kolejnych edycjach konkursu. Felietony reporterskie oznaczone hashtagiem #studiawpandemii można przeczytać na Instagramie (@filologicznyug). Pomysłodawczynią konkursu była dr Anna Malcer-Zakrzacka z Wydziału Filologicznego. Konkurs był objęty m.in. Patronatem Komisji Europejskiej.

**DR ANNA MALCER-ZAKRZACKA**

# Koła kręcą się na Filologicznym



„Za kulisami”

W pandemii koła naukowe na Filologicznym nie zawiesiły działalności. Przeciwnie – podjęły wiele ciekawych inicjatyw. Wśród projektów znalazły się: kanał na YouTube Sensacje Lat Minionych założony przez KN „Aoryst”, cykl spotkań z ludźmi teatru „Za kulisami” zorganizowany przez KN Teatrologów „Brikolaż”, a także spotkania „Mozaika Spotkań”, „Dzień Antropologii” i „Walijska Wigilia Kulturoznawców” przygotowane przez SKN „Mozaika”. Należy też wspomnieć o wydanej przez KN Teoretyków Literatury monografii naukowej *Tekst internetu – internet tekstu*.

## ZA KULISAMI

Projekt KN Teatrologów „Brikolaż” „Za kulisami” powstał z tęsknoty za

żywym teatrem i potrzeby utrzymania zainteresowania tą sztuką w czasie pandemii. Obejmuje on spotkania z ludźmi teatru o tym, co niedostępne dla widza, czyli o kulisach tworzenia teatru.

– *Przyglądamy się wszystkim aspektom procesu twórczego i zawodowym doświadczeniom osób reprezentujących teatr dramatyczny, muzyczny, operę, ale i teatr amatorski czy performance* – mówi przewodnicząca koła, Aleksandra Kuś.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się dotychczasowe spotkania online z Iwoną Warszucką-Kot, inspicjentką Teatru Muzycznego w Gdyni, oraz aktorami Dorotą Kowalewską i Grzegorzem Gzyłem. Więcej informacji o projekcie znaleźć można na stronie wiedzy o teatrze: <https://wotiza.ug.edu.pl/>.

## SENSACJE LAT MINIONYCH

Studenckie Koło Sympatyków Dziedzictwa Słowiańskiego „Aoryst” stworzyło projekt pod nazwą „Sensacje lat minionych”. Tak opisuje go przewodniczący koła, Oskar Kaczmarek: – *To cykl filmów, w których opowiadamy ciekawostki związane z historią, kulturą, mitologią, językami oraz wierzeniami dawnych i obecnych Słowian. Filmy są dostępne na YouTube w napisami w językach angielskim i rosyjskim.*



„Sensacje lat minionych”

Studenci sami przygotowują scenariusz, nagrywają materiał, montują i tłumaczą tekst.

Na realizację projektu koło otrzymało dofinansowanie, specjalistyczne oprogramowanie do montażu filmów oraz książki, z których można czerpać materiał źródłowy.

### MOZAIKA SPOTKAŃ

„Dzień Antropologii” na Wydziale Filologicznym odbył się w „Światowym Dniu Antropologii” ustanowionym przez American Anthropological Association. Koło Naukowe „Mozaika” zorganizowało w tym dniu kulturoznawcze i antropologiczne quizy: – *Odgadywanie nazw przypraw po zapachu i próba przyporządkowania ich do kraju pochodzenia wybudziły mnie z zimowego letargu* – przyznaje Marcin Krzemkowski, który pełni funkcję przewodniczącego koła.

Z kolei „Mozaika Spotkań” to cykl wywiadów z wykładowcami Instytutu Badań nad Kulturą. – *W pandemii wykładowcy i studenci stają się często jedynie ikonami i głosami na MsTeams. Chcemy to zmienić i poznać się nawzajem, dlatego rozmawiamy z wykładowcami m.in. o tym, co ich pasjonuje, o tekstach kultury, o ich hobby* – mówi Paulina Kościńska, autorka

wywiadów. – *Opublikowaliśmy cztery wywiady: z profesorem Grzegorzem Piotrowskim, doktor Martą Tymińską, doktor Magdaleną Sachą i doktor Barbarą Świąder-Puchowską. Rozmowy są publikowane na kanale KN Mozaika na YouTube, a zapowiedzi spotkań – na Facebooku (@mozaikaug).*

Zwieńczeniem działań prowadzonych w ramach „Mozaiki” była „Walijska Wigilia Kulturoznawców”. Spotkanie na stałe wpisało się w tradycję gdańskiego kulturoznawstwa – tym razem odbyło się ono w formie online.

### TEKST INTERNETU – INTERNET TEKSTU

Osiągnięciem KN Teoretyków Literatury jest monografia naukowa *Tekst internetu – internet tekstu. Nowe media w perspektywie teoretycznoliterackiej* pod redakcją zespołu z Instytutu Filologii Polskiej: dr. hab. Mariusza Kraski, dr. Macieja Dajnowskiego, doktora Karola Rawskiego i studenta Michała Bolałka.

### WYPOWIEDZI ZEBRAŁA DR ANNA MALCER-ZAKRZACKA



„Walijska Wigilia Kulturoznawców”

# Sukcesy naszych absolwentów

W roku akademickim 2019/2020 cztery absolwentki Wydziału Filologicznego odniosły znaczące sukcesy w ogólnopolskich i uczelnianych konkursach



Daria Zakrzewska

Fot. Julia Dzirba

## FESTIWAL TEATRALNY „FIGURATYWNI”

Realizacja projektu teatralnego „Figuratywni” – to tytuł pracy licencjackiej Darii Zakrzewskiej, która otrzymała wyróżnienie w konkursie „Project Master” na najlepszą pracę licencjacką, magisterską, doktorską i podyplomową w dziedzinie zarządzania projektami. Ogólnopolski konkurs „Project Master” (organizowany przez IPMA Polska oraz

Wydział Ekonomii, Finansów i Zarządzania Uniwersytetu Szczecińskiego) ma na celu szerzenie idei zarządzania projektami. Gala i wręczenie nagrody odbyły się 22 października 2020 roku.

Festiwal teatralny „Figuratywni” miał przybliżyć licealistom i studentom formę artystyczną, jaką jest teatr. Praca powstała w Zakładzie Dramatu, Teatru i Widowisk pod kierunkiem dr hab. Elżbiety Mikiciuk, prof. UG.

– Skupiłam się na opisanu tworzenia artystycznej i praktycznej strony projektu teatralnego. Jestem drugim rocznikiem, który ma możliwość zrealizowania dyplomu jako wydarzenia kulturalnego na Wydziale Filologicznym – mówi Daria Zakrzewska. – Chciałam pokazać teatr jako formę zabawy i terapii. Festiwal składał się z dwudniowych warsztatów, integracji oraz przeglądu teatralnego.

Festiwal „Figuratywni” (projekt Niezależnego Zrzeszenia Studentów UG) odbywał się w dniach 5–7 kwietnia 2019 roku. Wzięło w nim udział 50 studentów i licealistów.

Daria Zakrzewska współtworzy także profil instagramowy poświęcony wydarzeniom kulturalnym: @sternakulture.



**JĘZYK GRACZY  
WORLD OF WARCAFT**

Praca magisterska Igi Zakrzewskiej *Neologizmy w języku graczy World of Warcraft* zdobyła wyróżnienie w ogólnopolskim Konkursie im. Czesława Zgorzelskiego na najlepszą polonistyczną pracę magisterską. Ubiegłoroczna absolwentka filologii polskiej napisała pracę pod kierunkiem dr hab. Ewy Badydy, prof. UG. *World of Warcraft* jest jedną z najbardziej rozbudowanych gier typu MMORPG (gier sieciowych, w których bardzo duża liczba użytkowników może równocześnie toczyć ze sobą rozgrywki w wirtualnym świecie, wcielając się w wybraną postać i kierując jej działaniami). Gra utrzymana jest w klimacie fantasy i science fiction – postaci w grze posługują się potężną magią i zaawansowaną technologią.

– *Podejście do tematu World of Warcraft z perspektywy językoznawczej jest rezultatem moich przyjaźni z graczami posługującymi się hermetycznym językiem, którego rozumienie stanowi*

*spore wyzwanie dla osób spoza ich kręgu – mówi Iga Zakrzewska. – Poznanie i opisanie tego fascynującego „kodu” stało się moim celem. Jego hermetyczność wynika z ogromnej liczby neologizmów pojawiających się w leksyce. Polscy użytkownicy WoW-a uzupełniają swój zasób słownictwa nowymi wyrazami, aby nazywać byty nieistniejące w świecie rzeczywistym: zapożyczają luki nazewnicze, zapożyczają angielskie terminy, tworzą neologizmy słowotwórcze i frazeologiczne, rozbudowują terminologię w procesie neosemantyzacji.*

Laureatka pokazała w swojej pracy wagę włączenia refleksji nad językiem graczy komputerowych do obszaru badań językoznawczych. Jej zdaniem gry komputerowe zajmują ważne miejsce w kulturze i przestają pełnić funkcję li tylko ludyczną. Już dziś leksemy i zwroty znane wyłącznie w środowisku graczy przenikają do języka ogólnego. Tendencja ta, widoczna wyraźnie w biolektie młodych, będzie się jeszcze nasilać.



Iga Zakrzewska

**WYRÓŻNIAJĄCE SIĘ  
ROZPRAWY DOKTORSKIE**

Wyłoniono laureatów konkursu na wyróżniające się prace doktorskie obronione na UG w roku akademickim 2019/2020. Zostały nimi dwie doktorantki Wydziału Filologicznego: Zuzanna Kalicka-Karpowicz (za pracę pt. *Problemy słowotwórcze dotyczące rzeczowników i przymiotników na podstawie materiału z internetowych poradni językowych*) i Paulina Urbańczyk (za pracę pt. *Sen i samopoczucie. Autoanalityczne strategie literackie*).

**ANNA PARZYŃSKA  
LAUREATKĄ POLISH  
BUSINESSWOMEN AWARDS**



Anna Parzyńska

Anna Parzyńska, absolwentka Instytutu Filologii Romańskiej i doktorantka dr hab. Joanny Jereczek-Lipińskiej, prof. UG, została laureatką konkursu Polish Businesswomen Awards organizowanego przez magazyn „Businesswoman&life”. Jej Szkoła języków obcych Sitrax école została nominowana w kategorii lider wśród nowoczesnych szkół językowych. Gala wręczenia nagród odbyła się 26 lutego 2021 roku.

Nasza doktorantka została także nominowana do nagrody Polskiej Agencji Przedsiębiorczości jako kobieta biznesu zarządzająca spółką, działającą w przemyśle rafinerijnym. Sitrax Engineering,

firma inżynierska, w której Anna Parzyńska zajmuje najwyższe stanowisko zarządcze, została nominowana do nagrody Made in Poland za istotny wpływ na kształt i rozwój gospodarki narodowej.

Prezes Anna Parzyńska podzieliła się swoją wiedzą i doświadczeniem na temat zielonej energii oraz przemysłu stoczniowego w Polsce podczas II Kongresu Made in Poland, który odbędzie się w Berlinie, a w kwietniu – na łamach magazynu „Forbes”.

**ELŻBIETA WITKOWSKA-  
-MICHALAK,  
DR ANNA MALCER-ZAKRZACKA**

# Rozmaitości

## LITERACKO-KULTUROWE MINIKONFERENCJE



Instytut Anglistyki i Amerykanistyki od 2015 roku organizuje literacko-kulturowe minikonferencje z udziałem studentów, doktorantów i pracowników, także spoza Wydziału. Prowadzone w języku angielskim spotkania, których pomysłodawczynią jest dr hab. Ludmiła Gru-

szewska-Blaim, prof. UG, cieszą się zainteresowaniem nie tylko literaturoznawców i kulturoznawców, ale również teatrologów, językoznawców oraz dydaktyków. Dotychczas w ramach cyklu odbyły się m.in. spotkania pt. „Memory”, „Writing Women”, „Silence”, „Ireland 1916–2016”, „The Child”, „Death”, „Truth: Voice(s) of America”. Część wygłoszonych w ich trakcie referatów ukazała się w piśmie naukowym Instytutu „Beyond Philology”. Wydany został także tematyczny numer tego czasopisma, zatytułowany „Children in literature”, pod red. dr hab. Jadwigi Węgrodzkiej, prof. UG.

Tematem dwóch konferencji była granica („The Border Seminar”, 2017, 2019). Ich pomysłodawca, dr Grzegorz Welizarowicz, oprócz pra-

cowników UG zaprosił do współpracy także m.in. prof. Santiago Vaqueza (University of New Mexico Albuquerque) i prof. Carlosa Mortona (University of Santa Barbara). Trzecia edycja „The Border Seminar”, początkowo zaplanowana na rok 2020, odbędzie się w późniejszym terminie, już pod patronatem interdyscyplinarnej pracowni zrodzonej z instytutowych spotkań, The International Border Studies Center, zajmującej się badaniami nad pojęciem granicy i obszarami pogranicza.

W roku 2021 planowana jest także konferencja online pt. „Reading in Times of Pandemic”. Zapraszamy do śledzenia komunikatów!

**DR HAB. JEAN WARD, PROF. UG**

## WSPÓŁPRACA Z NARODOWĄ AKADEMIĄ NAUK BIAŁORUSI



Wydawane przez Wydział Filologiczny „Studia Rossica Gedanensia” pozwoliły Wydziałowi rozwinąć współpracę międzynarodową z krajami Słowiańszczyzny Wschodniej. W latach 2018 i 2019 na zaproszenie Instytutu Filozofii Narodowej Akademii Nauk Białorusi kierownik Pracowni Literatury Etnogenetycznej i jednocześnie redaktor „Studiów”, dr. hab. Zbigniew Kaźmierczyk, prof. UG, wygłosił w Mińsku referat pt. „Etnogenetyczna historia literatury polskiej”. Uczonych białoruskich zainteresowała możliwość napisania nowej syntezy romantyzmu i epok następnych pod kątem kultur białoruskiej i rosyjskiej na podstawie

metodologii wywiedzionej z reliktowej genezy Słowian. Szczególnym zainteresowaniem akademików białoruskich cieszył się projekt krytyki gnostycznej przedstawiony na kanwie książek prof. Kaźmierczyka: *Dzieło demiurga* i *Prasłowiański romantyzm*. Redaktorzy „Studiów” i przedstawiciele Narodowej Akademii Naukowej Białorusi planują zorganizować kongres „Modele dualne w dynamice kultur rosyjskiej, białoruskiej i polskiej”.

Z żywym odbiorem spotkały się także wykłady dr. hab. Katarzyny Wojan, prof. UG, dotyczące fińskiego modelu oświaty, a także sytuacji socjolingwistycznej współczesnej

Finlandii. Z kolei w Intelktualnym Klubie „Kobiety w filozofii” wygłosiła ona publiczny wykład „Metamorfozy życia Salomei Reginy Rusieckiej (Pilsztynowej)” z okazji 300-setnej rocznicy urodzin tej polskiej pamiętnikarki i wzięła udział w debacie naukowej.

Za rozwój międzynarodowej współpracy naukowej między Polską a Białorusią gdańscy badacze zostali uhonorowani przez dyrektora Instytutu Filozofii Narodowej Akademii Nauk Białorusi, prof. dr. Anatolija Lazarewicza, dyplomem uznania.

**DR HAB. KATARZYNA WOJAN,  
PROF. UG**

## MIĘDZYDZIEDZINOWE INDYWIDUALNE STUDIA HUMANISTYCZNE I SPOŁECZNE

W roku akademickim 2021/2022 Uniwersytet Gdański zamierza uruchomić Międzydziedzinowe Indywidualne Studia Humanistyczne i Społeczne, podczas których studenci zdobędą nie tylko specjalistyczną wiedzę, lecz przede wszystkim umiejętność poruszania się w różnych wymiarach życia społecznego, kultury, nauki i mediów. Taki sposób studiowania jest odpo-

wiedzią na wyzwania współczesnej rzeczywistości, jest wymogiem naszych czasów.

Studia te swoim zakresem obejmą kilka wydziałów naszej uczelni, w tym m.in. Wydział Filologiczny, Wydział Historyczny, Wydział Nauk Społecznych i Wydział Ekonomiczny. Student MISHiS będzie miał możliwość samodzielnego układania indywidualnego programu studiów oraz

swobodnego kształtowania swojej ścieżki rozwoju w ramach wydziałów skonfederowanych z MISHiS. Oferta będzie skierowana przede wszystkim do osób, które w sposób nieszablonowy chcą rozwijać swoje zainteresowania w więcej niż jednej dziedzinie naukowej.

**ALEKSANDRA HOŁOMEJ**

## LINGWISTA PROGRAMISTA – HUMANISTYKA CYFROWA



Zwrot cyfrowy, zwany trzecią rewolucją cyfrową, widoczny jest także w humanistyce. Na rynku pracy coraz częściej wymaga się nie tylko umiejętności obsługi komputera, ale też znajomości wyspecjalizowanych programów komputerowych używanych w konkretnej dziedzinie oraz umiejętności analizy danych liczbowych i tekstowych. Znajomość podstaw programowania i baz da-

nych w połączeniu z bardzo dobrą znajomością języka angielskiego i wiedzą z zakresu językoznawstwa staje się atutem pozwalającym konkurować o najlepsze miejsca pracy w firmach na całym świecie.

Wychodząc naprzeciw tym wyzwaniom, w Instytucie Anglistyki i Amerykanistyki zorganizowano seminarium pt. „Lingwista programista – czy to w ogóle możliwe”. Było ono efektem współpracy Instytutu Anglistyki i Amerykanistyki na Wydziale Filologicznym z Instytutem Informatyki na Wydziale Matematyki, Fizyki i Informatyki, które stworzyły interdyscyplinarną humanistyczno-językoznawczą specjalność – przetwarzanie języka naturalnego. Jest to atrakcyjna

oferta z zakresu humanistyki cyfrowej. Bogaty wybór przedmiotów pozwala studentom poznać podstawy Data Science, zarówno z perspektywy językoznawczej, jak i informatycznej przez pracę z programami do analizy i wizualizacji danych. Wykładowców wspierają praktycy z firm IT, którzy prowadzą dla studentów szereg warsztatów. Humanistyka cyfrowa jest więc dziedziną, która otwiera perspektywę pracy w branżach związanych z tworzeniem rozwiązań wykorzystujących sztuczną inteligencję.

**DR HAB. DANUTA STANULEWICZ,  
PROF. UG  
DR HAB. ANNA BĄCZKOWSKA  
DR JOANNA REDZIMSKA**

## FESTIWAL BETWEEN.POMIĘDZY



Between.Pomiędzy jest międzynarodowym festiwalem poświęconym związkom teatru z literaturą, organizowanym od 2010 roku w Trójmieście przez wykładowców, studentów i absolwentów zarządzania instytucjami artystycznymi, filologii angielskiej oraz wiedzy

o teatrze. Na przestrzeni lat festiwal współpracował z kilkudziesięcioma krajowymi i zagranicznymi instytucjami nauki, kultury i sztuki, takimi jak: Teatr BOTO, Teatr Wybrzeże, Uniwersytet Stanu Floryda (USA), Uniwersytet Stanowy Goiás (Brazylia) oraz Ambasada Irlandii w Polsce.

Festiwal jest wydarzeniem interdyscyplinarnym o charakterze popularnonaukowym. Prowadzi też działania edukacyjne oraz wydawnicze. W dobie globalnej kwarantanny w ramach festiwalu odbywają się webinaria, otwarcie również dostęp do pakietu materiałów adresowanych do osób zainteresowanych kulturą i sztuką.

Dwunasta odsłona festiwalu odbędzie się w świecie wirtualnym w dniach 10–14 maja 2021. Więcej informacji znajduje się na stronie [www.between.org.pl](http://www.between.org.pl).

**DR HAB. TOMASZ WIŚNIEWSKI,  
PROF. UG**

## KASZUBSZCZYNA TO ORYGINALNY WYRÓŻNIK POMORZA

Etnofilologię kaszubską można studiować tylko na Uniwersytecie Gdańskim. To nowoczesny kierunek o profilu praktycznym, który w przemyślny sposób łączy naukę języka, poznawanie dziedzictwa materialnego i niematerialnego, historii i literatury z działaniami projektowymi w sferze animacji kultury. Co roku w ramach studiów na tym kierunku w Muzeum w Wejherowie odbywają się warsztaty, podczas których powstają oryginalne prace. Studenci przygotowali już na przykład numer pisma literackiego „Zymk”, słuchowisko *Zôpòwiescë* (pol. *Zapowiedzi*) i audiobook do

opowiadań Janusza Mamelskiego. Nauka języka w terenie odbywa się podczas spotkań z pisarzami, dziennikarzami czy na obozach językowych. Współpraca ze środowiskiem zewnętrznym umożliwia absolwentom rozpoznanie własnych preferencji i znalezienie pracy. Kto chce być nauczycielem (kaszubskiego i polskiego), uczestniczy w zajęciach z psychologii, pedagogiki i dydaktyki, a kto nie widzi siebie jako nauczyciela, odbywa praktyki w instytucjach kultury, a jego indywidualny tok studiów objęty jest opieką tutorską.

**DR JUSTYNA POMIERSKA**



Ministerstwo  
Spraw Wewnętrznych  
i Administracji

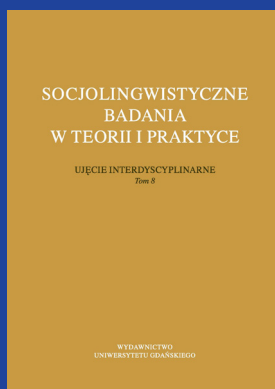
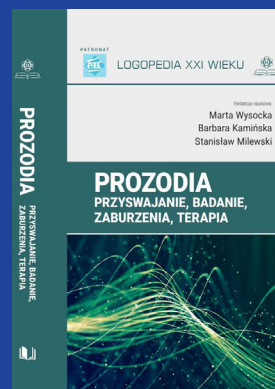
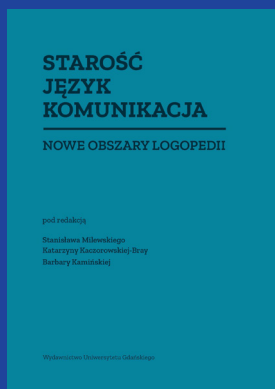
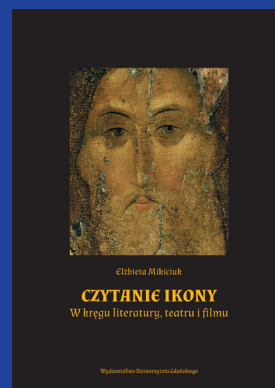
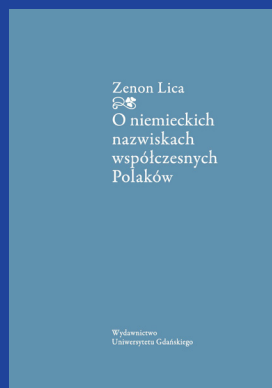


**Muzeum**  
Piśmiennictwa i Muzyki  
Kaszubsko-Pomorskiej  
w Wejherowie



**ZRZESZENIE KASZUBSKO-POMORSKIE  
KASZËBSKŌ-PŌMŌRSCZË ZRZESZENIË**

# Najnowsze publikacje z Wydziału Filologicznego



# Uniwersytet Gdański w Europejskim Uniwersytecie Nadmorskim

Rozmowa z prof. dr. hab. Krzysztofem Bielawskim, prorektorem ds. innowacji i współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym, na temat Europejskiego Uniwersytetu Nadmorskiego (SEA-EU), przeprowadzona przez Macieja Goniszewskiego<sup>1</sup>



Profesor Krzysztof Bielawski

► **Panie profesorze, jakie korzyści daje Uniwersytetowi Gdańskiemu przynależność do sieci Uniwersytetów Europejskich?**

Może na początku powiem kilka słów o samym projekcie, o pomysłach utworzenia w Europie sieci Uniwersytetów Europejskich. Jest to projekt, który Komisja Europejska rozpoczęła chyba dwa lata temu, asygnując pewną kwotę pieniędzy na utworzenie konsorcjów – sojuszków uniwersytetów w Europie. W efekcie pierwszego konkursu Komisji Europejskiej powstało siedemnaście takich sojuszków. Pięć z nich były to sojusze z udziałem polskich uniwersytetów, wśród których znalazł się Uniwersytet Gdański. Ponieważ nasza uczelnia jest położona nad Morzem Bałtyckim, zostaliśmy partnerami tworzącymi Europejski Uniwersytet Nadmorski – tak można przetłumaczyć angielską nazwę European University of the Seas i akronim SEA-EU – SEA jak morze i EU jak European Union. Jest to trochę gra słów, ale pokazująca specyfikę tego uniwersytetu związanego z bardzo szeroko pojętą tematyką morską – od badań oceanograficznych i biotechnologicznych morza, przez prawo morskie i archeologię morską, aż do pewnych kwestii lingwistycznych możliwych do zbadania przez filologów. Współpraca jest prowadzona głównie w ramach wymiany studenckiej. Oczywiście obecnie pandemia bardzo utrudnia nam wszelkie działania: wymianę studencką, wymianę kadr, wymianę dobrych praktyk, próbę utworzenia wspólnej szkoły doktorskiej.

Uniwersytet Gdański jest bardzo aktywnym partnerem w konsorcjum. Ogólnie sojusz składa się z sześciu uczelni. Liderem jest Uniwersytet w Kadyksie w Hiszpanii, poza tym mamy partnera

w Breście we Francji, w niemieckiej Kilonii oraz w chorwackim Splicie. Szóstym partnerem jest Uniwersytet Maltański. To bardzo ciekawe towarzystwo pod względem położenia geograficznego. Każdy z tych uniwersytetów dysponuje swoją bazą pływającą, statkami naukowymi, przy czym statek Uniwersytetu Gdańskiego należy do najnowocześniejszych spośród nich.

Obecnie przygotowujemy wspólną agendę badawczą. Zebrałiśmy już i udostępniłiśmy jako bazę danych informacje dotyczące grup badawczych ze wszystkich uniwersytetów. Na tej podstawie określimy te obszary, w których jesteśmy najlepsi, w których możemy współpracować i w których możemy wspólnie aplikować o fundusze pochodzące z Komisji Europejskiej i z innych źródeł mogących wesprzeć nasz potencjał naukowy i dydaktyczny. Dlatego też przygotowujemy wspólną ofertę dydaktyczno-edukacyjną, wspólne kursy w języku angielskim. Zaczynamy myśleć również o wspólnych projektach i kursach, być może w języku hiszpańskim, może w języku francuskim, niemieckim. Bardzo aktywni i chętni do współpracy, zwłaszcza z nami, są Chorwaci. Być może wynika to z podobnej historii, podobnej przeszłości. Również Hiszpania jest bardzo aktywna i bardzo chce współpracować z naszym uniwersytetem. Relacje, zarówno bilateralne, jak i w różnych innych konfiguracjach, są ogromną szansą dla naszej uczelni, ponieważ Komisja Europejska chce wspierać sojusze uniwersytetów finansowo i to nie tylko na początkowym etapie ich tworzenia, ale także na etapie prowadzenia podprojektów. Przy okazji wspomnę, że na realizację pierwszego etapu otrzymaliśmy pięć milionów euro.

RELACJE, ZARÓWNO  
BILATERALNE, JAK  
I W RÓŻNYCH INNYCH  
KONFIGURACJACH, SĄ  
OGROMNĄ SZANSĄ DLA  
NASZEJ UCZELNI, PONIEWAŻ  
KOMISJA EUROPEJSKA  
CHCE WSPIERAĆ SOJUSZE  
UNIwersYTETÓW  
FINANSOWO I TO NIE TYLKO  
NA POCZĄTKOWYM ETAPIE  
ICH TWORZENIA, ALE TAKŻE  
NA ETAPIE PROWADZENIA  
PODPROJEKTÓW



Obecnie prowadzimy dwa podprojekty. Pierwszy z nich nazywa się SEA-EU DOC i ma na celu sprawdzenie, którzy absolwenci Uniwersytetu Gdańskiego ze stopniem doktora, mówiąc kolokwialnie, osiągnęli coś w życiu, stali się znanymi postaciami w świecie biznesu. Chodzi o absolwentów, którzy doktoryzowali się w jakiejś dziedzinie związanej z tematyką morską i którym studia na naszej uczelni pomogły osiągnąć sukces. Na tej podstawie będziemy starali się ustalić, jakie cechy osobowości wpływają na osiągnięcie sukcesu poza światem akademickim, w otoczeniu społeczno-gospodarczym. Ten podprojekt jest realizowany przez wszystkie uniwersytety partnerskie, zatem dzięki niemu uzyskamy pewien ogląd sześciu różnych środowisk, sześciu różnych krajów. To spojrzenie wydaje się bardzo ciekawe i być może pomoże nam też określić, w jakim kierunku powinniśmy kształtować nasze sylabusy, czego powinniśmy uczyć, kogo powinniśmy zapraszać, aby gościnnie opowiedział nam o swoich doświadczeniach i swojej wizji świata, żeby pomóc w kształtowaniu umiejętności i cech niezbędnych do osiągnięcia sukcesu, w tym przede wszystkim umiejętności zarządzania zmianą.

Drugim podprojektem jest re-SEArch-EU. Dotyczy on działań związanych z relacjami z otoczeniem społeczno-gospodarczym, czyli jest mi bardzo bliski. Będę kierował polskim zespołem właśnie w tym projekcie, będziemy mapowali potencjał, który mamy w tym zakresie tutaj na Pomorzu, w Polsce, i dzielili się swoimi doświadczeniami, praktykami, potencjałem z pozostałymi partnerami. Projekt ten stwarza ogromne szanse dla naszego uniwersytetu pod względem wzrostu umiędzynarodowienia, znaczenia lokalne-

go położenia Gdańska, promocji Gdańska. Przy jego realizacji pozostajemy w kontakcie z władzami marszałkowskimi, czyli z samorządem regionalnym i z prezydentami miast.

**► Czy miał pan już okazję poznać uczelnie partnerskie, być w nich, zobaczyć, jak one funkcjonują, czy są podobne do naszego uniwersytetu?**

Niestety, nie było mi to dane. Podpisywałem tylko list intencyjny w Brukseli. Natomiast była pani prorektor, profesor Aneta Oniszczuk-Jastrzębek, wraz z kilkoma naszymi pracownikami uczestniczyła w spotkaniu inicjującym projekt, które odbyło się w Kadyksie. W czerwcu, o ile będzie to możliwe, spotkamy się na Malcie. Jeszcze przed rozpoczęciem projektu obecny rektor, profesor Piotr Stepnowski odwiedził Split, a zatem przynajmniej dwa miejsca są nam znane. Są to rzeczywiście bardzo ciekawe uczelnie, bardzo prężnie działające, które dają nam wspólnie, w tym sześciopartnerskim sojuszu, bardzo duże szanse na jeszcze bardziej dynamiczny rozwój.

**► Czy profil naukowy którejs z uczelni partnerskich jest zbliżony do profilu Uniwersytetu Gdańskiego? Czy na przykład mają one wydział oceanograficzny lub czy biotechnologia jest w nich tak samo dobrze rozwinięta jak na naszej uczelni?**

Uczelnie partnerskie mają bardzo ciekawy przekrój, ponieważ są

wśród nich zarówno uczelnie, które mają wydziały lekarskie czy nauk o zdrowiu, jak i uczelnie z wydziałami inżynierii lądowej, geodezji i architektury, sztuk pięknych czy też teologii katolickiej. Różnorodność jest ogromna. Pod względem potencjału naukowego wszędzie wiodące są nauki ścisłe i przyrodnicze oraz nauki o Ziemi, związane z badaniami mórz i oceanów. Na kilku uniwersytetach dominują kierunki związane z chemią i fizyką – nie tylko kwantową, a także z naukami biomedycznymi. To są obszary, które udało nam się określić w naszej wstępnej analizie przygotowującej do opracowania agendy badawczej. Ambicją naszego Uniwersytetu Europejskiego jest natomiast współpraca naukowa i dydaktyczna w jak najszerszym zakresie, obejmującym również dyscypliny z obszarów nauk humanistycznych i społecznych. Mamy nadzieję, że budujemy nowy, międzynarodowy Uniwersytet Przyszłości.

**► Dziękuję za rozmowę.**

<sup>1</sup> Jest to fragment wywiadu wyemitowanego na antenie Radia UG MORŚ w dniu 21 stycznia 2021 roku.

# Wierzę w moc nauki

Z prof. dr. hab. Grzegorzem Węgrzynem,  
przewodniczącym Rady Doskonałości Naukowej,  
kierownikiem Katedry Biologii Molekularnej  
na Wydziale Biologii Uniwersytetu Gdańskiego,  
rozmawia Anna Wdowińska



Profesor Grzegorz Węgrzyn

► **Ma pan doświadczenie w pracy w Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów, zatem przyjęcie funkcji przewodniczącego Rady Doskonałości Naukowej było z pewnością głęboko przemyślaną decyzją. Z jakimi nadziejami i z jakimi obawami objął pan to stanowisko?**

Zdecydowałem się podjąć to wyzwanie, ponieważ jestem przekonany, że moje doświadczenie jako wieloletniego członka Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów – byłem między innymi jej wiceprzewodniczącym, a jako prorektor UG również nadzorowałem procedury awansu naukowego – będzie uży-

teczne dla nowo powołanej instytucji, która pełni niezwykle ważną funkcję w polskim życiu naukowym. Jestem głęboko przeświadczony o tym, że nauka odgrywa fundamentalną rolę w rozwoju społeczeństwa, cywilizacji w ogóle, zatem bardzo istotne jest, kto tę naukę uprawia. To nauka daje nam możliwość weryfikowania teorii i wyciągania właściwych wniosków na temat działania świata i tylko naukowe podejście umożliwia rozwój. W przeciwnym razie możemy wpaść w ślepią uliczkę prowadzącą ku zapaści, z której trudno będzie się podźwignąć.

► **Czas pandemii wyjątkowo dramatycznie pokazuje, jak ważne jest, kto przekazuje informacje i jak to robi.**

Rzeczywiście. Widzimy to chociażby przy okazji dyskusji na temat szczepionki na COVID-19 i szczepionek w ogóle, pseudoteorii na temat powodowania przez nie autyzmu, niemających żadnych naukowych podstaw. Osoba z tytułem naukowym, która sieje dezinformację, jest sto razy groźniejsza od nienaukowca, ponieważ ludzie są bardziej skłonni, by komuś takiemu uwierzyć. Dlatego tak ważna jest weryfikacja osób, które zajmują się nauką i kształcą młodych ludzi, przyszłych naukowców.

► **Wygląda to jednak na rodzaj cenzury: pozwolimy uprawiać naukę tylko tym, którzy mają określone podejście, uznane za słuszne...**

Ależ nie ma to nic wspólnego z ograniczaniem prawa do dyskusji, sporów między naukowcami, różnorodności teorii! Naukowcy wręcz powinni się sprzeczać między sobą, ale w sposób merytoryczny: zbieramy dane, wszystkie

dostępne fakty i na ich podstawie wyciągamy wnioski, weryfikujemy teorie. Nie dalej jak wczoraj spędziłem z moim zespołem parę godzin w laboratorium, spierając się o rozwiązanie pewnego problemu. Ta dyskusja nie polegała jednak na zakrzykiwaniu tych, którzy mają odmienny pogląd na badaną kwestię, lecz na wspólnym wymyślaniu takich doświadczeń, które pozwolą to sprawdzić, zweryfikować nasze teorie.

► **Słowo „weryfikacja” wydaje się tu kluczowe...**

Tak, ponieważ wyjątkowo groźni są ludzie, którzy omijają ten niezbędny element procesu naukowego, krótko mówiąc: zamiast badać, wymyślają jakieś teorie. Społeczeństwo nie ma możliwości, żeby sprawdzić, czy ktoś ze stopniem doktorskim czy, co gorsza, tytułem profesorskim, nie mówi bzdur. Właśnie dlatego niezbędna jest taka instytucja jak Rada Doskonałości Naukowej, której eksperci są w stanie profesjonalnie przeanalizować osiągnięcia kandydata do tytułu, zweryfikować jego dokonania i ocenić, czy kandydat faktycznie rozwiązuje problemy naukowe.

► **Rada Doskonałości Naukowej od 1 stycznia przejęła obowiązki Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów. Nie sposób zawiesić na kilka miesięcy procesu awansu naukowego, zatem wszystkie zadania trzeba było przejąć od razu. Jakie zmiany w regulacjach prawnych są pańskim zdaniem najważniejsze, aby Rada Doskonałości Naukowej mogła z powodzeniem pełnić swoją misję?**

Od początku działalności Rady widzimy pewne problemy wynikające z regulacji zawartych w Usta-

**NAUKA ODGRYWA FUNDAMENTALNĄ ROLĘ W ROZWOJU SPOŁECZEŃSTWA, CYWILIZACJI W OGÓLE, ZATEM BARDZO ISTOTNE JEST, KTO TĘ NAUKĘ UPRAWIA. TO NAUKA DAJE NAM MOŻLIWOŚĆ WERYFIKOWANIA TEORII I WYCIĄGANIA WŁAŚCIWYCH WNIOSKÓW NA TEMAT DZIAŁANIA ŚWIATA I TYLKO NAUKOWE PODEJŚCIE UMOŻLIWIA ROZWÓJ**

DLA MNIE NAJWAŻNIEJSZY  
JEST ROZWÓJ NAUKI.  
WIERZĘ W JEJ MOC  
ZMIENIANIA ŚWIATA NA  
LEPSZE. DLATEGO TAK  
WAŻNE JEST, KTO TWORZY  
NAUKĘ, CZY SĄ TO  
LUDZIE GODNI ZAUFANIA,  
RZETELNI, TWÓRCZY,  
ODWAŻNI. CHCIAŁBYM,  
ABY WSZYSTKIE STOPNIE  
I TYTUŁY NAUKOWE  
UZYSKIWALI WŁAŚNIE  
TACY LUDZIE I JEŚLI  
TAK SIĘ STANIE, TO  
BĘDZIE ZNACZYŁO, ŻE  
RADA DOSKONAŁOŚCI  
NAUKOWEJ SPEŁNIŁA  
SWOJE ZADANIE

wie 2.0. Zebraliśmy kilkadziesiąt postulatów dotyczących zmian, które wydają nam się niezbędne. Dotyczą one na przykład oceny dorobku kandydata do tytułu profesora zwyczajnego. Obecne regulacje określają wymagania dość enigmatycznie: mają to być „wybitne osiągnięcia naukowe”. Recenzenci i Rada mają w tej sytuacji dylemat dotyczący rozumienia słowa „wybitny”. Jeśli uznamy na przykład, że „wybitny” jest ktoś rozpoznawalny za granicą, to przedstawiciele różnych dyscyplin są w odmiennej sytuacji. Biolog czy chemik, jeśli prowadzi badania na wysokim poziomie, są w stanie zapracować na rozpoznawalność za granicą, ale dla filologów to jest czasami zadanie niewykonalne. W poprzednich regulacjach znajdowały się szczegółowe wymagania wobec kandydata na profesora, na przykład minimalna liczba wypromowanych doktorów, opracowanych recenzji doktoratów lub habilitacji, kierowanie zespołem. To ułatwiało ocenę dorobku naukowego kandydata.

► **W jednym z wywiadów powiedział pan, że mamy też do czynienia z kryzysem recenzji, bez których przecież nie da się prowadzić postępowań o nadanie stopnia lub tytułu naukowego. Z czego ten kryzys wynika?**

Myślę, że to interesujący problem socjologiczny. W polskim świecie naukowym – inaczej niż na przykład w świecie amerykańskim – krytyczne recenzje są odbierane niezwykle osobiście. Jeśli ktoś sporządzi taką recenzję, to zapewne nie uniknie pytania: „Dlaczego jej (jego) nie lubisz?”. Prawie nikomu nie mieści się w głowie, że osobista sympatia i merytoryczna ocena dorobku naukowego to dwie od-

rębne kwestie. A skoro jest to tak odbierane, trzeba liczyć się z możliwością odwetu.

► **Brzmi groźnie.**

Tak, ponieważ to jest groźne dla recenzentów, którzy krytycznie ocenili czyjś dorobek naukowy, ale przede wszystkim – jest to groźne dla jakości nauki. Zdarzają się pozwy o naruszanie dóbr osobistych skierowane przeciwko autorom niekorzystnych dla ocenianego recenzji. Żadna z tych spraw nie zakończyła się jeszcze wyrokiem, ale nawet jeśli pozew zostanie uznany przez sąd za bezzasadny, dla autora recenzji oznacza to mnóstwo nerwów, stratę czasu, czasami przykrości ze strony kolegów i pytania, takie jak: „Po co narażasz się profesorowi uczelni, z którą współpracujemy?”. W ten sposób powstaje też poważny problem dla Rady Doskonałości Naukowej, ponieważ zdarza się, że gdy wniosek jest słaby merytorycznie, kolejni recenzenci odmawiają jego oceny. Szukamy do skutku recenzentów i zawsze w końcu kogoś znajdujemy – ponieważ musimy znaleźć – ale nie oszukujemy się: w takiej sytuacji zdajemy się na oceny osób coraz mniej kompetentnych merytorycznie, choć odważnych. Mamy także paradoksalne przypadki, gdy recenzja jest bardzo krytyczna, ale końcowy wniosek – pozytywny! Jeśli szybko nie zmienimy tej sytuacji, grozi nam obniżenie poziomu nauki.

► **W takim razie czy zostanie wprowadzony immunitet dla recenzenta?**

Zaproponowaliśmy Ministerstwu Edukacji i Nauki, aby wprowadzić zapis, że recenzent nie może zostać pozwany do sądu za krytyczną recenzję. Nie oznacza to pełnej bezkarności, gdyż immuni-

tet mógłby zostać uchylony przez Radę, gdyby recenzja zawierała na przykład obraźliwe dla ocenianego sformułowania. Rozwiązanie kwestii recenzji jest jednym z pierwszoplanowych zadań, ponieważ póki co mamy patową sytuację: Ustawa 2.0 podniosła rangę recenzji w procesie awansu naukowego. Dwie negatywne recenzje uniemożliwiają nadanie stopnia doktora czy doktora habilitowanego. Jeśli recenzenci będą obawiali się pozwów za krytyczne opinie, to istnieje ryzyko, że stopnie uzyskają ludzie, którym się one nie należą z racji wątpliwego dorobku naukowego. Takich pułapek formalnych jest więcej i staramy się jak najszybciej je usunąć.

► **Plagiat stał się jednym z bohaterów zbiorowej wyobraźni. Za sprawą mediów powstaje wrażenie, że to prawdziwa plaga w polskiej nauce. Tymczasem pan twierdzi, że w światowym rankingu plagiatowania jesteśmy mniej więcej w połowie stawki. A może to tylko kwestia ujawniania większości plagiatów?**

Oczywiście możemy mówić tylko o plagiatach ujawnionych, gdyż liczbę tych drugich trudno oszacować. Warto jednak uświadomić sobie, że większość poważnych czasopism naukowych korzysta z dobrych systemów antyplagiatowych. Sam jako redaktor między innymi „Microbial Cell Factories” [redaktor naczelny – przyp. red.], „Metabolic Brain Disease” [zastępca redaktora naczelnego – przyp. red.], „Plasmid” czy „FEMS Microbiology Reviews” korzystam z tych systemów i wiem, że są one niezwykle czułe, precyzyjne i skuteczne. Jeśli wyłapiemy próbę plagiatu, wysyłamy informację do Committee on Publication Ethics, który dba o jakość publikacji naukowych.

W znacznie trudniejszej sytuacji są małe wydawnictwa naukowe, które nie dysponują tak zaawansowanymi narzędziami kontroli antyplagiatowej. Gdyby patrzeć na to bez emocji, dla samej nauki nie ma to większego znaczenia, ponieważ rola tych niszowych wydawnictw w upowszechnianiu wyników badań jest mało znacząca. Ale to nie zmienia faktu, że nigdzie nie wolno godzić się na plagiaty, gdyż mogą one umożliwić niesłuszne uzyskiwanie stopni i tytułów naukowych.

► **Dużo zawiadomień w takich sprawach trafia do Rady?**

Nie ma tygodnia, żeby nie wpłynęło przynajmniej jedno podpisane zawiadomienie, ponieważ anonimami się zwykle nie zajmujemy. Oceniam, że mniej więcej połowa z tych zawiadomień jest fałszywa.

► **Doktor habilitowany Marek Wroński, tropiący naukową nieuczciwość, twierdzi, że nieprawdopodobnych jest tylko około dziesięciu procent sygnałów, które otrzymuje.**

Redaktor Wroński weryfikuje prawdziwość zarzutów i jeśli doniesienie jest fałszywe, to nie publikuje tego. Ktoś, komu nie zależy na rzetelności, a jedynie na zaszkodzeniu drugiej osobie, nie będzie pisał do redaktora Wrońskiego, gdy wie, że jego zarzuty są niezasadne, ponieważ nie zda się to na nic. Rada musi wszcząć procedurę, która trochę trwa i może nieźle napisać krwi posądzonemu o plagiat, także temu całkowicie niewinnemu, gdyż opóźni ona procedurę nadania stopnia czy tytułu, zrobi złą atmosferę wokół osoby, której zarzucono plagiat albo – to też się zdarzyło – która według donoszą-

cego miała zbyt łatwe pytania na kolokwium habilitacyjnym. Poruszamy się w bardzo delikatnej materii i musimy dochować szczególnej staranności przy wyjaśnianiu takich spraw, dlatego to wymaga czasu. Podobnie jak sprawdzenie, czy w pracy naukowej nie zostały umieszczone fałszywe dane, które przekreślają wartość tej pracy i uniemożliwiają nadanie stopnia czy tytułu.

► **Rada Doskonałości Naukowej dopiero rozpoczęła swoją działalność, zatem zdecydowanie za wcześnie na podsumowania. Co uznałby Pan za swój sukces na zakończenie kadencji przewodniczącego Rady?**

Dla mnie najważniejszy jest rozwój nauki. Wierzę w jej moc zmieniać świat na lepsze. Dlatego tak ważne jest, kto tworzy naukę, czy są to ludzie godni zaufania, rzetelni, twórcy, odważni. Chciałbym, aby wszystkie stopnie i tytuły naukowe uzyskiwali właśnie tacy ludzie i jeśli tak się stanie, to będzie znaczyło, że Rada Doskonałości Naukowej spełniła swoje zadanie.

► **Dziękuję za rozmowę.**

# Rzetelnie, transparentnie, w poczuciu podmiotowości

Z dr. hab. Sławomirem Steinbornem, prof. UG, rzecznikiem ds. rzetelności naukowej, rozmawia dr Beata Czechowska-Derkacz, specjalista PR ds. promocji badań naukowych



Profesor Sławomir Steinborn

Fot. Arek Smykowski

► **Zacznijmy od kwestii zasadniczej – czym są nierzetelność naukowa i plagiat?**

Plagiat jest jednym z przejawów nierzetelności naukowej, mówiąc w skrócie – jest to przywłaszczenie utworu innej osoby lub jego fragmentu i przypisanie sobie autorstwa. Nierzetelność naukowa jest pojęciem szerokim. Mogą to być różnego rodzaju zjawiska związane z przeprowadzaniem badań naukowych, na przykład z ich fałszowaniem. Jednocześnie negatywne konsekwencje tej nierzetelności mogą być ogromne. Odwołam się do aktualnego problemu. Dzisiejszy brak zaufania niektórych ludzi do szczepień ma początek w nierzetelnych badaniach opublikowanych w latach osiemdziesiątych

## Sławomir Steinborn

Doktor habilitowany nauk prawnych, profesor Uniwersytetu Gdańskiego, kierownik Katedry Prawa Karnego Procesowego i Kryminalistyki, od 2016 roku piastuje urząd sędziego Sądu Apelacyjnego w Gdańsku. Jest autorem i współautorem ponad 130 opracowań naukowych z zakresu procedury karnej, prawa konstytucyjnego i europejskiego prawa karnego, w tym artykułów publikowanych w uznanych czasopiśmie i wydawnictwach zagranicznych, monografii, komentarzy i podręczników akademickich. Jako stypendysta Fundacji Alexandra von Humboldta i Towarzystwa Maxa Plancka w latach 2008–2009 i 2015 przebywał na stażach naukowych w Instytucie Maxa Plancka Zagranicznego i Międzynarodowego Prawa Karnego we Freiburgu (Niemcy). Współpracuje z naukowcami m.in. z Niemiec, Luksemburga, Belgii, Holandii, Włoch i Hiszpanii. W latach 2013–2016 był członkiem Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego przy Ministrze Sprawiedliwości. Jest autorem ekspertyz prawnych dla m.in. Sejmu, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Sprawiedliwości i Rady Europy. Jest członkiem stowarzyszeń naukowych i akademickich, m.in. członkiem Zarządu Głównego Societas Humboldtiana Polonorum.

dwudziestego wieku, kiedy to nie zachowano naukowych standardów w zakresie metodologii. Skrajnym przypadkiem może być prezentowanie wyników badań, które w ogóle nie zostały przeprowadzone, ale zdarza się, że ktoś twierdzi, iż przeprowadził badania na próbie stu osób, a w rzeczywistości było ich dziesięć.

### ► Mamy zatem zawsze do czynienia z problemem etycznym.

Używając porównania z prawa karnego, mamy do czynienia z oszustwem lub kradzieżą. Problem jest jednak szerszy. Zaufanie do nauki bierze się z przekonania, że wyniki badań nie są zafałszowane, a same badania są rzetelne. Przeprowadzane nie na skrót, ale z zachowaniem procedur badawczych, oparte na właściwej metodologii i odpowiedniej próbie badawczej. Nierzetelność naukowa dotyka fundamentów nauki. Szkodliwość społeczna takiego czynu jest ogromna. Problemem jest nie tylko to, że ktoś w sposób nieuczciwy zdobył stopień czy tytuł naukowy,

lecz przede wszystkim to, że tacy nierzetelni badacze podważają zaufanie do nauki. Potem jest łatwiej podważać nawet wyniki rzetelnie przeprowadzonych badań. Pokazują to wszelkiego rodzaju zjawiska w internecie – część osób bardziej ufa wypowiedziom celebrytów niż wynikom badań naukowych.

### ► Konsekwencją są denializm, infodemia, fake newsy... Dlaczego naukowcy „przegrywają” w internecie z celebrytami?

Nie jesteśmy chyba tak atrakcyjni w odbiorze. Badania trzeba analizować i nawet jeśli są przekazywane w popularyzatorski sposób, ich lektura zawsze będzie trudniejsza i nudniejsza niż łatwe tezy.

### ► W jaki sposób rzecznik do spraw rzetelności naukowej może wspierać zadania rzecznika dyscyplinarnego do spraw nauczycieli akademickich czy etyki?

Pomiędzy tymi funkcjami istnieje duża przestrzeń, rodzaj pustego pola dla działań rzecznika do

## NIERZETELNOŚĆ NAUKOWA DOTYKA FUNDAMENTÓW NAUKI. SZKODLIWOŚĆ SPOŁECZNA TAKIEGO CZYNU JEST OGROMNA

spraw rzetelności naukowej. Nie wszystkie sprawy są tak oczywiste, że powinien nimi od razu zajmować się rzecznik dyscyplinarny. Istnieje potrzeba stworzenia dodatkowych procedur do weryfikowania zarzutów w sposób rzetelny, pełny, transparentny i bezstronny, a także do wypracowania wysokich standardów oraz mechanizmów prewencyjnych. Potrzebna jest jasno wytyczona droga, która będzie umożliwiła podjęcie adekwatnych do konkretnej sprawy kroków – od oddalenia zarzutów, przez skierowanie sprawy do rzecznika dyscyplinarnego ds. nauczycieli akademickich, wszczęcie procedury o unieważnienie stopnia czy tytułu naukowego, po złożenie zawiadomienia o prze-

stępstwie. Chodzi także o stworzenie możliwości powoływania ekspertów, konsultacji między dyscyplinami. To jedno z zadań, które postawił przede mną Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu Gdańskiego.

**Mam wrażenie, że w trakcie wyjaśniania spraw związanych z nierzetelnością naukową tkwimy w swojego rodzaju klincku. Z jednej strony jest osoba, która czuje się atakowana, a z drugiej – przekonana o spisku i ukrywaniu spraw. Jak wyjść z takiej dycho- tomii?**

W mojej ocenie tym sposobem jest właśnie powołanie rzecznika do spraw rzetelności naukowej. Jak już zaznaczyłem wcześniej, powinniśmy dążyć do wyjaśnienia sprawy w sposób pełny, transparentny, bezstronny, ale jednocześnie respektujący stanowiska obu stron sporu. To buduje zaufanie do rozstrzygnięcia, które nie będzie kwestionowane. Oczywiście przy założeniu dobrej woli, bo zawsze ktoś może być niezadowolony z wyniku postępowania. W procedurach prawnych posługujemy się pojęciem sprawiedliwości proceduralnej. Istotny jest nie tylko efekt, wynik postępowania, ważna jest również droga, która do niego prowadzi. Z jednej strony mamy materiał dowodowy, analizy, opinie ekspertów, a z drugiej – osoby

uczestniczące w postępowaniu. Postępowanie powinno toczyć się w poszanowaniu podmiotowości osób, które chcą być wysłuchane. Uczestnicy sporu powinni mieć poczucie, że ich stanowisko zostało wzięte pod uwagę, nawet jeśli ostatecznie nie zostało uznane za przekonujące i nie spotkało się z akceptacją.

► **Jakie są warunki *sine qua non*, jeśli chodzi o standardy związane z rzetelnością naukową?**

Standardy to kolejne zadanie, ale tym razem wymagające współpracy rzecznika z naukowcami z poszczególnych dyscyplin nauki. Oprócz wspólnych prostych i elementarnych zasad, których uczymy studentów, są też problemy specyficzne dla poszczególnych dyscyplin. Na przykład w naukach eksperymentalnych ważne są kwestie dbałości o metodologiczną poprawność badań prowadzonych w laboratorium, ich dokumentowania, publikacji, określania wkładu w zespołową pracę badawczą, wykorzystywania metod badawczych czy samych wyników innych badań. W standardach i dobrych praktykach widzę walor prewencyjny. Stosowanie się do jasnych i z góry określonych reguł może wyeliminować większość popełnianych błędów.

► **Na ile istotna jest działalność szkoleniowa w tym zakresie?**

Powiem żartobliwie: szkolenia i krzewienie standardów są w moim najlepszym interesie, ponieważ dzięki temu w przyszłości będę miał mniej pracy... Błędy biorą się często nie tylko z niewiedzy, ale także z pewnego rodzaju lekkomyślności, nieprzekładania należytej wagi do zasad. Działalność szkoleniowa i praca z młodymi adeptami nauki, dok-

torantami, to fundament kształtowania odpowiednich postaw i stosowania dobrych praktyk. Z wielu stron płyną do mnie sygnały, że takie działania są bardzo potrzebne i na pewno będziemy je prowadzić. Z niektórymi wydziałami już układamy konkretne plany.

► **Czy jest szansa, aby w walce z nierzetelnością naukową wesprzeć się dodatkowymi systemami antyplagiatowymi?**

Władze rektorskie podjęły takie działania i zostanie zakupione dodatkowe oprogramowanie. Standardem będzie, mówiąc kolokwialnie, „przepuszczanie” przez system antyplagiatowy prac doktorskich czy habilitacyjnych. Problem z Jednolitym Systemem Antyplagiatowym polega na tym, że może być on stosowany wyłącznie do prac dyplomowych. W przypadku dodatkowego oprogramowania będzie można sprawdzać wszystkie prace. Podstawową aktywnością naukowców jest działalność recenzencka, przez nasze ręce przechodzą setki artykułów i książek. A dla plagiatu w gruncie rzeczy nie ma większego znaczenia, ile stron zostało powielonych, mogą być to „tylko” dwie strony, których recenzent nie zauważył. Dodatkowy system antyplagiatowy będzie zatem bardzo pomocnym narzędziem dla promotorów, recenzentów, redaktorów naukowych czasopism czy monografii.

► **Pozostaje mi życzyć powodzenia i chyba... mało pracy.**

Miejmy nadzieję. Czekają nas przede wszystkim prace związane z prewencją. Lepiej zapobiegać, niż leczyć.

► **Dziękuję za rozmowę.**



# Prawo jako sztuka dobra i słuszności

Z prof. dr. hab. Jerzym Zajadło z Katedry Teorii i Filozofii Państwa i Prawa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego rozmawia dr Beata Czechowska-Derkacz, specjalista PR ds. promocji badań naukowych



Profesor Jerzy Zajadło ze swoim portretem, który przedstawia go jako Lorda Mansfield (to fotomontaż, który prof. Zajadło dostał od Wydawnictwa UG z okazji otrzymania Nagrody Naukowej Miasta Gdańska im. Jana Heweliusza)

Fot. Sylwester Cizek

► **Kiedy umawialiśmy się na rozmowę o praworządności, chciałam uniknąć odniesień do bieżącej polityki, ale czy to w ogóle jest możliwe?**

Nie da się od niej oderwać. Aktualność tego tematu wynika z faktu, że bieżąca polityka dokonała pewnych niebezpiecznych przewartościowań, które nie mieszczą się nam w głowie.

► **Nam, to znaczy prawnikom?**

Każda dziedzina wiedzy ma swoje paradygmaty. Obecnie podważane jest, ukształtowane przez wieki, jądro naszego myślenia o prawie, o jego tworzeniu, granicach obowiązywania, regułach wykładni. Można to porównać z zabraniem chemikom tablicy Mendelejewa. Nie jestem więźniem paradygmatów. Jeśli badania naukowe udowodnią, że można osiągnąć lepsze rezultaty, czytając ustawę od tyłu,

to się z tym pogodzę. Mówię oczywiście pół żartem, pół serio, ale sprawa jest poważna. Nasz rząd mówi na przykład, że nie istnieje definicja praworządności, dlatego nie wiadomo dokładnie, czym ona jest. Ale definicji demokracji także nie ma, a wiemy, czym jest. Na pewno nie są to rządy większości, w której mniejszość nie ma nic do powiedzenia. Grecki pierwowzór demokracji wcale nie był większościowy. Była to typowa demokracja deliberatywna.

► **Możemy zmierzyć wartość demokracji w Polsce?**

Można zmierzyć poziom demokracji za pomocą pięciu podstawowych kryteriów: wolnych wyborów, zakresu swobód obywatelskich, kontroli społeczeństwa nad rządem, wpływu na podstawowe dyspozycje polityczne i kultury politycznej. Każdego roku prezentowane są wyniki Democracy Index – rankingu, opracowanego na podstawie tych kryteriów, publikowanego przez „Intelligence Unit”, przybudówkę tygodnika „The Economist”. Polska od pięciu lat sukcesywnie w nim spada. W skali od jeden do dziesięciu zaczynaliśmy od poziomu prawie ósmego,

a więc blisko dobrze funkcjonującej demokracji. Obecnie jesteśmy bliżej poziomu szóstego, czyli tzw. demokracji kulejącej i prawie na granicy, za którą są państwa hybrydowe. Taki wynik to bardzo smutna informacja dla nas jako obywateli.

► **Czy poziom demokracji można podnieść przez przestrzeganie praworządności?**

Praworządność jest nierozzerwalnie złączona z demokracją. Zasada się na trzech elementach: supremacji prawa wobec polityki, równości obywateli wobec prawa i pewności obowiązywania prawa. Supremacja prawa nad polityką oznacza, że politykom nie wszystko wolno. Profesor Ewa Łętowska często odwołuje się do porównania z *Odysei*. Odys przywiązuje się sznurami do masztu, aby nie uwiódł go syreni śpiew. Dla polityków takie więzy stanowi prawo. Możemy oczywiście je zmieniać z pomocą zwykłej większości parlamentarnej. Zmiany te są jednak ograniczone zapisami *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*. Konstytucję również możemy zmienić, ale nie jest to łatwe, bo wymaga kwalifikowanej większości i specjalnej procedury. W praworządnym państwie obywatele mają także poczucie równości wobec prawa. Okazuje się jednak, że na przykład w czasie pandemii władzy i politykom wolno więcej niż zwykłemu obywatelowi. Do tego dochodzi instrumentalizacja prokuratury. I wreszcie trzeci element, pewność prawa, oznacza, że jest ono nieuchronne i obowiązuje w określonym czasie. Wszystkie te reguły są obecnie podważane.

► **Polacy już od dawna nie wierzą że są równi wobec prawa, ani w to, że wymierzanie sprawiedliwości jest nieuniknione.**

Jednym z największych błędów każdej kolejnej władzy po 1989 roku było to, że bardzo niewiele zrobiono, aby poszczególne grupy społeczne nie miały poczucia wykluczenia. Podobnie jak bardzo niewiele zrobiono w kierunku kształtowania społeczeństwa obywatelskiego.

► **Nie uciekliśmy od polityki, a pretekstem do naszej rozmowy o praworządności była nominacja Stowarzyszenia Sędziów Polskich IUSTITIA do Pokojowej Nagrody Nobla w 2021 roku. Czy ta nominacja ma symboliczny wymiar?**

Sędziowie z IUSTITII walczą o fundamentalny w demokracji podział władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. W Polsce obecnie ten podział jest zagrożony. Władza wykonawcza stanowi jedno z władzą ustawodawczą. Jeśli pozwolimy jeszcze na odebranie niezawisłości sędziom, nie będzie już kontroli nad politykami.

► **W tym samym czasie otrzymał pan nagrodę w tegorocznym Konkursie im. Profesora Tadeusza Kotarbińskiego na najlepszą książkę humanistyczną za publikację *Minima Iuridica. Refleksje o pewnych (nie)oczywistościach prawnych*. To książka, która traktuje o imponderabiliach, a tym samym także o praworządności. Czy praworządność zyskała dziś szczególnie znaczenie?**

Praworządność ma znaczenie fundamentalne. Wróć do moich ukochanych Greków. Historia Grecji dowodzi, że pomiędzy państwem prawa a demokracją istnieje immanentny związek. Największy rozkwit demokracji ateńskiej nastąpił w piątym wieku naszej ery, ale jednocześnie Grecy nie mieli w tym czasie żadnego

\*\*\*

Profesor Jerzy Zajadło otrzymał tegoroczną Nagrodę im. Profesora Tadeusza Kotarbińskiego za książkę *Minima Iuridica. Refleksje o pewnych (nie)oczywistościach prawniczych*, która ukazała się nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Gdańskiego i Wydawnictwa Arche. Jest to wyróżnienie rangi ogólnopolskiej, a nagroda jest przyznawana za wybitną pracę naukową z zakresu nauk humanistycznych. Książka *Minima Iuridica* nawiązuje do dzieła Theodora Adorno *Minima moralia. Refleksje z poharatanego życia*. Autor przypomina trzynaście słynnych łacińskich sentencji prawniczych, stanowiących swojego rodzaju paradygmat wiedzy prawniczej. Jak pisze we wstępie: „tak jak podeptanie minimów moralnych (*minima moralia*) może skutkować poharatanym życiem, tak też pogwałcenie prawniczych oczywistości (*minima iuridica*) prędzej czy później może skończyć się poharatanym prawem”.

systemu prawnego. Prawo było niezwykle chybotliwe, zmienne, a nawet sprzeczne, nigdzie nie zapisane. Taka niczym nieograniczona demokracja, której brakowało więzów prawa, okazała się bardzo krucha i podatna na populizm. Grecy, przekonywani przez kolejnych demagogów, co jakiś czas wracali do tyranii. Dopiero kiedy zaczęli poważnie traktować prawo – zaczęli je spisywać, publikować, stworzyli coś na wzór naszej obecnej rady legislacyjnej, która czuwała nad spójnością prawa – można było zbudować poczucie stabilności. Obecnie rządy populistów, ich wpływ na obywateli na całym świecie, stanowią największe zagrożenie dla demokracji. Jej gwarantem jest praworządność, a zatem państwo prawa.

► **Rektor Uniwersytetu Śląskiego, profesor Tadeusz Sławek, napisał w swojej recenzji, że *Minima Iuridica* to książka dla nas, dla obywateli, którzy jak u Kafki „stoją przed drzwiami prawa”.**

To prawda, ale odbiorcami tej książki jest również środowisko prawnicze. Jednych, którzy podzielają mój punkt widzenia, nie muszę przekonywać. Ale jest też

druga grupa, do której bardzo chciałbym trafić, ale wiem, że jej nie przekonam, ponieważ dostrzegam tam pewien element hipokryzji. Sentencje, które wyznaczają szkielet naszego myślenia o prawie, są przecież tym ludziom dobrze znane.

► **Znane są wszystkim, jak na przykład *Dura lex sed lex...***

To slogan, którym częściej posługują się politycy niż prawnicy. Na drugim biegunie jest *Lex iniusta non est lex* – „Niesprawiedliwe prawo nie jest prawem”. Jako prawnicy miotamy się pomiędzy tymi dwoma biegunami. Jeśli zbliżamy się za bardzo do *Dura lex...*, jesteśmy posądzani o formalizm, bezdusność, trzymanie się wyłącznie litery prawa, a nie jej ducha. Jeśli jesteśmy bliżej *Lex iniusta...*, zarzuca się nam sędziowski aktywizm czy arbitralność ocen.

► **Nie mogę zapytać pana o wszystkie sentencje, odniosę się zatem do tej, której w książce nie ma, a która wydaje się najbardziej znana: „Sprawiedliwość jest ślepa”.**

Nie ma takiej sentencji. Ślepą sprawiedliwość wzięliśmy z pewnej

symboliki. Temida trzyma wagę, która ma obiektywnie wyważyć argumenty, a oczy ma zasłonięte opaską, co ma oznaczać bezstronność i sprawiedliwość wyroku. Rzymianie, podobnie jak Grecy, nie znali tej symboliki. Ślepa sprawiedliwość może być bowiem myląca. Wynika to z filozofii rozumienia prawa. *Summum ius summa iniuria* – powiada Cyceero. Ustanowione prawo, zastosowane w jakimś konkretnym przypadku, może się okazać najwyższym bezprawiem.

► **Czy wciąż powinniśmy w prawie szukać „dobra i słuszności”?**

Prawo jest sztuką dobra i słuszności. W czasie wystąpienia przed członkami jury, którzy oceniali książki w tegorocznym Konkursie im. Profesora Tadeusza Kotarbińskiego, powiedziałem, że *Minima Iuridica* wyrosły z moich niepokojów jako prawnika i obywatela. Skoro ta książka dostała nagrodę, to znaczy, że te niepokoje są podzielane przez członków kapituły. A skoro ludzie takiej klasy podzielają moje niepokoje, mogę być optymistą. Humanistyka zwycięży, potrzebujemy tylko więcej czasu.

► **Dziękuję za rozmowę.**

# Dokumentacja jest pamiątką dla przyszłych pokoleń

Z dr Moniką Płuciennik, kierownik Archiwum Uniwersytetu  
Gdańskiego, rozmawiają Agnieszka Bień i Dominik Bień



Doktor Monika Płuciennik

Fot. Łukasz Bień

► **Archiwum Uniwersytetu Gdańskiego nie jest szczególnie znane studentom i niektórym pracownikom, zapewne także przez wzgląd na jego lokalizację – piwnicę pod rektoratem. Czy mogłaby pani opowiedzieć nam o głównych zadaniach archiwum?**

Faktycznie, nie wszyscy kojarzą, że Uniwersytet Gdański ma archiwum, a jeżeli już, to jest ono często postrzegane jako miejsce przechowywania starych papierów, nikomu niepotrzebnej dokumentacji, wręcz jako piwnica pełna pajęczyn, zapachu stęchlizny i wilgoci. Tymczasem Archiwum Uniwersytetu Gdańskiego to jedno z najnowocześniejszych archiwów w Polsce. Jest ono wyposażone w regały kompaktowe, klimatyzację, system gaszenia gazem i elektroniczny system ewidencji dokumentacji – teczki mają kody kreskowe. Na zasoby archiwum składa się dokumentacja szkół będących poprzedniczkami Uniwersytetu Gdańskiego, czyli Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku i Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie oraz samego uniwersytetu od momentu jego powstania w 1970 roku. Ponieważ Uniwersytet Gdański jest jedną z trzystu osiemnastu instytucji publicznych w dawnym województwie gdańskim, które tworzą materiały archiwalne, około dziesięciu procent wytwarzanej przez jego pracowników dokumentacji jest przechowywanych wieczyście. Dokumentacja ta jest pamiątką dla przyszłych pokoleń, źródłem historycznym mówiącym o organizacji i rozwoju nauki, szkolnictwa wyższego czy historii regionu. Co ciekawe, archiwum ma ustawowe prawo do wieczyściego przechowywania zasobu historycznego, jest więc obok archiwów państwowych ogniwem państwowej sieci archiwalnej. Pozostała część dokumentacji jest

przechowywana w archiwum czasowo, do momentu upływu wyznaczonych okresów jej przechowywania. Obecnie w archiwum znajduje się ponad osiem tysięcy metrów bieżących akt. Są one przechowywane w piwnicach rektoratu oraz Wydziału Prawa i Administracji. Pod względem wielkości zasobów Archiwum UG jest drugim archiwum uniwersyteckim w Polsce – zaraz po Jagiellonce. Proszę jednak pamiętać, że Uniwersytet Gdański obchodził niedawno pięćdziesięciolecie, a Uniwersytet Jagielloński powstał sześćset pięćdziesiąt siedem lat temu.

Obecnie główne zadania Archiwum UG koncentrują się wokół podstawowej działalności archiwalnej, czyli przejmowania dokumentacji z jednostek organizacyjnych uniwersytetu, jej ewidencjonowania, przechowywania, opracowywania, zabezpieczania i udostępniania. Regularnie też niszczymy dokumentację, której okres przechowywania upłynął. W przyszłości chcielibyśmy skupić się również na digitalizacji i popularyzacji wiedzy o materiałach archiwalnych i archiwach oraz prowadzeniu działalności informacyjnej.

► **Jakie są najstarsze, a jakie – najciekawsze dokumenty przechowywane w Archiwum UG?**

Najstarsze dokumenty przechowywane w naszym archiwum pochodzą z 1946 roku. Są to dokumenty związane z utworzeniem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku oraz protokoły posiedzeń Rady Profesorów Wyższej Szkoły Handlu Morskiego w Gdyni. Nie są to jednak najstarsze akta poprzedniczek UG, gdyż o rok starsze dokumenty z WSP trafiły w 1981 roku do Archiwum Państwowego w Gdańsku, gdzie są przechowywane do dziś. Jeżeli natomiast chodzi o najciekawsze dokumenty, to miałybyśmy

## ARCHIWUM UNIWERSYTETU GDAŃSKIEGO TO JEDNO Z NAJNOWOCZĘŚNIEJSZYCH ARCHIWÓW W POLSCE

problem z ich wskazaniem, gdyż dla każdego z nas inne informacje mogą być interesujące. Niewątpliwie jednak solą uniwersytetu pozostają jego pracownicy. Widać to także w archiwum, gdzie przechowujemy ponad czternaście tysięcy teczek aktowych osób, które znalazły zatrudnienie na uniwersytecie i w jego poprzedniczkach od 1946 roku. Równie ciekawy jest zbiór ponad dwustu tysięcy teczek akt osobowych studentów. Każdy student, który kiedykolwiek podjął studia na UG, ma w piwnicy rektoratu swoją teczkę. Myślę, że właśnie te zbiory są najciekawsze, zawierają bowiem te czki z nazwiskami osób z pierwszych stron gazet: prezydentów, premierów, parlamentarzystów, osobowości nauki, kultury, sztuki, ludzi tworzących historię naszego kraju i odnoszących międzynarodowe sukcesy.

► **Jakie są największe problemy archiwum i jakie stoją przed nim wyzwania?**

Problemy i wyzwania są związane zarówno z przeszłością, jak i z przyszłością archiwum. Po pierwsze, spora część dokumentacji przekazana w przeszłości do Archiwum Uniwersytetu Gdańskiego potrzebuje uporządkowania, zewidencjonowania i konserwacji. Praca ta wymaga dużej wiedzy z zakresu funkcjonowania uniwersytetu w przeszłości, znajomości metodyki archiwalnej, ogromnej cierpliwości i uwagi, a przede wszystkim – czasu. Z drugiej strony zataczająca coraz szersze kręgi transformacja cyfrowa wymusza na uczelni, w tym na jej archiwum, zwrócenie się w stronę nowoczesnych technologii cyfrowych i metod informatycznych. W niedalekiej przyszłości obieg dokumentacji na uniwersytecie będzie odbywał się w sposób scyfryzowany. Zarządzanie tak dużą ilością danych stanowi dla archiwum ogromne wyzwanie, ale daje też nowe możliwości: od automatycznego tagowania, przez szerokie wykorzystanie sztucznej inteligencji, po automatyzację pracy. Do tej zmiany powoli się przygotowujemy.

Z bliższych wyzwań stojących przed archiwum chciałabym

wspomnieć o dwóch podjętych w ostatnim czasie inicjatywach. Pierwszą z nich jest projekt „Akademickie Archiwum Pandemii COVID-19”. Ideą tego projektu jest udokumentowanie naszych codziennych doświadczeń i wydarzeń mających miejsce na Uniwersytecie Gdańskim oraz podczas nauki i pracy zdalnej w czasie izolacji społecznej. Jeżeli chcemy, by następne pokolenia dowiedziały się, jak żyliśmy w czasie pandemii wywołanej koronawirusem, jak zmieniła ona nasze codzienne zwyczaje, postrzeganie świata i nas samych, jakie przeobrażenia wy musiała i w jaki sposób się do nich dostosowaliśmy, co nas martwiło, co cieszyło w tym trudnym czasie, jakie mieliśmy rozterki, wątpliwości, obawy, a co dawało nam nadzieję – musimy teraz o to zadbać. Zapraszam więc do przekazywania do Archiwum UG relacji i materiałów z czasów pandemii, które staną się bezcennym źródłem wiedzy dla kolejnych pokoleń. Po więcej informacji odsyłam na stronę internetową naszej uczelni.

Druga inicjatywa ma również charakter dokumentacyjny i wynika z faktu, iż większość zasobów Archiwum UG ma charakter urzędowy, czyli są to tak zwane suche fakty. Chcielibyśmy zwrócić się do obecnych i byłych pracowników Uniwersytetu Gdańskiego, studentów i absolwentów, a także sympatyków uczelni z prośbą o przekazywanie nam materiałów wytworzonych w wyniku ich działalności związanej z uczelnią (fotografii, nagrań, akt, dokumentów, korespondencji, dyplomów czy wycinków prasowych), a także pozostawienie tak zwanych źródeł wywołanych (na przykład wspomnień i wywiadów). Zależy nam, by dzięki ich materiałom ukazać historię uniwersytetu wielowątkowo, z różnych punktów widzenia, w sposób barwny i żywiłowy, ale

również, by dokumentacja wybitnych osób, profesorów uniwersytetu, znalazła swoje miejsce i nie trafiała na śmietnik.

► **Ostatnio dosyć nośnym tematem są archiwa społeczne? Czy spotkała się Pani z tym pojęciem? Co takiego interesującego jest w tych archiwach?**

Z archiwami społecznymi spotkałam się po raz pierwszy w 2016 roku. Jako prezes gdańskiego Oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich stałam się współautorką i koordynatorką projektu „Ekspertyza sytuacji archiwów społecznych w dawnym województwie gdańskim”. Celem tego projektu, dofinansowywanego przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, było zbadanie kondycji i potrzeb archiwów społecznych w naszym regionie. Wówczas okazało się, że region gdański obfituje w tego rodzaju oddolne inicjatywy, udało nam się nawiązać kontakt z kilkudziesięcioma archiwami społecznymi. Odtąd wraz z Iwoną Flis, prezes Fundacji im. Stanisława Flisa „Archiwa Pomorskie”, staramy się co roku organizować dla archiwistów społecznych warsztaty z genealogii, metodyki archiwalnej, digitalizacji, konserwacji, a ostatnio również – paleografii niemieckiej i rosyjskiej. Ich zwieńczeniem jest coroczna konferencja organizowana w Sali Mieszcząńskiej Ratusza Staromiejskiego. Niestety, ostatnia edycja konferencji, zaplanowana na marzec 2020, nie odbyła się z powodu pandemii. Liczymy jednak na to, że uda nam się spotkać 11 września 2021 roku. Serdecznie zapraszam na to spotkanie, tym bardziej, iż tegorocznym tematem przewodnim konferencji będzie szkolnictwo na Pomorzu.

A co jest w tych archiwach interesującego? Po pierwsze, archiwiści społeczni pełnią ważną funkcję

w zachowywaniu pamięci o naszej przeszłości i teraźniejszości. Zbierają i zachowują niejednokrotnie bardzo cenną dokumentację z różnych dziedzin życia społecznego, uzupełniającą zasoby archiwów państwowych. Ponadto zazwyczaj chętnie dzielą się rezultatami swojej pasji, poświęcając dużo energii na upowszechnianie zebranych materiałów, tak by pamięć o nich nie zaginęła.

► **Skąd u Pani pasja i wybór zawodu archiwisty?**

Często przypadek rządzi światem i tak też było ze mną. Pochodzę z Malborka. Ponieważ wychowałam się w cieniu zamku krzyżackiego, zawsze interesowałam się historią. Dlatego też wybrałam studia historyczne na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wybór specjalizacji archiwalnej był wypadkową tego, iż jednocześnie kończyłam szkołę muzyczną drugiego stopnia, w której miałam możliwość zdobycia uprawnień nauczyciela. Pomyślałam wówczas, że zdobycie uprawnień w obu specjalizacjach (archiwalnej i nauczycielskiej) może w przyszłości przynieść mi korzyści na rynku pracy. Podczas studiów wielokrotnie wahałam się, czy zostać nauczycielem muzyki, czy historykiem – archiwistą. Ostatecznie o moich losach zdecydował przypadek. Kilka dni po powrocie ze stypendium na Freie Universität w Berlinie dowiedziałam się, że Archiwum Państwowe w Elblągu z siedzibą w Malborku poszukuje archiwisty z dobrą znajomością języka niemieckiego. W ten sposób dostałam pracę w archiwum znajdującym się w Pałacu Wielkich Mistrzów na zamku krzyżackim. Odtąd moja droga zawodowa na zawsze była już związana z archiwami: najpierw w Malborku, następnie w Archiwum Państwowym

w Gdańsku, a od prawie dwóch lat – w Archiwum Uniwersytetu Gdańskiego.

W pewnym momencie życia zawodowego udało mi się połączyć obie moje pasje: muzykę i archiwistykę. Realizując projekty Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, miałam okazję porządkować archiwa wielkich polskich muzyków i muzykologów, między innymi profesora Ludwika Bronarskiego, jednego z twórców, obok Ignacego Jana Paderewskiego i Józefa Turczyńskiego, pierwszego narodowego wydania dzieł Chopina w Polskiej Misji Katolickiej w Marly, koło szwajcarskiego Fribourga, oraz zdobywcy pierwszego polskiego Oscara za muzykę filmową – Bronisława Kapera i Henryka Warsa, autora takich szlagierów jak *Już taki ze mnie zimny drań*, *Umówiłem się z nią na dziewiątą* – w Polish Music Center przy Thornton School of Music na University of Southern California w Los Angeles. Na marginesie pracy zawodowej zajmuję się nadal archiwistyką muzyczną.

► **Jaka jest przyszłość archiwistyki? Czy jest to digitalizacja i korzystanie z archiwów przez internet, czy pozostanie przy wersji papierowej?**

W mojej ocenie archiwistyka jest na etapie bardzo szybkiego i dynamicznego rozwoju. Jako nauka o archiwach i postępowaniu z dokumentacją łączy się z intensywnymi zmianami, które następują w naszym świecie, a które są związane z cyfryzacją i datafikacją. Jej przyszłość wiąże się niewątpliwie z porządkowaniem, opracowaniem, zabezpieczaniem, w tym digitalizacją, zgromadzonego dotąd zasobu historycznego, wartościowaniem i selekcją powstałej dokumentacji na tę, która powinna przetrwać, i tę, która skazana jest na znisz-



Doktor Monika Płuciennik

Fot. Łukasz Bień

czenie, oraz z upowszechnianiem i ułatwianiem dostępu do archiwaliów, również via internet. Z drugiej strony archiwistyka czuwa nad dokumentacją powstającą współcześnie, zarówno w formie papierowej, jak i w postaci elektronicznej. Przyszłość archiwistyki oparta będzie więc już zawsze na dokumentacji tradycyjnej i elektronicznej.

► **Dziękujemy za rozmowę.**

# O pierwszych insygniach w Wyższej Szkole Ekonomicznej

Wyższa Szkoła Ekonomiczna była pierwszą trójmiejską uczelnią, która otrzymała insygnia władzy rektorskiej. Wyprzedziła pod tym względem (o kilka dni) Akademię Medyczną w Gdańsku



Od lewej: prorektor, prof. Zbigniew Jaśkiewicz, rektor WSE, prof. dr Stanisław Matysik, dziekan Wydziału Morskiego, prof. Józef Kulikowski, 6 października 1960 roku

Źródło: *50 lat akademickich studiów ekonomicznych w Sopocie: WSHM, WSE, UG*, red. T. Szczepaniak, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1997.





Inauguracja roku akademickiego w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie. Rektor WSE, prof. dr Stanisław Matysik, ma zawieszony łańcuch, który obecnie znajduje się w zbiorach Muzeum UG

Fot. ze zbiorów Muzeum UG

Jedną z poprzedniczek Uniwersytetu Gdańskiego była Wyższa Szkoła Ekonomiczna (WSE) w Sopocie, która rozpoczęła działalność jeszcze w 1945 roku, pierwotnie jako Wyższa Szkoła Handlu Morskiego (WSHM) w Gdyni. Była ona spadkobierczynią Instytutu Morskiego, powstałego w 1942 roku w ramach Tajnego Uniwersytetu Ziemi Zachodnich, który działał pod okupacją niemiecką w Warszawie. Organizatorem WSHM był doc. dr Władysław Kowalenko.

Początki szkoły były niezwykle trudne – brakowało odpowied-

nich pomieszczeń, podręczników i pomocy naukowych, pieniędzy na wynagrodzenia. Dzięki autentycznemu zapałowi zarówno studentów, jak i pracowników, a także wydatnemu wsparciu finansowemu przekazanemu przez inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, pełniącego po wojnie funkcję Delegata Rządu dla spraw Wybrzeża (i jednocześnie wykładowcy WSHM), sytuacja zaczęła się powoli stabilizować.

W 1947 roku WSHM przeniesiono do Sopotu, do gmachu przy ówczesnej ul. Armii Czerwonej 101

## Z DZIEJÓW UCZELNI



Łańcuch rektorski Wyższej Szkoły  
Ekonomicznej w Sopocie

Fot. Arek Smykowski

(dziś ul. Armii Krajowej), a w 1951 roku przemianowano na WSE. Od początku uczelnia kładła nacisk na kształcenie kadr dla szeroko pojętej gospodarki morskiej odrodzonej Polski. To właśnie w związku z rozwojem sopockiej uczelni w latach sześćdziesiątych całe Trójmiasto coraz częściej było określane mianem morskiej metropolii naukowej.

### PIERWSZE INSYGNA WŁADZY

6 października 1960 roku podczas inauguracji roku akademickiego w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie Leonard Lazarowicz, przewodniczący Społecznego Komitetu Fundacyjnego i zarazem wiceprzewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, wręczył trzem członkom Senatu WSE: rektorowi, prof. dr. Stanisławowi Matysikowi, prorektorowi prof. Zbigniewowi Jaśkiewiczowi oraz dziekanowi Wydziału Morskiego prof. Józefowi Kulikowskiemu insygnia władzy rektorskiej i dziekańskiej wykonane w sopockiej pracowni metaloplastycznej

Stanisława Nowakowskiego i Józefa Bieluka.

Była to niewątpliwie wyjątkowa chwila, ponieważ WSE jako pierwsza uczelnia na Wybrzeżu otrzymała tego typu insygnia. Dopiero kilka dni później, dokładnie 15 października 1960 roku, podczas obchodów 15-lecia Akademii Medycznej w Gdańsku (AMG, dziś: Gdański Uniwersytet Medyczny) w sali Teatru Wielkiego rektor AMG, prof. Stanisław Manczarski, otrzymał zdobiony bursztynem łańcuch z godłem państwowym, pierścienią i berło przeznaczone dla Akademii.

Przekazane WSE insygnia miały symboliczny charakter. Łańcuch rektorski zawierał znak graficzny Wyższej Szkoły Handlu Morskiego / Wyższej Szkoły Ekonomicznej oraz herby trzech miast: Gdańska, Sopotu i Gdyni i tym samym stał się bez wątpienia jednym z pierwszych „trójmiejskich symboli władzy”.

**MARTA SZASZKIEWICZ**  
**MUZEUM UNIwersYTETU**  
**GDANSKIEGO**

### ŹRÓDŁA:

*Wyższa Szkoła Handlu Morskiego w Sopocie: wspomnienia i refleksje studentów*, red. B. Mitręga, Bernardinum, Pelplin 2008.

*50 lat akademickich studiów ekonomicznych w Sopocie: WSHM, WSE, UG*, red. T. Szczepaniak, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1997.

„Dziennik Bałtycki”, 1960, nr 241, s. 6.

„Dziennik Bałtycki”, 1960, nr 242, s. 5.

„Dziennik Bałtycki”, 1960, nr 249, s. 1–2.

Artykuł zawiera fragmenty wystawy czasowej zorganizowanej przez Muzeum Uniwersytetu Gdańskiego „Pół wieku Uniwersytetu Gdańskiego”, którą można obejrzeć na Wydziale Chemii UG.

Prezentowany tekst jest częścią cyklu artykułów dotyczących dziedzictwa akademickiego, za który merytorycznie odpowiada Muzeum Uniwersytetu Gdańskiego. Czytelników zapraszamy do kontaktowania się z Muzeum Uniwersytetu Gdańskiego (muzeum@ug.edu.pl; ul. Bielańska 5, 80-851 Gdańsk), dzielenia się uwagami, wspomnieniami i pamiątkami.

Z DZIEJÓW UCZELNI

# **Powstanie PWSP w Gdańsku w świetle wspomnień Jana Schwarza (Szwarc<sup>1</sup>)**



Budynek V Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku-Oliwie  
przy ul. Polanki, w którym mieściła się PWSP

Źródło: Zbiory Specjalne Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego, sygn. 10/3 fot.

\* \* \*

**POWSTANIE WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ W GDAŃSKU – BAZY UNIwersYTETU GDAŃSKIEGO (FRAGMENT WSPOMNIENIA JANA SCHWARZA)<sup>2</sup>**

Jan Schwarz urodził się 27 grudnia 1901 roku w Łasinie koło Grudziądza jako najmłodsze dziecko Michała Schwarza i Marii Schwarz (z d. Friedrich). Naukę w szkole elementarnej w rodzinnej miejscowości rozpoczął w wieku 7 lat. Następnie uczęszczał do Gimnazjum im. Bergera w Poznaniu. Karierę zawodową rozpoczął w roku 1920. W latach 1923–1928 studiował na Uniwersytecie Poznańskim. Był jednym z organizatorów Instytutu Psychotechnicznego w Poznaniu. Prowadził także wykłady z psychologii i pedagogiki na Państwowych Wyższych Kursach Nauczycielskich. W latach 1932–1937 pełnił funkcję kierownika Poradni Zawodowej i Gabinetu Psychotechnicznego Wojewódzkiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Poznaniu. Ponadto był założycielem i kierownikiem pierwszego na Pomorzu pedagogium – działającego od 1937 roku Państwowego Pedagogium w Toruniu. W czasie wojny uczestniczył w tajnym nauczaniu, a po jej zakończeniu został oddelegowany przez ministra oświaty do odbudowy szkolnictwa w Gdańsku. Tu podjął się m.in. organizacji Państwowego Pedagogium, przekształconego następnie w Państwową Wyższą Szkołę Pedagogiczną, jedną z poprzedniczek Uniwersytetu Gdańskiego.

Prezentowany poniżej tekst to fragment wspomnień Jana Schwarza pt. *Z walk o oświatę w wyzwolonym Gdańsku. Wspomnienia Delegata Ministra Oświaty na miasto Gdańsk o pierwszych początkach szkolnictwa na Wybrzeżu*. Oryginalny tekst to liczący 26 stron maszynopis, obecnie przechowywany w Oddziale Muzeum Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku.

„Szybki i obiecujący rozwój Pedagogium w Oliwie zdecydował o tym, że już po roku przekształcone zostało w Wyższą Szkołę Pedagogiczną. Dotychczasowe pomieszczenia w Oliwie okazały się za ciasne, a internat dla studentów, mieszczący się dotąd w Leśnym Młynie pod Oliwą, zbyt odległy. Ministerstwo Oświaty udzieliło nam kredytów na odbudowanie wypalonego gmachu po niemieckiej wyższej szkole pedagogicznej w Gdańsku-Wrzeszczu i rozpoczęło budowę Domów Studenta. Dla mnie zaczął się okres intensywnej pracy nad zorganizowaniem nowej uczelni, powołano mnie na przewodniczącego Komisji Organizacyjnej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku. Skompletowałem grono profesorów i młodszy personel naukowy oraz personel administracyjny. Nie były to jeszcze czasy, w których było łatwo o etaty. Nie było utartych dróg dla nowego typu szkoły. Ministerstwo Oświaty jeszcze nie przewidywało osobnego budżetu na wyżywienie studentów i na ich pomieszczenie. Były jednak przyznawane już pierwsze stypendia dla studentów. Jak znaleźć receptę na pomieszczenie i wyżywienie kilkuset studentów w tych warunkach. A jednak trudności zostały pokonane i uczelnia żyła i rozwijała się.

Można by się zapytać, jak to się stało, że Ministerstwo Oświaty mogło w tym czasie tylko trzy Wyższe Szkoły Pedagogiczne powołać do życia: w Krakowie, w Łodzi oraz w Gdańsku. Ani w Warszawie, ani w Poznaniu,

ani w Szczecinie i Wrocławiu nie było po temu warunków. Dlaczego znalazły się w Gdańsku? Jedynym wyjaśnieniem tej zagadki jest, że na Wybrzeżu znaleźli się ludzie, którzy wzięli na swoje barki trudy zorganizowania uczelni z niczego, wysiłkiem własnej woli.

Czy opłacił się ten trud? Czy zaowocowały trudy i wysiłki pionierów okresu wyzwolenia na naszych ziemiach północnych? Odpowiedź może tu być tylko jednoznaczna: naprawione zostały wiekowe krzywdy ludu pomorskiego, który w stuleciach minionych nie miał warunków rozwoju. Zaś powołanie do życia Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku miało zasadnicze znaczenie nie tylko dla przygotowania nowych i postępowych kadr pedagogicznych, lecz ponadto uczelnia ta miała się stać bazą Uniwersytetu Gdańskiego. Oczywiście nie od razu. Upłynąć musiało ćwierć wieku wyteżonych badań i wysiłków pracowników naukowych, ażeby wreszcie Wyższa Szkoła Pedagogiczna mogła stać się załącznikiem naszego Uniwersytetu.

Trzeba podkreślić, że na Pomorzu torowały drogę uczelniom uniwersyteckim akademickie i półakademickie szkoły pedagogiczne. Tak było przecież w Toruniu, gdzie Pedagogium wyprzedziło Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Tak też było i w Gdańsku w sposób jeszcze bardziej wyraźny.

Bo też nauczycielstwo polskie, zrzeszone w swoim związku, najwcześniej walczyło o rozwój uczelni wyższych, jednak idee, które zakiełkowały na początku bieżącego stulecia, dopiero w naszych czasach doczekały się pełnej realizacji.

Pokolenie pionierów wyzwolenia ojczyzny, chociaż dziś już



Budynek V Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku-Oliwie przy ul. Polanki, w którym mieściła się PWSP

Źródło: Zbiory Specjalne Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego, sygn. 9/1 fot.

zgrzybiałe, cieszy się wspaniałym rozwojem oświaty i gospodarki naszej ojczyzny i może mieć zadowolenie ze swego wkładu w rozwój, szczególnie na naszych ziemiach północnych, gdzie wszystko zaczynać trzeba było od postaw”.

\* \* \*

Wspomnienia Jana Schwarza stanowią cenne źródło historyczne. Pamiętać należy jednak, iż powstały one po wielu latach od opisywanych wydarzeń, co mogło sprawić, że pewne fakty

zatarły się już w pamięci autora. Czytając wspomnienia, zważyć trzeba także na fakt, że były one spisywane z myślą o ich udostępnieniu, co sprawić mogło, że autor chciał pokazać się w pozytywnym świetle<sup>3</sup>.

**ANNA SIEKIERKA  
SZKOŁA DOKTORSKA NAUK  
HUMANISTYCZNYCH  
I SPOŁECZNYCH  
UNIwersYTETU GDAŃSKIEGO  
ARCHIWUM UNIwersYTETU  
GDAŃSKIEGO**

**POWOŁANIE DO ŻYCIA  
WYŻSZEJ SZKOŁY  
PEDAGOGICZNEJ  
W GDAŃSKU MIAŁO  
ZASADNICZE ZNACZENIE  
NIE TYLKO DLA  
PRZYGOTOWANIA  
NOWYCH I POSTĘPOWYCH  
KADR PEDAGOGICZNYCH,  
LE CZ PONADTO UCZELNIA  
TA MIAŁA SIĘ STAĆ  
BAZĄ UNIwersYTETU  
GDAŃSKIEGO**

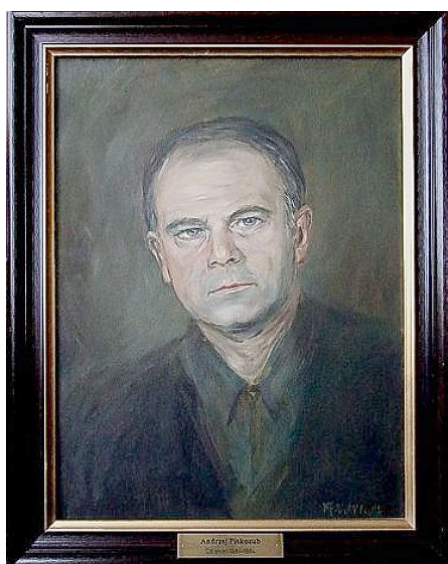
<sup>1</sup> Nazwisko występuje także w spolszczonej wersji „Szwarc” i w takiej formie zapisane zostało na nagrobku, który znajduje się na Cmentarzu Oliwskim w Gdańsku. Nazwisko spolszczone zostało najprawdopodobniej w latach 50. XX wieku.

<sup>2</sup> Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Gdańsku, *Z walk o oświatę w wyzwolonym Gdańsku. Wspomnienia Delegata Ministra Oświaty na miasto Gdańsk o pierwszych początkach szkolnictwa na Wybrzeżu*, sygn. R 221, k. 16–17.

<sup>3</sup> Wspomnienia te spisane zostały najpewniej w 1976 roku, a następnie przesłane do Biura Historii Związku Nauczycielstwa Polskiego.

# Profesor dr hab. Andrzej Piskozub (1933–2021)

**WSPOMNIENIE PRZYGOTOWANE PRZEZ PRACOWNIKÓW  
WYDZIAŁU EKONOMICZNEGO UG**



Profesor Andrzej Piskozub na portrecie w galerii dziekanów na Wydziale Ekonomicznym UG

Profesor dr hab. Andrzej Piskozub urodził się 5 lutego 1933 roku w Wolsztynie. W 1953 roku ukończył Wyższą Szkołę Handlu Morskiego w Sopocie i w 1956 roku na tej uczelni rozpoczął pracę. W 1963 roku obronił rozprawę doktorską. Pięć lat później został doktorem habilitowanym. W 1975 roku uzyskał tytuł profesora w zakresie nauk ekonomicznych, a po kolejnych dziewięciu latach – tytuł profesora zwyczajnego. W latach 1974–1987 pełnił funkcję kierownika, najpierw Zakładu, a potem – Katedry Ekonomiki Transportu na naszym wydziale. W latach 1981–1984 był też jego dziekanem.

Bez zbędnej przesady można powiedzieć, że prof. dr hab. Andrzej Piskozub był człowiekiem renesansu. Zajmował się naukowo i w działalności dydaktycznej nie tylko ekonomią, ale także geografią, historią i politologią. Do nauki miał podejście interdyscyplinarne. Posiadał cechy erudyty. Potrafił kompetentnie zabierać głos w różnych sprawach, stąd był zapraszany na różne konferencje i seminaria, a także do wygłaszania tzw. odczytów. W miarę możliwości sta-

rał się nie odmawiać uczestnictwa w spotkaniach. Z głosem profesora liczyli się także politycy i praktycy, którzy cenili go nie tylko za ogromną wiedzę interdyscyplinarną, ale także za odwagę, trafność oraz przydatność praktyczną wypowiedzi. Szczególne osiągnięcia miał profesor w projektowaniu nowych podziałów administracyjnych kraju, opartych nie tylko na przesłankach geograficznych, historycznych i kulturowych, ale także na przesłankach ekonomicznych.

Dorobek naukowy profesora jest ogromny i niekwestionowany. Stanowi powszechnie ceniony wkład do nauki, w tym do ekonomii. W jej zakresie profesor wyspecjalizował się w problematyce transportu, zyskując miano jednego z największych autorytetów naukowych. Stopnie i tytuły naukowe uzyskał, zajmując się ekonomiką transportu, ale przez cały czas prezentował podejście interdyscyplinarne.

Trudno jest wskazać największe osiągnięcia publikacyjne profesora, ponieważ wszystkie pozycje są znaczące. W monografii pt. *Ekonomika transportu. Podstawy metodologiczne* z 1975 roku profesorowi

udało się nie tylko stworzyć podstawy metodologiczne ekonomiki transportu, ale także wyjaśnić, a może nawet – rozwiązać ważne problemy terminologiczne.

W 1979 roku pod redakcją profesora opublikowano książkę pt. *Ekonomika transportu*, w bardzo wówczas nowoczesnym ujęciu, nawiązującym do podstawowych kategorii ekonomicznych. W gronie jej współautorów znaleźli się wybitni przedstawiciele innych ośrodków akademickich zajmujących się ekonomiką transportu: Katowic, Szczecina i Warszawy. Trzy lata później ukazała się samodzielna publikacja profesora pod nowatorskim tytułem *Gospodarowanie w transporcie*. Opracowanie to do dzisiaj pod pewnymi względami nie straciło na aktualności i w związku z tym jest często cytowane.

Na kanwie zainteresowań historycznych profesora natomiast w 1979 roku powstała książka pt. *Zarys najnowszych dziejów transportu*. Jako osoba ceniąca podejście historyczne do rozwoju transportu profesor opracował metodę historyczną prognozowania rozwoju transportu. W 1987 roku pod redakcją profesora i przy udziale pracowników naszego wydziału powstał „Zeszyt Naukowy”, w którym na podstawie przebiegu długookresowych cykli rozwoju gospodarczego Kondratiewa–Schumpetera zbadany został rozwój poszczególnych gałęzi i rodzajów transportu oraz sformułowane zostały prognozy tego rozwoju.

Profesor dr. hab. Andrzej Piskozub miał też niezwykle osiągnięcia w zakresie kształcenia i rozwoju kadry naukowej. Był promotorem 32 prac doktorskich, z których 25 zostało obronionych w latach 1971–1982 i ten sukces został uhonorowany powstaniem okolicznościowego *tableau*. Wśród wypromowanych

przez profesora doktorów znaleźli się profesorowie naszego wydziału: Jan Burnewicz, Andrzej Ruciński, Danuta Rucińska, Stanisław Szwanowski, Krystyna Wojewódzka-Król i Olgierd Wyszomirski. Do wypromowanych przez profesora pracowników naszego wydziału w ciągu tych 12 lat należą również doktorzy: Alicja Leszczyńska, Bożena Kłusek-Wojciszke i Wiesław Went.

Profesor Andrzej Piskozub opracował też dużo recenzji w przewodach doktorskich i postępowaniach profesorskich, nie tylko na naszym wydziale, ale przede wszystkim na zlecenie innych uczelni. To m.in. dzięki tym ogromnym opisanym wyżej zasługom otrzymał tytuł doktora honoris causa nadany przez Uniwersytet Szczeciński w 1999 roku.

Okres pełnienia przez profesora funkcji dziekana naszego wydziału przypadł na trudne lata stanu wojennego. Profesor musiał stoczyć walkę polityczną, w której starał się przeciwdziałać uszczerbkowi kadrowemu na wydziale. Ogromnym sukcesem profesora było utworzenie katedr w miejsce dwóch instytutów.

W 1991 roku prof. dr hab. Andrzej Piskozub zakończył pracę na naszym wydziale i przeniósł się na Wydział Nauk Społecznych, gdzie utworzył Katedrę Nauki o Cywilizacji i oddał się realizacji swojej pasji w tym zakresie. Tu powstały kolejne znaczące publikacje w dorobku profesora, w tym monografia pt. *Elementy nauki o cywilizacji* z 1992 roku oraz *Czasoprzestrzeń cywilizacyjna* z 2003 roku. Ta ostatnia opublikowana została w ostatnim roku pracy profesora na naszej uczelni, kiedy był już przez rok pracownikiem Instytutu Historii.

Po przejściu na emeryturę profesor nie zaprzestał działalności naukowej i publicystycznej o charakterze literackim. Ostatnią opublikowaną przez profesora książką

jest dzieło pt. *Sarmackie dziedzictwo. Traktat o czterech rodzimych ojczyznach* z 2016 roku.

Na naszym wydziale wiele osób z trudem pogodziło się z przejściem profesora na inny wydział. Łatwo było jednak zrozumieć i zaakceptować tę samodzielną decyzję, jeżeli wzięło się pod uwagę jego interdyscyplinarne zainteresowania naukowe. Profesor czuł nieodpartą pasję ciągłego rozwoju i wiedział, że musi ją realizować. Pozostawił po sobie na naszym wydziale ogromny dorobek naukowy, a także swoich wychowanków, którzy są mu wdzięczni nie tylko za umożliwienie im rozwoju, ale także za sposób podejścia do nich, traktowania ich jak partnerów, którym nie proponował wprawdzie mówienia sobie po imieniu, ale zapewnił niezwykłą swobodę uprawiania działalności naukowej i dydaktycznej, a także udzielania się na zewnątrz, zwłaszcza w praktyce gospodarczej. Profesor doceniał powiązanie nauki z praktyką, pomimo że najbliższy był mu aspekt badań podstawowych.

Pan prof. dr hab. Andrzej Piskozub na trwałe zapisał się w historii naszego wydziału i zapewne jego osoba będzie podziwiana przez kolejne pokolenia pracowników, zwłaszcza że znaczna część dorobku naukowego profesora ma wartość nieprzemijającą.

W niniejszym dziale publikujemy streszczenia prac doktorskich wyróżnionych na poszczególnych wydziałach Uniwersytetu Gdańskiego. Mamy nadzieję, że te krótkie prezentacje przyczynią się do promocji badań świeżo wypromowanych doktorów oraz ich wydziałów

---

# Dialektyka formy. Pełnometrażowe filmy fabularne Jana Švankmajera

Wydział Filologiczny

Autor: Marta Maciejewska

Promotor: dr hab. Krzysztof Kornacki, prof. UG

Jan Švankmajer to czeski surrealista, którego można określić mianem „artysty totalnego”. Do jego bogatej twórczości zalicza się dzieła pochodzące z różnych porządków artystycznych, m.in. sztuk plastycznych, rzeźbiarstwa, lalkarstwa, poezji i teatru. Szerzej widowni Czech znany jest jednak przede wszystkim jako reżyser filmowy. Przez większą część swojej artystycznej karier

ry realizował głównie krótkometrażowe animacje i filmy kombinowane – ten wieloletni okres twórczości Švankmajera można uznać za spójny i konsekwentny zarówno pod względem wykorzystanych środków filmowych, jak i prezentowanej tematyki oraz filozofii. Jako uznany filmowiec Švankmajer postanowił jednak pójść w swojej działalności dalej – zdecydował się poświęcić wyłącznie realizacji filmów pełnometrażowych.

W mojej pracy doktorskiej próbuję przyrzeć się filmowej twórczości surrealisty i poruszyć kilka kwestii, które nigdy nie zostały podjęte przez badaczy i badaczki. Interesują mnie nie tylko same powody, dla których Švankmajer zdecydował się jako filmowiec na zmianę metrażu z krótkiego na długi, ale także konsekwen-

cje tej decyzji dla jego twórczości (zarówno artystyczne, jak i filozoficzne). Staram się udowodnić, że reżyser dzięki wydłużeniu metrażu filmu wciąż pozostaje konsekwentnym, świadomym swoich wyborów artystycznych autorem, ale jednocześnie rozwija elementy swojej filozofii i antropologii, które zarysował w filmach krótkometrażowych.

Filmy pełnometrażowe reżysera analizuję w ciągłym odniesieniu do jego filmów krótkometrażowych, wskazując na zbieżności i różnice między nimi, na korzyści ze zmiany metrażu i związane z tym wady, a wreszcie na tematyczno-stylistyczny „dialog”, jaki można zaobserwować pomiędzy tymi dwoma rodzajami filmów. Staram się udowodnić, że Švankmajer kreuje nowy, całkowicie autorski rodzaj filmu artystycznego.



# **Antyświaty Mikołaja Gogola. Problemy i specyfika Gogolowskiego tekstu i antytekstu w procesie tworzenia alternatywnej rzeczywistości literacko-artystycznej**

## **Антимиры Николая Гоголя. Проблемы и особенности использования Гоголем текста и антитекста при создании альтернативной литературной и художественной реальности**

Wydział Filologiczny

Autor: Valeriy Sklyarov

Promotor: dr hab. Diana Oboleńska, prof. UG

Literatura rosyjska, w odróżnieniu od tradycji literackiej krajów Europy Zachodniej, jest postrzegana jako literatura anomalna. W związku z tym amerykańscy slawiści wprowadzili nawet pojęcie rosyjskiej antytradycji literackiej, które charakteryzuje literaturę rosyjską jako świadome naruszenie zachodnioeuropejskich norm estetycznych. Z punktu widzenia samych rosyjskich autorów i krytyków zrozumienie literatury rosyjskiej oznacza znalezienie w niej europejskich konwencji, które ta literatura odwraca, parodiuje lub narusza. „Rosyjskość” literatury rosyjskiej polega m.in. na dążeniu do formalnej anomalii.

Rosyjska tradycja literacka nie tylko ujawnia się jako antytradycja w wyniku typologicznego porównania z literaturą zachodnią, ale też jest tworzona jako

taka od samego początku. Jest to cecha, która bardzo utrudnia jej klasyfikację historyczno-typologiczną.

Ten powszechny problem typologiczny czasami prowadzi do powstawania nierozwiązywalnych dylematów, z których jeden można nazwać dylematem „dwóch Gogolów”. Przez 150 lat krytycy i literaturoznawcy mieli trudności z przypisaniem literatury Mikołaja Gogola do określonego stylu literackiego. W swojej rozprawie pt. *Antyświaty Mikołaja Gogola. Problemy i specyfika gogolowskiego tekstu i antytekstu w procesie tworzenia alternatywnej rzeczywistości literacko-artystycznej* na przykładzie kluczowych dzieł Mikołaja Gogola: *Hans Kuhelgarten*, *Noc wigilijna*, *Newski prospekt*, *Taras Bulba*, *Rewizor*, *Szyneł*, *Martwe dusze* szczegółowo zbadałem

literacką metodę Gogola, polegającą na przekształcaniu tekstów referencyjnych literatury światowej w antytekst gogolowskiej rzeczywistości literacko-artystycznej przez odwracanie pretekstów, przekształcanie ich w swoje przeciwieństwo.

W swojej pracy nie tylko dokładnie zaprezentowałem „kuchnię literacką” najbardziej mistycznego rosyjskiego pisarza, ale także ustaliłem historyczne powiązania metodyki Gogola z tradycjami starożytnej rosyjskiej antyliteratury i zachodnioeuropejskiej kultury karnawałowej.

Na podstawie badań społeczności akademickiej zaproponowałem zmianę istniejącej typologii literackiej i włączenie do niej brakującego ogniwa – stylu literackiego, który nazwałem negatywizmem.

# „Brikolaż” zaprasza za teatralne kulisy

To, że koła naukowe na naszej uczelni działają prężnie także w czasie pandemii, „Gazeta Uniwersytecka” udowodniała niejednokrotnie. Jednym z kół, których pandemia zdecydowanie nie ogranicza, jest funkcjonujące na Wydziale Filologicznym Koło Naukowe Teatrológów „Brikolaż”



Fot. archiwum KN Teatrológów „Brikolaż”

Członkowie „Brikolażu”, niezrażeni faktem, że teatry w czasie lockdownu zostały zamknięte, postanowili upowszechniać wiedzę o teatrze za pośrednictwem internetu. I nie robią tego bynajmniej przez przekazywanie suchych informacji, lecz przez spotkania z praktykami, którzy dzielą się swoim doświadczeniem związanym z wieloletnią pracą w teatrze. Jak zauważa opiekunka koła, **dr Marta Cebera**, już sama nazwa spotkań – „Za kulisami” – wskazuje, że ich uczestnicy zdobędą dzięki nim wiedzę niedostępną dla zwykłych widzów.

### SPOTKANIE Z INSPICJENTEM

Gościem pierwszego spotkania, które odbyło się 11 stycznia 2021 roku, była **Iwona Warszucka-Kot** z Teatru Muzycznego w Gdyni, która pracuje w teatrze już od 20 lat. Początkowo była skrzypaczką, od 8 lat jest inspicjentką, a tylko nieco krócej – opiekunką obsady dziecięcej.

Wiele osób, nawet często odwołujących się do teatru, nie wie, czym zajmuje się inspicjent. Dlatego w czasie spotkania Iwona Warszucka-Kot przybliżyła kulisy swojej pracy, wykonywanej w specyficznym rodzaju teatru, którym jest teatr muzyczny. Spotkanie miało charakter pytań i odpowiedzi. Na początku pytania zadawali członkowie koła, a następnie – widzowie.

Pierwsze pytania dotyczyły specyfiki pracy inspicjenta. Tego, co właściwie robi on w teatrze muzycznym i co od niego zależy. A zależy niezwykle dużo – zebranie całej obsady, muzyków, realizatorów, rekwizytorów itp. Dopiero kiedy wszyscy są gotowi, wszystkie elementy znajdują się na właściwym miejscu, można podnieść kurtynę. Ale rola inspicjenta na tym się nie kończy – w trakcie spektaklu

czuwa on nieustannie nad jego przebiegiem. Za każdym razem, kiedy kurtyna idzie w górę, serce bije mu mocniej, zawsze wiąże się to z silnymi emocjami i przypływem adrenaliny.

Inspicjenci ważną rolę odgrywają także w operze czy teatrze dramatycznym, jednak tam ich funkcje są nieco inne. W operze np. muszą czuwać nad większą liczbą elementów scenograficznych. Z kolei w teatrze dramatycznym elementów scenograficznych jest mniej, nie ma orkiestry i mniejsza jest obsada, ale w niektórych przypadkach inspicjent obciążony jest większą ilością obowiązków, takich jak obsługa akustyczna, podpowiadanie tekstu czy wskazywanie aktorowi, w które miejsce ma się przemieścić (co nie jest możliwe przy dużych spektaklach w teatrze muzycznym).

Duże inscenizacje na deskach teatru to ogrom pracy i przygotowań dla inspicjenta. W pierwszym etapie próby odbywają się osobno dla wszystkich części obsady, rola inspicjenta ogranicza się wtedy do wzywania aktorów i sprawdzania obecności. Kiedy zaczynają się próby na scenie, inspicjent musi przyswajać bardzo dużą ilość informacji przekazywanych przez reżysera, ponieważ kiedy reżyser wyjedzie, to inspicjent będzie odpowiedzialny za wykonywanie jego wcześniejszych wskazówek i poleceń.

### PRACA PEŁNA WYZWAŃ

Jak można się domyślać, inspicjent w swojej pracy styka się z licznymi trudnościami. Należą do nich m.in. zwykłe niedogodności, takie jak zacięcie się elementu dekoracji, zgubienie rekwizytu czy problemy z kostiumem. Ponieważ wszystko odbywa się na żywo, nie można przerwać ani zatrzymać przedstawienia, takie prozaiczne trudności urastają do rangi dużego problemu.

Tymczasem zdarzają się jeszcze

poważniejsze sytuacje, np. urazy fizyczne. Wtedy trzeba z chłodną głową w bardzo krótkim czasie błyskawicznie ocenić sytuację i podjąć decyzję, co zrobić. Przerwanie przedstawienia jest ostatecznością. Najczęściej udaje się bardzo szybko udzielić pomocy w taki sposób, by nikt z widzów nie zorientował się, że coś się dzieje. Jako przykład Iwona Warszucka-Kot podała sytuację, kiedy aktor dziecięcy w pierwszej scenie trzyipółgodzinnego spektaklu złamał palec, podjął jednak decyzję o dokończeniu występu. Konieczne było wówczas przygotowanie w kulisach kubełków z lodem i sprayu chłodzącego, a także pomoc w przebieraniu się. Jeszcze bardziej dramatyczny był wypadek, który zdarzył się w trakcie spektaklu *Notre Dame de Paris*, kiedy twórca roli Quasimodo spadł z dwuipółmetrowej ściany. Na szczęście nie doszło do poważnych obrażeń, jednak w wyniku wypadku aktor silnie krwawił z rozciętego łuku brwiowego.

Tego rodzaju wypadki wskazują, że aktorom tak bardzo zależy na przedstawieniu, iż mimo poważnych, a czasem bardzo bolesnych obrażeń decydują się dokończyć grę, a dopiero potem pojechać do szpitala...

Na szczęście w Teatrze Muzycznym w Gdyni pracuje trzech inspicjentów, którzy na wszelki wypadek uczą się nawzajem swoich spektakli, dzięki czemu mogą się zastępować w przypadku nieprze-

widzianych trudności lub zmian w repertuarze.

## PRACA W ZESPOLE

Bywa też tak, że przy niektórych spektaklach od razu pracuje dwóch inspicjentów. Taka sytuacja zdarza się przy przygotowywaniu spektakli dziecięcych. Wtedy jeden z pracowników opiekuje się wyłącznie obsadą najmłodszych aktorów. Dzieje się tak również w przypadku dużych spektakli, gdzie obsada jest znaczna, a choreografia – skomplikowana.

A jaka jest rola inspicjenta w pracy z reżyserem? Zdaniem niektórych, reżyser ma za zadanie tchnąć życie w spektakl, a inspicjent ma to życie podtrzymywać. Iwona Warszzycka-Kot zwróciła też uwagę na pracę asystenta reżysera, który zajmuje się szeregiem kwestii artystycznych, a sprawy techniczne pozostawia w rękach inspicjenta. Ścisła współpraca pomiędzy tymi dwiema osobami podtrzymuje życie inscenizacji, bowiem rola reżysera często kończy się po pierwszych przedstawieniach i nawet znaczne zmiany obsadowe odbywają się pod pieczęcią asystenta oraz inspicjenta. Rola inspicjenta w trakcie spektaklu jest też ważniejsza od roli reżysera.

Zarządzanie ekipą techniczną pozostające w gestii inspicjenta nie należy do zadań łatwych, konieczne jest nauczenie się żargonu technicznego, który wciąż ewoluuje. Ważne jest, by inspicjent pamiętał dokładnie kolejność wydarzeń na scenie. Każde, nawet najmniejsze odstępstwo od reguły, musi zostać przez niego zgłoszone.

Zdaniem Iwony Warszzyckiej-Kot, najciekawszy spektakl ma miejsce w kulisach. Wyczuwają to też widzowie bardzo chętnie

odwiedzający zaplecze w czasie dni otwartych teatru.

## PRACA Z DZIEĆMI

Teatr jest otwarty nie tylko dla widzów dorosłych – w Gdyni odbywają się również przedstawienia skierowane do dzieci. Młodzi aktorzy występują także w spektaklach, których adresatami w większym stopniu są dorośli. Iwona Warszzycka-Kot od 4 lat pełni funkcję opiekuna obsady dziecięcej. Jak podkreśla, praca ta daje jej bardzo dużo satysfakcji. Nie ukrywa jednak, że są to obowiązki bardzo absorbujące, bowiem zapanowanie nad 10 lub 12 dziećmi nie należy do zadań łatwych. Konieczna jest niemal stała opieka nad dziećmi, wprowadzanie ich na scenę i odprowadzanie do garderób, ponieważ zaplecze teatru nie jest miejscem bezpiecznym. Dzieciom aktorstwo daje mnóstwo radości, ale, co istotne, najmłodszy nie są traktowani z taryfą ulgową, muszą nauczyć się standardów takich jak dorośli adepci sztuki aktorskiej. Opiekun obsady dziecięcej nie tylko pomaga im te standardy przyswoić, lecz także służy radą czy pomocą w każdym problemie, z którym mogą zetknąć się młodzi aktorzy.

## WYKSZTAŁCENIE I PREDYSPOZYCJE

Zainteresowanie członków koła oraz zebranych gości wzbudziła również ścieżka edukacji inspicjenta. Czy konieczne jest ukończenie specjalnych szkoleń? Jakiego wykształcenia szczególnie predestynuje do pełnienia tej funkcji? Iwona Warszzycka-Kot odpowiedziała, że nie ma takich szkoleń, które specjalnie przygotowywałyby do tego zawodu. Również wykształcenie nie ma szczególnego znaczenia, o czym świadczy fakt, że ona jest muzykiem, a jedna z jej koleżanek

jest aktorką. Znała również inspicjenta z wykształceniem w zakresie budowy okrętów... Ważniejsze od wykształcenia są warunki osobowościowe. Nasz gość otrzymał propozycję pracy w charakterze inspicjenta, ponieważ był już w zespole, znał miejsce pracy, aktorów, techników itp. Zapewne wejście z zewnątrz byłoby znacznie trudniejsze.

Niektórzy ludzie teatru porównują władzę inspicjenta do władzy dyktatora, aczkolwiek inspicjenta z Teatru w Gdyni wspomniła, że takiego sposobu zarządzania ludźmi, związanego ze stanowczością czy asertywnością, musiała się nauczyć. Ale ta praca to nie tylko autorytarny styl zarządzania, konieczny jest także wysoki poziom empatii i zrozumienia dla problemów osób, z którymi się pracuje. Ważne jest także zachowanie zimnej krwi, nie można poddawać się nerwom. Z tego powodu inspicjent pracuje trochę jak sprawna maszyna. Jest to z całą pewnością zajęcie arcydziełowe, ale specyficzne i wymagające wspomnianych umiejętności.

## SATYSFAKCJA Z PRACY

Członkowie koła zapytali gościa także o najmiłsze chwile związane z zawodem inspicjenta. Iwona Warszzycka-Kot jako jedną z najbardziej satysfakcjonujących chwil wymieniła pracę podczas gali wydarzenia „Gdynia bez barier”, za którą ona otrzymała, dzięki staraniom uczestników, dyplom od Prezydenta Miasta, a dyrektor Teatru otrzymał prośbę, by to ona zajmowała się kolejnymi edycjami uroczystości.

Kończąc spotkanie, opiekun koła oraz prowadzący je **Kamil Grabarczyk** zapowiedzieli kontynuację cyklu i kolejne spotkania z równie ciekawymi gośćmi.

**ŁUKASZ BIEN**

# Nowe władze Forum Uniwersytetów Polskich

16 stycznia 2021 roku odbyło się, w formie zdalnej, posiedzenie sprawozdawczo-wyborcze Forum Uniwersytetów Polskich, będącego autonomicznym porozumieniem samorządów studenckich uczelni zrzeszonych w Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich, na których studiuje łącznie kilkaset tysięcy osób. Uniwersytet Gdański podczas spotkania reprezentowała Barbara Siewruk, wiceprzewodnicząca Parlamentu Studentów UG. Gościem specjalnym Forum był przewodniczący Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej, Mateusz Grochowski

## SPRAWOZDANIE USTĘPUJĄCEGO PREZYDIUM

Uczestników posiedzenia przywitał **Wojciech Skrodzki**, kończący swą drugą kadencję na stanowisku przewodniczącego FUniP-u. Przedstawił on sprawozdanie z działalności organizacji w kadencji 2020–2021 oraz przybliżył projekty realizowane podczas pandemii i lockdownu. Wskazał też na zaangażowanie FUniP-u we wspieranie samorządowców przez szkolenia, tworzenie kanałów kontaktów między samorządami oraz wymianę dobrych praktyk, ułatwiających radzenie sobie w trudnym okresie pandemii. Przewodniczący FUniP-u opowiedział również o takich akcjach, jak: „Zakupy dla starszej grupy”, „Helpdesk PSRP”, „Film na dziś i książka na dziś” czy „Uniwerek Camp Online”. Sprawozdanie najwyraźniej usatysfakcjonowało delegatów, gdyż zdecydowaną większością udzielili oni absolutorium członkom ustępującego Prezydium.

## NOWE WŁADZE FUniP-u

Najważniejszym punktem posiedzenia był wybór przewodniczącego FUniP-u na kadencję 2020–2021. Jak się okazało, zgłoszona została tylko jedna kandydatka – **Ewa Staruch** z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Kandydatka zaprezentowała swój program, oparty na wspólnym działaniu i wspieraniu się w tak trudnych czasach. Oświadczyła, że zamierza postawić na większą profesjonalizację organizacji, konsolidację środowiska, wzajemną pomoc w rozwiązywaniu problemów oraz nawiązywanie współpracy z partnerami zewnętrznymi. Przedstawiła też kandydatów na wiceprzewodniczących: **Michała Jerza** z Uniwersytetu Wrocławskiego, **Macieja Pischkę** z Uniwersytetu Opolskiego i **Macieja Sikorskiego** z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, a także kandydata na sekretarza: **Michała Żelazko** z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Kra-

kwowie. Ewa Staruch wskazała na duże zaangażowanie wymienionych osób w sprawy studenckie oraz ich otwartość na współpracę. Kandydatka na przewodniczącą FUniP-u, a także zgłoszeni przez nią kandydaci na wiceprzewodniczących i sekretarza bez problemu uzyskali wymaganą większość głosów, co świadczy o dużym zaufaniu do osób, które przez najbliższy rok będą kierowały organizacją.

W czasie spotkania wybrano też Komisję Rewizyjną w składzie: **Kinga Sabat** (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach), **Kinga Kruczek** (Uniwersytet Rzeszowski), **Małgorzata Poszwa** (Uniwersytet Śląski w Katowicach). Przewodniczącą komisji została Małgorzata Poszwa.

Posiedzenie zakończyły podziękowania dla ustępujących władz FUniP-u oraz gratulacje dla nowo wybranych przedstawicieli.

AGATA MYSZKA

## NA UG POWSTAŁA SEKCJA SPORTU OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI

Pasja, rywalizacja sportowa, pokonywanie własnych słabości, dobra zabawa – Akademicki Związek Sportowy UG zaprasza studentów i pracowników z orzeczeniem o niepełnosprawności do nowo powstałej Sekcji Sportu Osób z Niepełnosprawnościami.

Sekcja Sportu Osób z Niepełnosprawnościami AZS UG powstała w odpowiedzi na rozwój Integracyjnych Mistrzostw Polski AZS, inicjatywy mającej na celu aktywizację w środowisku akademickim osób z orzeczeniami o niepełnosprawności. – *W Centrum Wychowania Fizycznego i Sportu od lat prowadzone są zajęcia rehabilitacji dla naszych studentów w ramach przedmiotu wychowanie fizyczne. Poprzez stworzenie sekcji w Klubie*

*Uczelnianym AZS chcemy pokazać, że w tym obszarze możliwa jest również rywalizacja sportowa. Jednak musimy pamiętać, że nie o medale tutaj chodzi, a o pokonywanie własnych słabości. Chcemy wyciągnąć z domów osoby z niepełnosprawnościami i dać im okazję wzajemnej integracji oraz realizacji swoich sportowych pasji* – mówi **Małgorzata Aftańska**, opiekun sekcji.

W ubiegłym roku UG po raz pierwszy był organizatorem Integracyjnych Mistrzostw Polski AZS w tenisie stołowym. – *Pragniemy, aby radość z uczestniczenia w podobnych wyjazdach była udziałem wielu naszych studentów i pracowników* – dodaje Małgorzata Aftańska.

Oferta dyscyplin w Sekcji Sportu Osób z Niepełnosprawnościami jest

bogata i cały czas się rozrasta. Już teraz rywalizacja ogólnopolska prowadzona jest w takich dyscyplinach, jak: pływanie, badminton, boccia, bowling, strzelectwo, szachy, goalball, żeglarstwo, narciarstwo i snowboard. Celem sekcji jest dotarcie do jak największej liczby osób z orzeczeniem o niepełnosprawności oraz umożliwienie im udziału w Integracyjnych Mistrzostwach Polski i przeżycia wspaniałej przygody.

Do sekcji mogą dołączyć studenci, doktoranci oraz pracownicy UG. Aby uzyskać więcej informacji na temat funkcjonowania oraz dołączenia do sekcji, zapraszamy do kontaktu z jej opiekunem, mgr Małgorzatą Aftańską (e-mail: [malgorzata.aftanska@ug.edu.pl](mailto:malgorzata.aftanska@ug.edu.pl)).

## SREBRO FUTSALISTÓW AZS UG PODCZAS FINAŁU AMP

Drużyna AZS UG zdobyła srebrne medale w Finale Akademickich Mistrzostw Polski w Futsalu Mężczyzn. Zawody odbyły się w dniach 28 lutego – 3 marca 2021 roku w Poznaniu, a Uniwersytet Gdański był jedynym reprezentantem województwa pomorskiego w tej imprezie.

W rozgrywkach grupowych podopieczni trenera **Wojciecha Pawickiego** pokonali UMCS Lublin 4:2 i zremisowali z UŚ Katowice 1:1. W ostatnim meczu pokonali UAM Poznań 4:1 i uzyskali awans do fazy pucharowej. Rywalem AZS UG na tym etapie rozgrywek był AWF Kraków i po zaciętym spotkaniu to studenci spod Wawelu okazali się lepsi. W kolejnym meczu AMP UG pokonał PWSZ Tarnów 4:1.

W ostatnim meczu poznańskich zawodów nasi zawodnicy rywalizowali z KJ TSW Toruń. Stawką było

piąte miejsce w klasyfikacji generalnej. Po regulaminowym czasie na tablicy wyników widniał remis 1:1, w rzutach karnych lepsi okazali się torunianie.

Ostatecznie Uniwersytet Gdański uplasował się na szóstym miejscu w klasyfikacji generalnej wszystkich uczelni i na drugim miejscu w klasyfikacji uniwersytetów.

– *Futsal to najpopularniejsza dyscyplina zespołowa w rywalizacji Akademickich Mistrzostw Polski. Poziom zawodów jest bardzo wysoki. W składzie tegorocznego mistrza Polski WSG Bydgoszcz mogliśmy obserwować kilku zawodników grających na co dzień w Statscore Futsal Ekstraklasa. W składach innych zespołów znaleźli się inni ligowi zawodnicy. Srebrny medal w klasyfikacji uniwersytetów to niewątpliwie sukces*

*naszej drużyny. Trochę szkoda meczu z AWF Kraków, w którym mieliśmy sporo sytuacji, aby uzyskać korzystny rezultat oraz awans do najlepszej czwórki w klasyfikacji generalnej. Cóż, taki jest sport. Teraz skupiamy się na walce o punkty w pierwszej lidze, gdzie jesteśmy aktualnie liderem rozgrywek* – skomentował wynik **Piotr Walczak**, prezes AZS UG.

### SKŁAD ZESPOŁU AZS UG:

Kacper Sasiak (Br), Jakub Grzywacz (Br), Mikołaj Kreft, Wojciech Pawicki, Kewin Sidor, Szymon Wroński, Szymon Kuzio, Jakub Domżański, Karol Majchrzak, Maciej Martynowski, Dawid Lewczuk, Igor Wójcik, Błażej Drabarek, Dominik Bejnarowicz

**Trener:** Wojciech Pawicki

**Kierownik:** Iwo Gerlee

# KRZYŻÓWKA UNIWERSYTECKA Z NAGRODAMI

Rozwiązania hasel krzyżówki znajdziecie Państwo w niniejszym numerze „Gazety Uniwersyteckiej”. Do wygrania są nagrody w postaci bluz i toreb z logo uczelni, ufundowane przez Fundację na rzecz Studentów i Absolwentów UG.

Aby wziąć udział w losowaniu nagród, należy wysłać maila z **prawidłowo rozwiązanymi hasłami oraz/lub HASŁEM GŁÓWNYM**. Należy też podać swoje imię i nazwisko oraz adres e-mail. Wysłanie maila będzie oznaczało wyrażenie zgody na przetwarzanie danych osobowych na zasadach określonych na stronie internetowej „Gazety Uniwersyteckiej”, w zakładce Konkursy dla Czytelników (<https://gazeta.ug.edu.pl/konkursy/>).

**Termin nadsyłania rozwiązań:** do 12 kwietnia br.

**Adres e-mail, na który należy wysłać rozwiązania:** [gazeta@ug.edu.pl](mailto:gazeta@ug.edu.pl)

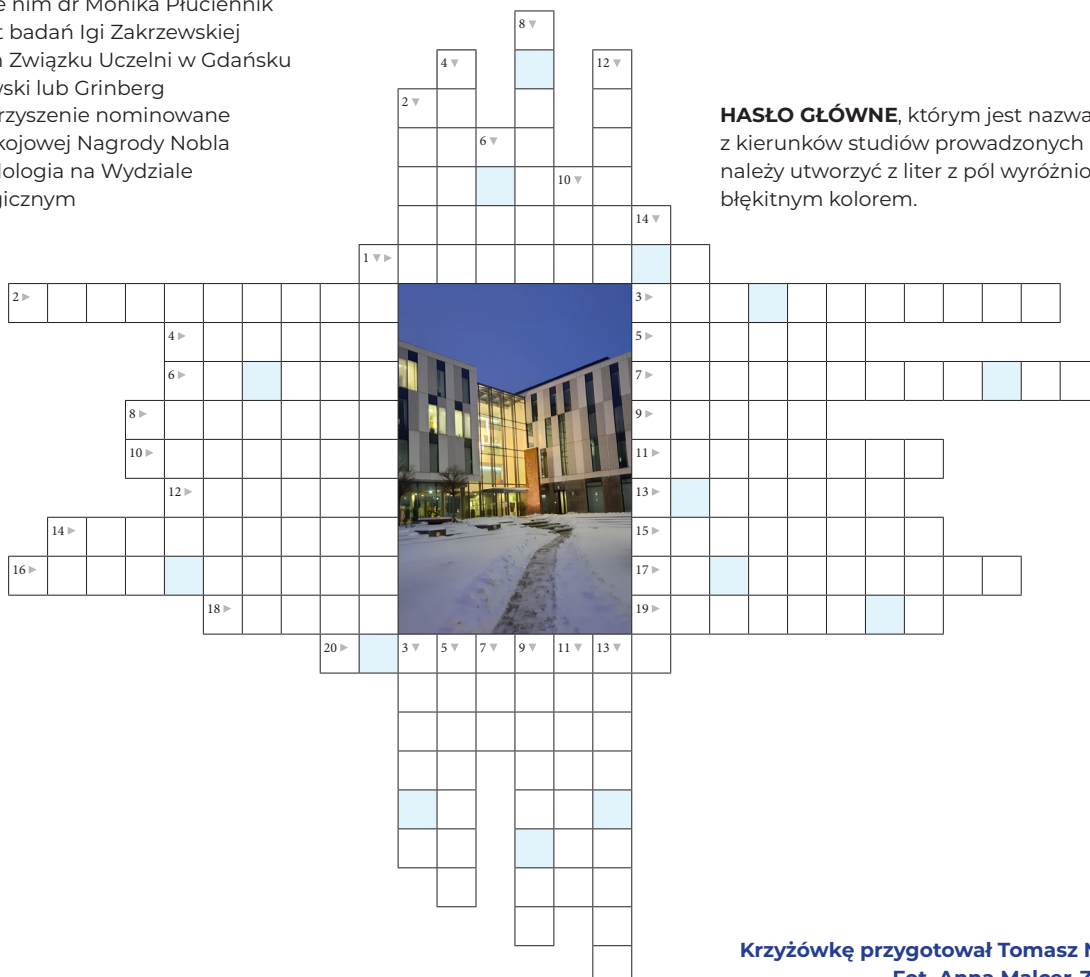
Osoby, które wyślą **prawidłowo rozwiązane wszystkie hasła wraz z HASŁEM GŁÓWNYM**, wezmą udział w losowaniu bluz, natomiast osoby, które wyślą **prawidłowo rozwiązane jedynie HASŁO GŁÓWNE lub wszystkie pozostałe hasła poza HASŁEM GŁÓWNYM**, wezmą udział w losowaniu toreb.

## POZIOMO:

- Wybitni fizycy kwantowi z listy TOP 2%
- Ekonomika...* pod redakcją prof. Andrzeja Piskozuba
- Wydział prof. Moniki Bąk
- Przy Bielańskiej 5
- Autorzy projektu „Sensacje lat minionych”
- Kenijska dzielnica biedy
- Widoczna na zdjęciu pośrodku krzyżówki
- Kieruje wydziałem
- Mieściła się tam PWSP
- Trener futsalistów UG
- Imię przewodniczącego Rady Doskonałości Naukowej
- Miasto lidera SEA-EU
- Dzieło Gogola
- Uczestniczy w postępowaniu o nadanie stopnia lub tytułu naukowego
- Kieruje nim dr Monika Płuciennik
- Obiekt badań Igi Zakrzewskiej
- Patron Związku Uczelni w Gdańsku
- Żukowski lub Grinberg
- Stowarzyszenie nominowane do Pokojowej Nagrody Nobla
- Etnofilologia na Wydziale Filologicznym

## PIONOWO:

- Nowoczesna na Filologicznym
- Jedno z insygniów władzy rektorskiej
- Jeden z konkursów NCN
- Najważniejszy na uczelni
- Autor książki *Minima luridica. Refleksje o pewnych (nie)oczywistościach prawniczych*
- Autorka jednego z artykułów
- Dziekan Wydziału Filologicznego dla znajomych
- Imię byłego prezydenta RFN, doktora honoris causa UG
- Koło Naukowe Teatrologów
- Sopocka poprzedniczka UG
- Nazwisko nowej przewodniczącej FUniP
- Pełnił funkcję Delegata Ministra Oświaty na miasto Gdańsk
- Często widać go zza kartki
- W nazwie jednego z wydziałów UG



**HASŁO GŁÓWNE**, którym jest nazwa jednego z kierunków studiów prowadzonych przez UG, należy utworzyć z liter z pól wyróżnionych błękitnym kolorem.

# INSYGNIA WYŻSZEJ SZKOŁY EKONOMICZNEJ W SOPOCIE

znajdujące się w zbiorach Muzeum Uniwersytetu Gdańskiego

